



1767

NOWINY

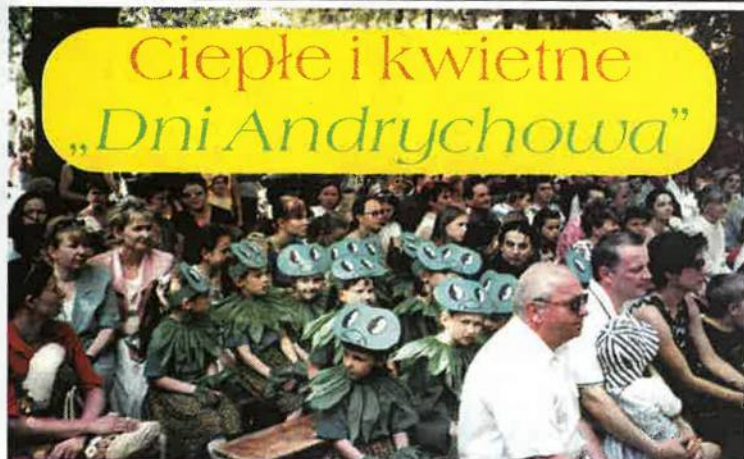
Andrychowskie

Nr 50(138) • MAJ 2002 • MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO • 2,20 zł (w tym 7% VAT) • ISSN 1232-4205

W numerze m. in.:
O ratunek dla

Andorii

Sprawozdanie
burmistrza



Ciepłe i kwietne „Dni Andrychowa”

Tegoroczne imieniny miasta trwały od 27 kwietnia do 11 maja. Rozpoczął je XV Podbeskidzki Festiwal Piosenki Religijnej, dużym wydarzeniem kulturalnym był koncert amerykańskiego zespołu jazzowego *Al Foster Quartet* (o obu imprezach piszemy szerzej), dość liczną publiczność przyciągnął występ *Kabaretu PAKA* na zakończenie trzecimajowego świątecznego wieczoru. „Majówka w mieście” w dniu 4 maja miała bardzo bogaty program: przed

południem koncertowało osiem orkiestr uczestniczących w II Regionalnym Przeglądzie Orkiestr Dętych „O liść platana” – I miejsce zajęła orkiestra z KWK Brzeszcze, II – z „Andropolu”, III – z Głębowic, a oprócz laureatów złotego, srebrnego i brązowego „Liścia”, nominację do udziału w XXV Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo trombity” w Nowym Sączu uzyskały orkiestry z Czańca, Nidku i Kęt.

(ciąg dalszy na str. 18)

Różnorodność stworzyła jedno



Od 1 do 5 maja gościli w Isny z ramienia Towarzystwa Miłośników Andrychowa Sekcji Partnerstwa z miastem Isny Jan Zieliński i Zbigniew Bury. Brali oni udział w realizacji wspólnego projektu artystów trzech miast partnerskich miasta Isny pt. „Czerwona linia”. W ramach niego wykonywano na oczach mieszkańców i turystów indywidualne prace w 17 punktach miasta połączonych czerwonymi liniami (stąd nazwa projektu) wyznaczającymi kierunek zwiedzania. Wyjątek

stanowił punkt pierwszy - ratusz, gdzie montowano wspólnie wcześniej przygotowane i dostarczone przez Z. Burego, a pomalowane przez każdego artystę elementy ceramiczne w kształcie trójkątów. W projekcie wzięło udział 22 bardzo różnych warsztatowo artystów (Finka, 5 Francuzów, 2 Polaków i 14 Niemców). W związku z tym zadanie, które sobie wyznaczili było trudne i nikt nie mógł przewidzieć jego efektu końcowego.

(ciąg dalszy na str. 21)

Urządzenia, które wyróżnią Twój ogród



OFERUJE SKLEP

STIHL®

Andrychów, ul. Krakowska 146

tel./fax 875 - 19 - 51

Andrychów, sprzedam
działki budowlane,
uzbrojone z widokiem na
Beskid Żywiecki (pow. 15 i 21 arów)
tel. 0 503 942 156

O wielkiej promocji
Wytwórni Kotłów C.O.
w Gierałtowicach

czytaj str. 35

CENTRUM HANDLOWE

NOWOŚTYL

WIEPRZ
(centrum)

tel. 875-52-96

zapraszamy !!!

OKNA URZĘDOWSKI
sosna, mahoń

PROMOCJA! PODŁOGA PANELOWA - 19.99 zł
BOAZERIA MDF

URZĘDOWSKI®



BEMA

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
BIŁO ZŁOTA 100



POLONIA S.A.

COMMERCIAL UNION



ul. Słowackiego 4A (dawny tartak)
tel. 870 38 70

www.bema.iq.pl



HURTOWNIA POKRYĆ DACHOWYCH

Kęty, ul. Krakowska 107

Andrychów, ul. 27 Stycznia 11

tel. (033) 845 37 22, 845 27 24, 875 47 21

OFERUJE:

Dachówkę ceramiczną Marsylka, Röben
Dachówkę betonową IBF, BRAAS oraz okna,
folie, rynny i akcesoria dachowe

Atrakcyjne ceny

Transport i rozładunek HDS gratis

NOWINKI * NOWINKI

Zasłużeni

Z okazji święta 3 Maja medalem „Zasłużony dla Gminy Andrychów” odznaczani zostali:

Józef Charzewski,

działacz sportowy, ceniony przez młodzież wychowawca, organizator imprez masowych w gminie Andrychów, jak „Mini Mistrzostwa Świata w Pilce Nożnej”, „Mini Olimpiada”; w latach 1976 – 1985 społecznie pracował w Radzie Miejsko – Gminnej LZS, reaktywując Ludowe Kluby Sportowe „Burza” w Roczynach, „Halniak” w Targanicach, „Gronie” w Zagórniku, „Halny” przy ówczesnej andrychowskiej Gminnej Spółdzielni, które aktywne działają do dziś.

Odnznaczony m. in. odznakami „Zasłużony Działacz LZS”, „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego”, „Złotą Honorową Odznaką PZPS”, Złotym Krzyżem Zasługi.

Józef Janicki,

naczelnik OSP w Andrychowie, niestrudzony strażak i działacz strażacki, służący wiedzą i zaangażowaniem druhom nie tylko ze swojej jednostki, dzięki jego wysiłkom andrychowska OSP pozyskała

samochód strażacki z Zakł. Metali Lekkich w Kętach, a rok temu nowy, wielofunkcyjny wóz bojowy.

Odnznaczony m. in. odznaką „Strażak Wzorowy”, brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Wincenty Kolodenny;

lekarz i organizator służby zdrowia w Andrychowie, wiedzą i zaangażowaniem służący chorym przez 43 lata swojej pracy zawodowej; weteran II wojny światowej, członek organizacji kombatanckich, społecznik i człowiek innym życzliwy, wrażliwy na ludzkie troski.

Odnznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim OOP, Srebrnym Krzyżem Walecznych, medalami żołnierskimi za udział w walkach o Pragę, Bałtyk, Berlin.

Stanisław Walusiak,

chorąży sztandaru i gospodarz remizy OSP w Andrychowie, mimo nie najmłodszego wieku nadal aktywny w działalności strażackiej, wzorem i radą służący druhom – strażakom.

Odnznaczony brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, odznaką „Strażak Wzorowy”.

Vivat MKS !

Po szesnastu latach Andrychów powrócił do I ligi siatkarskiej, a MKS znalazł się w gronie 20 najlepszych drużyn w kraju. Klub, który drużynę seniorską utworzył zaledwie dwa lata temu, zapowiadał kontynuowanie tradycji rozwiązanej KS Beskid. Nie zawiódł oczekiwań kibiców i jest na najlepszej drodze do powtórzenia sukcesów swego poprzednika. W niedzielę 21 kwietnia br. w andrychowskiej hali sportowej setki ludzi szalały z radości po zwycięstwie nad Zduńską Wolą (3:1) dającym MKS-owi awans do serii B. Więcej na str. 13. (fr)

Niedbalstwo czy obojętność?



Już kilkanaście miesięcy temu (7.02. 2001 r.) Przedsiębiorstwo Handlowe „Savia” S.A. otrzymało pismo z prośbą o zdemontowanie niepotrzebnych, a szpecących otoczenie słupów oświetleniowych. W marcu tego roku zadeklarowało ich likwidację do końca drugiego kwartału. Mamy nadzieję, że tak się stanie, i że właściciel nie zapomni także o tablicy z napisem „Taxi”. Czekamy również z niecierpliwością na poprawę sytuacji finansowej spółki, gdyż podobno od niej zależy naprawa parkingu, która ma kosztować około 50 tys. zł. Ciekawi tylko jesteśmy, czy to nasze obiekty handlowe spółki tak kiepsko prosperują, czy z innych miejscowości? (jz)

Jubileusz schroniska

Nawet wytrawni turyści mogą sobie nie zdawać sprawy, iż jedno z najbardziej popularnych schronisk beskidzkich – pod Leskowcem, obchodzi w tym roku 70-



lecie swojego istnienia. Zostało ono otwarte na progu zimowego sezonu turystycznego, w dniu 1 listopada 1932 r. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się 1 czerwca, równocześnie z zakończeniem XXX Jubileuszowego Zjazdu Turystów Górskich „Leskowiec 2002”. W tym dniu schronisko otrzyma imię Czesława Panczakiewicza, długoletniego i zasłużonego działacza turystycznego, przedwojennego profesora wadowickiego gimnazjum, który swoich uczniów, a wśród nich obecnego papieża Jana Pawła II, uczył miłości i szacunku do gór. W roku 1930 z grupą gimnazjalistów wyznaczył szlak niebieski, prowadzący z Wadowic przez Łysą Górę, Bliźniaki i Gancarz na Leskowiec, po wojnie szlak czarny (z Żurawicy przez Krzeszów na Jaworzynę) i żółty (z Czartaka przez Koziniec do schroniska). Szerzej o tym nietuzinkowym nauczycielu napiszemy w czerwcowych NA. (mb, zdj. jz)

Fajermamy pod siatką

W połowie kwietnia w Kozienicach rozegrano Strażackie Mistrzostwa Polski w Pilce Siatkowej (ubiegłoroczne miały miejsce w Andrychowie). Reprezentacja woj. małopolskiego, głównie oparta na strażakach z andrychowskiej JRG PSP, zajęła III miejsce. Czterech strażaków – zawodników z Andrychowa: Andrzej Gibas, Bogusław Matusiak, Jarosław Mazur i Dariusz Wolek zostało powołanych do pierwszej w dziejach reprezentacji narodowej. Kadrowicze pod kierunkiem trenera Andrzeja Tomiczka w Toruniu i Opolu przygotowywali się do Mistrzostw Europy, które odbywają się już po raz dwunasty, w tym roku w Ostrawie. Polskie fajermamy pokonały w finale drużynę gospodarzy 3:0 i w pięknym stylu zdobyły Mistrzostwo Europy, pozostawiając w tyle m. in. reprezentacje Belgii, Holandii, Szwajcarii, Niemiec! Gratulujemy, choć teraz ze strachu mogą nas nie przyjąć do Unii! (mb)



Ciekawostki z Małopolski

W Brukseli pochwalili

Wysoką ocenę zyskały trzy projekty zgłoszone do Programu Phare 2002 Spójność Społeczna i Gospodarcza – pierwszy z nich dotyczy zintegrowanego programu rozwoju społeczno – gospodarczego Kęt – obojście miasta (spodziewana wartość dotacji – ponad 2 mln euro), drugi budowy infrastruktury pod rozwój przedsiębiorczości przemysłowej, handlowej i turystycznej w subregionie tarnowskim (2,5 mln), trzeci – rozwoju Dobczyckiego Parku Przemysłowego (2 mln). Dodatkowo wstępnie zaakceptowano projekty Brzeska, Nowego Sącza i Nawojowej. Projekt kompleksowej gospodarki odpadami w Zakopanem zarekomendowany został do funduszu SPA.

Już nie na Słowację?

Przystąpiono do opracowania „Studium występowania i możliwości zagospodarowania energii wód geotermalnych w województwie małopolskim”. Nie od dziś wiadomo, że na Podhalu, a nawet w miej-

scowościach bliżej nas położonych, jak np. Sucha B., występują bogate źródła geotermalne, bardziej wydajne niż na Słowacji, gdzie jeździmy „moczyć” się latem i zimą. Niestety, nie są wykorzystywane ani do celów leczniczych, ani grzewczych (z wyjątkiem kilku miejscowości pod Zakopanem). Gdyby znalazły się pieniądze na inwestycje, może nakłady szybko by się zwróciły?

Małopolska zaprasza

Jesienią przewiduje się zorganizowanie IV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, podczas których, podobnie jak w latach minionych, do bezpłatnego zwiedzania zostanie udostępnionych 14 obiektów zabytkowych, m. in. zamek w Dębnie, kasztel w Szymbarku, klasztor oo. karmelitów w Czernej.

Gdy wejdziemy do UE

Z protokołu zamykającego negocjacje z UE w sprawie warunków sprzedaży cudzoziemcom polskiej ziemi rolnej i leśnej wynika, że zagraniczni rolnicy, którzy osiedlą się w Małopolsce i własnoręcznie będą uprawiać ziemię, mogą ją kupić po trzech latach dzierżawy.

(opr. mb)

Wieści z sąsiedniej gminy,

Absolutoryjna sesja Rady Gminy Wieprz zwołana została na dzień 29 kwietnia do budynku Gimnazjum i SP nr 2. Witając radnych, dyr. **Kazimiera Wiercimak** podziękowała za ubiegłoroczne przekazanie do użytkowania ośmiu nowych sal dydaktycznych. Wójt **Tadeusz Jura** złożył sprawozdanie z realizacji gminnego budżetu w roku 2001: mniejsze dochody spowodowane m. in. ubożeniem mieszkańców i, co za tym idzie - stagnacją działających tu firm, nie pozwoliły na spełnienie wszystkich oczekiwań mieszkańców, mimo to – co warto podkreślić – zaplanowane inwestycje zostały ukończone. Rada jednogłośnie udzieliła zarządowi gminy absolutorium. W kolejnym punkcie obrad zastępca wójta, **Czesław Lachendro**, poinformował radnych o już przeprowadzonych i także planowanych w najbliższym czasie postępowaniach przetargowych. Rada przyjęła wstępnie projekt herbu gminy Wieprz, który zostanie przedstawiony do akceptacji Komisji Heraldycznej przy MSWiA. Radni m. in. zgłosili uwagi dotyczące czystości w gminie, szczególnie terenów położonych przy głównych drogach – wnioskowano, by przeprowadzać regularne sprzątanie przydrożnych rowów, zwłaszcza w obszarze niezabudowanym. Wyrażano również zainteresowanie stanem prac związanych z usuwaniem skutków ubiegłorocznej powodzi.

powiatu i...

38. sesja Rady Powiatu Wadowickiego również miała miejsce w dniu 29 kwietnia. Przed uchwaleniem porządku obrad radny **Stefan Jakubowski** domagał się wprowadzenia do programu uchwały zawierającej apel do posłów i senatorów, by ci doprowadzili do zakazu sprzedaży ziemi obcokrajowcom. Wobec braku akceptacji zmiany porządku obrad, radny zgodził się na potraktowanie apelu jako wniosku (który w dalszej części sesji został przyjęty głosami 24 radnych). Po sprawozdaniu starosty **Józefa Koziola** z przebiegu prac zarządu, informację o funkcjonowaniu oświaty w powiecie złożyła członkini zarządu **Zofia Wanat**. Z kolei dyr. Delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Wadowicach **Leszek Kucharzski** omówił wyniki przeprowadzonej wśród gimnazjalistów ankiety dotyczącej obecnej sytuacji i przyszłości młodzieży oraz postrzegania przez nią autorytetów. Niestety, nie napawała one optymizmem. Jeszcze bardziej niepokojący jest raport o stanie ubożenia uczniów w wieku 11 – 13 lat: u prawie wszystkich z 1504 przebadanych wykryto próchnicę, co przewyższa – równie przerażającą średnią statystyczną w Polsce (94 % próchnicy u dzieci wiejskich, 90,7 % u miejskich).

W dalszej części obrad radni uchwalili spowodowaną reformą oświatową zmianę nazw szkół utrzymywanych przez powiat. W związku z przekazaniem gminie Andrychów uprawnień organu założycielskiego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej, odwołano jego dotychczasową Radę Społeczną, natomiast z takiej rady ZOZ-u wadowickiego odwołano **Sławomira Domasika**, który jest mieszkańcem Głębowic, od 1 stycznia br. stanowiących już część powiatu oświęcimskiego. Jego miejsce zajął radny **Tomasz Kudłak** z Roczyn. Rada przyjęła uchwałę dot. wykorzystania środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Rada – z inicjatywy Komisji Rozwoju i radnego **Czesława Rajdy** – uchwaliła skierowanie wniosku do ministerstwa transportu i centralnych władz PKP o jak najszybszy remont linii kolejowej Kalwaria L. – Bielsko B., zwłaszcza odbudowę mostu w Kętach Podlesiu. Drugi, podobny w treści wniosek dotyczy remontu przebiegających przez powiat dróg krajowych i wojewódzkich, szczególnie teraz, przed oczekiwaną wizytą Ojca Świętego w Kalwarii Zebrz.

W punkcie dot. interpelacji i zapytań, radny **Marek Drożdż** m. in. zarzucił zarządowi marnowanie społecznych pieniędzy na remont kotłowni w pomieszczeniach niepublicznego ośrodka zdrowia, a także sporządzenie niewłaściwej umowy o wynajem sal Zesp. Szkół Technicznych dla niepublicznej szkoły średniej (*starosta zapowiedział udzielenie pisemnej odpowiedzi*). Radny **Ignacy Stuglik** prosił o podanie stanu specjalnego konta „Zdrowie” oraz informacji na co zostały wykorzystane zgromadzone na nim pieniądze (z odpowiedzi starosty wynika, iż zgromadzono 40 tys. zł, z czego wydano 38 tys. na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego); chciał również wiedzieć kto odpowiada za wydanie pełnej błędów mapy powiatu wadowickiego (*była to inicjatywa jednego z regionalnych dzienników*).

Starosta poinformował o wykonaniu budżetu powiatu w roku 2001 (planowane dochody w 100 %, a wydatki w 99 %); wobec pozytywnej opinii RIO, radni jednogłośnie udzieliли zarządowi absolutorium.

Na zakończenie radni deklarowali mające finansowy wymiar (we własnych funduszach) poparcie dla inicjatywy *Parafialnego Klubu Sportowego „Józef”* z Kalwarii Zebrz. dotyczącej uporządkowania kalwaryjskich „drózek” przed sierpniową wizytą Jana Pawła II, który szczególnie nie ukochał.

... województwa

Sejmik Województwa Małopolskiego obradował 22 kwietnia. Na początku udzielono zarządowi absolutorium za rok 2001 (radni SLD wstrzymali się od głosu). Z ważniejszych uchwał sesji należy odnotować dokonanie zmiany w przyjętym w dniu 23 października 2000 r. „Programie rozwoju bazy sportowej województwa małopolskiego” (korekta służyć będzie sprawniejszemu i bardziej efektywnemu wykorzystaniu środków pochodzących z dopłat do stawek w grach liczbowych), przyjęcie regulaminu udzielania stypendiów uczniom i słuchaczom szkół, placówek oświatowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli prowadzonych przez województwo (stypendia jednorazowe, roczne pieniężne bądź udzielane w formie zwolnienia od częściowych lub całkowitych opłat za korzystanie z internatu i posiłków w stołówce, a także jako premie za dobre wyniki w nauce). Przesunięto termin zatwierdzenia projektu „Małopolskiego Programu Rozwoju Rynku Pracy na lata 2002 – 2004”, z uwagi na sygnalizowane przez Min. Pracy i Polityki Społ. zmiany dotyczące zasad podziału funduszy na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, jak również objęcie badaniami dwukrotnie większej liczby branż. Radni przyjęli informację o działalności Samorządowych Kolegiów Odwoławczych w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie w roku 2001. Radny **Janusz Ślesak** złożył interpelację w sprawie wsparcia samorządów lokalnych w ich zabiegach o remont mostu kolejowego na Sole (*szerzej o problemie na str. 31*). (opr. mb)

FASTY???

Wygląda na to, że rozmowy w sprawie kupna *Andropolu* przez oślawione za sprawą artykułu w „Polityce” *Fasty*, są zaawansowane. Zarząd *Andropolu* nie jest z takiego obrotu sprawy zadowolony, nie są zadowoleni pracownicy, a mieszkańcy Andrychowa, ci związani z zakładem jak i ci niezwiązani, uważają, że transakcja może oznaczać śmierć *Andropolu*. Łatwo wyobrazić sobie konsekwencje takiej sytuacji dla miasta, dla jego mieszkańców. Artykuł, który ukazał się w „Polityce”, jak dotąd nie doczekał się sprostowania, wobec czego należy słuszenie przypuszczać, że chociaż część zarzutów pod adresem spółki jest prawdą. Zarzuty dotyczyły niesolidności *Fastów* jako biznesowego partnera, płatnika podatku, składek ZUS. „*Fasty nie sprawdziły się także jako partner handlowy Andropolu*” – twierdzi prezes **Stefan Olszewski**. „*Dopiero groźba zgłoszenia wniosku o upadłość i skierowanie do prokuratury doniesienia o popełnieniu przestępstwa sprawiły, że Fasty zaczęły regulować należności za kupiony towar*” – dodaje prezes. Więcej o tej sprawie napiszemy w następnym numerze „Nowin”, kiedy uda nam się skontaktować z **Januszem Koczykiem** z firmy zarządzającej Narodowym Funduszem Inwestycyjnym *Jupiter*. Bowiem to tam toczy się gra o *Andropol*. Id

Szkoła skazana na sukces

11 maja 2002 r. dzięki Bogu i ludziom świętujemy uroczyste otwarcie szkoły w Inwałdzie! – tymi słowami zakończył swe przemówienie dyrektor **Jarosław Seremak** na uroczystości zorganizowanej z okazji zakończenia rozbudowy tutejszej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Rzeczywiście, dla społeczności szkolnej, dla mieszkańców Inwałdu był to niezwykle świąteczny dzień. Przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze dobiegły końca wieloletnie prace związane z rozbudową placówki. Po drugie zjechali tu znamienici goście: władze kościelne, wojewódzkie, powiatowe, gminne, oświatowe różnych szczebli, przedstawiciele Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, Rady i Zarządu Starostwa Powiatowego, Zarządu i Rady Miejskiej obecnej i poprzedniej kadencji, Rady Sołectwa. Licznie stawili się przyjaciele szkoły: rodzice, sponsorzy, darczyńcy.

Uroczystości zainaugurowała msza święta celebrowana przez księdza Biskupa Ordynariusza **Tadeusza Rakoczego**. Również on, wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej – **Janiną Master**, burmistrzem **Tadeuszem Woźniakiem**, jego zastępcą **Zbigniewem Janosem**, **Jakubem Maciejczykem** – uczniem klasy pierwszej i **Malgorzatą Dybal** – uczennicą trzeciej klasy Gimnazjum oraz dyrektorem **Jarosławem Seremakiem** dokonali symbolicznego aktu przecięcia wstęgi. Zanim bp Rakoczy poświęcił obiekt, podzielił się refleksją: *Patrząc na ten stary, nieczynny budynek szkolny przypominało mi się jak pierwszy człowiek stanął na księżycu. Mówiono wtedy o wielkim kroku ludzkości.* (ciąg dalszy na str. 4)

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 maja 2002 r. odeszła od nas po ciężkiej chorobie

śp. mgr Halina Mitura

wieloletnia nauczycielka przyrody i biologii,
wychowawca młodzieży

W zmarłej tracimy lubianego i cenionego pedagoga, świetną Koleżankę, która na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dyrekcja, Koleżanki, Koledzy, Pracownicy i Uczniowie
Zespołu Szkolno - Przedszkolnego i Gimnazjum w Rykach

Wszystkim, którzy wzięli udział
w Ostatniej Posłudze

ś p

Danuty Florczyk

składamy serdeczne podziękowanie.

Córka z mężem i rodziną

Szkoła skazana na sukces

(ciąg dalszy na str. 3)

Wy też tutaj uczyniliście krok, który nie jest może krokiem ludzkości, ale jest waszym krokiem ku przyszłości, jest krokiem wpisującym się w historię waszego pokolenia. Inwalidczanie najlepiej rozumieją sens tych słów. Jeszcze kilka lat temu ich dzieci uczyły się – jak to nazwała Janina Master, była dyrektor szkoły, inicjatorka powołania Społecznego Komitetu jej rozbudowy – w warunkach urągających człowiekowi. W ponad stuletnich budynkach pękały ściany, chwiały się schody, wychodki – rodem z XIX w. – zastępowały sanitariaty. Teraz jako przewodnicząca Rady Miejskiej podziękowała i pokłoniła się tym, którzy dobro dziecka uznali za dobro najwyższe, którzy sprawę rozbudowy szkoły potraktowali jak swoją własną, którzy balansowali na granicy prawa i możliwości finansowych, którzy wykazali się niezwykłą ofiarnością. Mówiąc te słowa miała na myśli członków Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, radnych II i III kadencji, burmistrzów Woźniaka i Janosza, inwalidzkich darczyńców. Podziękowała również księdzu **Marianowi Mozgowie** – proboszczowi parafii w Inwałdzie, który za zgodą biskupa Rakoczego przekazał szkole hektar ziemi pod jej rozbudowę. Wszystkim wymienionym wręczyła pamiątkowe koszulki z napisem „Koniec wieńczy dzieło”. A dzieło, które zainaugurowano 13 października 1995 r. poświęceniem kamienia węgielnego, wygląda dziś imponująco. W myśl przysłowia *Ziarno do ziarnka... a wyrośnie szkoła*, w 1998 r. oddano do użytku segment m.in. z pięcioma salami lekcyjnymi, pracownią komputerową, biblioteką, węzłem sanitarnym. Zyskano 1990 m². W listopadzie 2001 r. z najstarszej części szkoły przeprowadzili się do nowego pawilonu dydaktycznego klasy I – III. Znalazła się tu również pracownia komputerowa i uruchomiona nieco później nowoczesna sala sportowa o wymiarach 39 x 18 m. Inwalidzkiej szkole przybyło 1350 m². Prace inwestycyjne, które wykonano w przeciągu minionych pięciu lat zamknęły się kwotą 5 mln zł. Pieniądze wyłożyły władze miasta Andrychowa, a w budowie obiektów udział miały firmy **ANBUD** i **MPGK**. I nie można się dziwić, że zwiedzając szkołę w Inwałdzie Małopolski Kurator Oświaty **Jerzy Lackowski** powiedział: *Trudno o słowa, bo jak się wchodzi do tego obiektu, traci się głos z wrażenia; tak tu pięknie*. Wskazał i docenił zjawisko tak rzadkie w społecznościach lokalnych: *Pokazaliście, że tam gdzie ludzie są razem, powstają rzeczy piękne*. Gratulował zarządowi gminy szansa, jaką dają młodym ludziom dzięki inwestycjom oświatowym. Nauczycielom i uczniom życzył, by każda lekcja była niezwykłym przeżyciem. *Jestem przekonany, że szkoła w Inwałdzie jest szkołą skazaną na sukces* – powiedział kurator Lackowski.

Wiele ciepłych słów w stronę naszych włodarzy oraz mieszkańców Inwałdu padło również z ust **Marcina Pawlaka** – członka zarządu województwa małopolskiego: *Andrychów – to perła osiągnąć, perła zrozumienia społecznych potrzeb. Tu w Inwałdzie macie tradycję „dobrych ludzi”, bo przecież kolejną kadencję zarządzają wasi ludzie*. Jak powiedział Marcin Pawlak, nie zazdrości samorządowcom wyborów pomiędzy szkołą, a np. drogą. Andrychowski władzom gratulował trafnych decyzji. Z kolei burmistrz **Tadeusz Woźniak**, działania którymi zachwycali się krakowscy dygnitarze, uznał za powinność władz miasta. Jednocześnie uświadomił wszystkim, że tak naprawdę jakość procesu edukacyjnego, los dziecka nie wynika z jakości budynku, ale w głównej mierze zależy od pracy nauczycieli i rodziców.

Uroczystości w Inwałdzie trwały wiele godzin. Do serdecznych podziękowań swoje dołączyły dzieci i młodzież tutejszej szkoły. Podziękowały najpiękniej jak potrafili: tańcem, piosenką, uśmiechem i kwiatami.

Jadwiga Janus

Talent i wiedza

Renata Demczuk, uczennica III klasy Gimnazjum nr 2 w Andrychowie zajęła drugie miejsce w XII Ogólnopolskim Konkursie Grafiki Komputerowej „*Grafkom 2002*” w Bydgoszczy (5-7 kwietnia br.).



Konkurs jest organizowany od 1991 roku. Celem konkursu jest popularyzacja grafiki komputerowej jako współczesnej dziedziny sztuki.

Andrychowianka była najmłodszą uczestniczką finału. Uczy się pod kierunkiem nauczyciela informatyki **Bogdana Bogackiego**, który dostrzegł jej zainteresowania i umiejętności. On też wysłał pracę Renaty do Bydgoszczy. W wyłonionej

przez jury dwudziestce finalistów przeważali uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, plastycznych i informatycznych. Przyjechali też weterani konkursu, wielokrotnie zdobywcy nagród – obecnie studenci. Spotkanie urozmaicały wykłady i prelekcje informatyków, grafików i programistów. Uczestnicy mieli 8 godzin na wykonanie pracy – interpretacji plastycznej tematu: „Sztuka bez wiedzy jest nic nie warta, życie bez sztuki jest barbarzyństwem”. – *Tu liczył się przede wszystkim pomysł, koncepcja, zastosowanie odpowiedniego narzędzia i symbolu plastycznego oraz stworzenie wyjątkowej wizji – zaskakującej, a jednocześnie prostej i czytelnej, wyrażającej indywidualność artystyczną autora* – tłumaczy przewodnicząca komisji dr **Halina Kalinowska-Cihorska**. – *Trzeba mieć talent i wiedzę*. Zdaniem organizatorów konkursu dzięki corocznym spotkaniom młodzi ludzie mają możliwość nie tylko stanąć w szranki z innymi miłośnikami komputerów i sztuki, ale także wymienić doświadczenia i udoskonalenie warsztat pracy. A przy okazji także zabawić się i poznać rówieśników o podobnych zainteresowaniach. – *Była to dla mnie wspaniała przygoda* – mówi Renata, która zapowiada, że w przyszłym roku powalczy o Grand Prix.

PS. Rodzice składają serdeczne podziękowanie Dyrekcji Gim. nr 2 za umożliwienie wyjazdu do Bydgoszczy i pokrycie kosztów związanych z udziałem córki w konkursie ze środków finansowych szkoły. (fr)

Medale dla strażaków

Powiatowe obchody **Dnia Strażaka**, połączone z jubileuszem 10-lecia istnienia Państwowej Straży Pożarnej, odbyły się w Wadowicach w dniu 1 maja. Plac apelowy przy budynku Komendy Powiatowej zapelnili strażakami zawodowymi, druhami z jednostek OSP i zaproszonymi gośćmi, wśród których obecni byli wicewojewoda małopolski **Andrzej Haręziak**, komendant wojewódzki PSP st. bryg. **Kazimierz Krzowski**, reprezentanci władz samorządowych, organizacji politycznych i społecznych. Wyróżniający się strażacy otrzymali awanse i odznaczenia, a wśród nich również pełniący służbę w Jednostce Ratowniczo – Gaśniczej PSP w Andrychowie. Do stopnia kapitana awansowany został mł. kpt. **Jarosław Jończy**, do stopnia aspiranta sztabowego st. asp. **Andrzej Żywioł**, a do stopnia ogniomistrza mł. ogn. **Grzegorz Curzydło** i mł. ogn. **Adam Leśniak**. Postanowieniem MSWiA brązową odznakę *Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej* otrzymał st. kpt. w stanie spoczynku **Jan Pochopień**. Prezydium ZG ZOSP RP odznaczyło: złotym medalem *Za Zasługi dla Pożarnictwa* st. asp. **Adama Sordyla** i st. str. **Józefa Szczeciń**, srebrnym – mł. kpt. **Pawła Szczepańczyka**, st. asp. **Macieja Lysonia**, asp. **Jarosława Mazura**, mł. ogn. **Mirosława Gancarczyka**, zaś brązowym – asp. **Krzysztofa Wądołnego** i mł. ogn. **Dariusza Wolka**.

W związku z 10. rocznicą powołania PSP okolicznościowymi dyplomami i medalami uhonorowano osoby i instytucje szczególnie wspierające strażaków w wykonywaniu ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Wśród odznaczonych znaleźli się: burmistrz Andrychowa **Tadeusz Woźniak**, wiceburmistrz **Zbigniew Janosz**, wójt gminy Wieprz **Tadeusz Jura**, właściciel Calodobowej Stacji Paliw inż. **Wit Ziolkowski**, **AZPB „Andropol”**, **„Androimpex”**, **WSP „Ogniochron”**.

We wszystkich jednostkach OSP gminy Andrychów również uczczono dzień św. Floriana – patrona ludzi w strażackich mundurach. Złote medale *Za Zasługi dla Pożarnictwa* otrzymali druhowie: **Andrzej Bogunia** z Andrychowa, **Kazimierz Wojewódzki** z Roczyn, **Jan Socala** i **Jan Kubieniec** z Sulkowic – Bołeciny, **Franciszek Maśka** z Sulkowic – Łęgu, **Jan Wawak** z Targanic Górnych, **Kazimierz Mydlarz** i **Julian Blachut** z Zagórnika, a 45 druhów wyróżniono medalami srebrnymi i brązowymi. (mb)

Strażacka młodzież w powiecie

W ubiegłym miesiącu donosiliśmy o gminnych eliminacjach **XXV Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”**, teraz możemy donieść o rezultatach zakończenia szczebla powiatowego. Otóż **Magdalena Hajost** z OSP w Rzykach w powiecie wadowickim zajęła miejsce II, a na III uplasował się **Piotr Bogunia** z Nidku. Nie powiodło się naszym strażakom startującym w grupie starszej (16 – 19 lat), może w przyszłym roku będą mieli więcej szczęścia (i wiedzy). Gospodarzem powiatowym zawodów była jednostka OSP i Wiejski Dom Kultury w Koziańcu. (mb)

Zostać dzielnym strażakiem...

...to marzenie wielu dzieci, które w życiu dorosłym nie zawsze się realizuje. W dzieciństwie jednak wywiera duży wpływ na psychikę dzieci przyczyniając się do budowania pozytywnych wzorców zachowań. Dorośli powinni pielegnować takie dziecięce zainteresowania. Dzieci z Sulkowic-Łęgu przygotowywały się w tym roku do Dnia Strażaka wcześniej niż zwykle. Brały udział w konkursie plastycznym pt. „*W jaki sposób dzielni stra-*

kawsze hasło zdobyła klasa IIa pod kierunkiem wych. **Wioletty Adamczyk**. W konkursie plastycznym nagrodzeni zostali **Damian** i **Mateusz Króliczek**, **Monika Martin** (I miejsce), **Kamil Góra**, **Piotr Rymarczyk**, **Katarzyna Rusinek**, **Daniel Karcz** – drugie, a trzecie – **Sylwia Marek**, **Krzysztof Mrzygłód** i **Marta Zielińska**.

Atrakcją uroczystości było przedstawienie teatralne pt. „*Jak Wojtek został strażakiem*” w wykonaniu klasy IIb. Adaptacja sceniczna znanej dziecięcej książki bardzo podobała się dzieciom. Humor słowny, zaskakujące rekwizyty i odważna gra aktorska wywołały duże zainteresowanie widzów. Na scenę wjeżdżała kilka razy „czerwona straża”, czyli samochód strażacki z tektury. Role pompy strażackiej spełniał zamaskowany odkurzacz, niebieskie konfetti zastąpiło wodę tryskającą z sikawki strażackiej. Aktorzy – strażacy wyglądali bardzo autentycznie wyposażeni w prawdziwe hełmy, pasy i toporki.

Po wiatach na cześć strażaków dzieci złożyły im życzenia i wręczyły prezenty – kolorowe plakaty z dziecięcymi rysunkami i wierszami na temat ich ofiarnej służby. Na zakończenie strażacy zaprosili do zwiedzania remizy i prawdziwego samochodu strażackiego oraz na „*ćwiczenia bojowe*” – szukanie zabawek w pianie gaśniczej.

Dzięki współpracy Szkoły Podstawowej, OSP i WDK w Sulkowicach – Łęgu impreza dostarczyła dzieciom wiele radości. (opr. Renata Lachendro)



żacy walczą z ogniem?” oraz w konkursie na najciekawsze hasło zachęcające do walki z żywiołem, w którym jurorami byli sami strażacy. 30 kwietnia w Wiejskim Domu Kultury odbył się uroczysty apel, na który przybyli strażacy z OSP Sulkowic-Łęg na czele z panem naczelnikiem **Edwardem Górą**. W obecności honorowych gości oraz dzieci ze szkoły i przedszkola ogłoszono wyniki konkursu. I miejsce na najcie-

Tego jeszcze nie było!

Klasa pod chmurką w Zagórniku

Wielce pomysłowo uczciła zagórnicka społeczność szkolna tegoroczny *Dzień Ziemi*. 22 kwietnia w szkole zorganizowany został apel, w czasie którego podsumowano prace wykonane przez uczniów w ramach *Tygodnia Ekologicznego*, dyr. **Jan Pietras** podziękował także sprzymierzeńcom szkoły – kierow-

Krzysztofa Mikołajki zostały odlane zgrabne ławeczki ogrodowe i, oczywiście, szkolna katedra. Teraz lekcje mogą odbywać się na łonie Natury, chyba zadowolonej z pomysłu: moment przecinania zielonej wstęgi oświetliło słońce, przed i po szczelnie przysłonięte szaroburą chmurą! Tym razem nauki na



niece Wydz. Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska UM **Ewie Rohde – Trojan**, kierowniczce ZOFKO **Marii Kudłacik**, przedstawicielom Nadleśnictwa w Andrychowie oraz rodzicom uczniów, którzy pieniędzmi, sadzonkami i własną pracą wsparli realizowany przez szkołę ekologiczny program: **Krzysztofowi Mikołajce, Danucie i Zbigniewowi Sordylom, Ewie Miarcie, Annie i Bogusławowi Dudkom, Andrzejowi Pomietle, Stanisławowi Kiszce, Marianowi i Jerzemu Dziedzicom, Teresie Dedzie**. Dzieci z kl. II przedstawiły przygotowaną pod kierunkiem pań **Zdzisławy Kilian i Agaty Szutki** opowieść o pszczołach, mrówkach, żukach, wszelkiego rodzaju gadach i płazach, które to stworzenia – na ogół niedostrzegani i lekceważeni przez dzieci – są nie tylko prawowitymi mieszkańcami podłej łąki, ale swoją pracą służą też człowiekowi. Najważniejszym punktem poniedziałkowego święta Ziemi było otwarcie na przyszkolnym placu klasy pod chmurką – dzieci przez cały rok zbierały różne opakowania z plastiku (na ogół potwornie zaśmiecające całe nasze otoczenie!), z których w zakładzie

świeżym powietrzu jeszcze nie było – uczniowie zbyt wiekowo zróżnicowani, trawa świeżo zasiana... W zamian otrzymaliśmy pierwszy numer gazetki szkolnego Koła Młodego Przyrodnika i zaproszenie do obejrzenia wystawy fotograficznej pod hasłem „*Malownicza jest nasza miejscowość Zagórnik*”. A. Szutka i Z. Kilian postanowiły pokazać rodziną wieś swych uczniów w każdej porze roku. Pomysł świetny, temat również, bo Zagórnik nie dość że pięknie położony, to jeszcze otwarty na świat i mający szczęście do ciekawych ludzi. Nauczycielki zamierzają kontynuować swoją pasję i może kiedyś (przysłałby się sponsor!) weźmiemy do rąk pierwszy w gminie profesjonalnie wydany album fotograficzny?

Obchody święta Ziemi w Zagórniku zachęcają do przemyśleń. Można dzień po dniu przychodzić do szkoły i odbywać z uczniami wyznaczone lekcje. Można w podobny sposób pracować w placówkach kulturalnych – od lat te same formy. Można też w kąt odłożyć szablon, szukać pomysłów rozwiązań, naprawdę uczyć i wychowywać...

(mb)

Droga z Zagórnika do Biłgoraja młodym turystom (może być!) niestraszna

W dniu 20 kwietnia w Zagórniku przeprowadzone zostały eliminacje rejonowe *Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno – Krajoznawczego PTTK*, mające na celu wyłonienie reprezentantów powiatu wadowickiego na szczebel wojewódzki. Po ostrej walce na punkty zostały nimi drużyny z SP w **Brzezince i Zagórniku** (szkoły podstawowe), **Gimn. nr 3 w Wadowicach i nr 1 w Andrychowie** (gimnazja) oraz **LO w Andrychowie** i **Zesp. Szkół Budowlanych w Wadowicach** (szkoły średnie). Etap wojewódzki rozegrany zostanie w Lanckoronie w dniu 18 maja, a finał w połowie czerwca w Biłgoraju. OMTT-K zawsze cieszył się w Andrychowie dużym zainteresowaniem – reprezentacje SP nr 2 i LO często wygrywały eliminacje wojewódzkie w Bielsku – Białej, a w ogólnopolskich finałach plasowały się w pierwszej dekadzie. Może i w tym roku nasi wrócą i z Krakowa i z Biłgoraja z nagrodami?

(mb)

Z dwójką w nazwie

Jesteśmy uczniami Gimnazjum nr 2 w Andrychowie mieszczącym się przy ulicy Lenartowicza. Trzy lata temu przestępując próg tej szkoły nie wiedzieliśmy, co nas tutaj czeka. Gnębiły nas różne pytania. Jaka jest nowa szkoła? Jak nas przyjmą? Jacy są nauczyciele? Jednak już po krótkim czasie nasze wątpliwości rozwiązały się.

Budynek szkoły z zewnątrz nie wygląda najokazalej, ale w środku posiada wszystko, co sprawia, że czujemy się w nim dobrze, możemy zdobywać wiedzę oraz rozwijać swoje zainteresowania i pasje. Szkoła wyposażona jest w pełnowymiarową salę gimnastyczną, profesjonalną siłownię i kompleks boisk sportowo-rekreacyjnych. Daje to możliwość rozwoju fizycznego i zdobywania sukcesów. Do największych osiągnięć sportowych uczniów z naszej szkoły zaliczamy: zajęcie VIII miejsca w finałach wojewódzkich przez **A. Tomiak** w indywidualnych zawodach tenisa stołowego, dostanie się do półfinałów Mistrzostw Polski w piłce siatkowej chłopców, zdobycie brązowego medalu w wojewódzkim finale piłki siatkowej dziewcząt i zajęcie III miejsca w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski w grupie wiekowej młodziczek w piłce siatkowej dziewcząt.

Szkoła dysponuje również dwiema pracowniami informatycznymi z dostępem do internetu. W każdej sali znajduje się 12 stanowisk uczniowskich i jeden serwer nauczycielski. Dzięki temu mamy umożliwiony kontakt z najnowszymi osiągnięciami techniki komputerowej.

W kategorii przedmiotów humanistycznych nasze koleżanki- **A. Konior i K. Szukdlarek**, po przejściu etapu rejonowego, zakwalifikowały się do *Małopolskiego Konkursu Polonistycznego* dla gimnazjalistów. W tym roku **A. Midor** po raz drugi zdobyła wyróżnienie w *Ogólnopolskim Konkursie na Prozę Literacką* dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. **A. Kuźma i D. Rusin** wzięli udział w *Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1794-1864”* – na poziomie rejonu. Z kolei w dziedzinie przedmiotów ścisłych **D. Kędzierski, K. Maj, B. Kalinowska, G. Matusz, M. Prus** dostali się do wojewódzkiego etapu *Małopolskiego Konkursu Matematycznego*. **D. Kędzierski** zakwalifikował się także do wojewódzkiego etapu *Małopolskiego Konkursu z Fizyki i Astronomii*.

W tym roku szkolnym nasza szkoła nawiązała współpracę z Instytutem Austriackim (Österreich Institut), w ramach której planowana jest we wrześniu bieżącego roku realizacja projektu „*Tydzień z językiem niemieckim w szkołach*”. Idea tego przedsięwzięcia polega na promowaniu języka niemieckiego wśród uczniów gimnazjum, jak również rozpowszechnianiu kultury i tradycji Austrii. Intensywny, tygodniowy kurs języka prowadzony będzie przez studentów Uniwersytetu w Wiedniu. Zainteresowanie językiem niemieckim zaowocowało sukcesem. Dziesięciu uczniów zostało dopuszczonych do konkursu języka niemieckiego „*Dein Deutsch*” na szczeblu rejonowym, który odbył się w Krakowie. W Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego reprezentowało nas dziesięciu uczniów. Od kwietnia swoją działalność rozwija w naszej szkole *Klub Europejski*. Jego zadaniem będzie rozwijanie wiedzy na temat tradycji i struktur krajów europejskich.

Nasze gimnazjum oprócz zajęć obowiązkowych oferuje pozalekcyjne kółka, takie jak: SKS, koło plastyczne, teatralne, matematyczne, chemiczne, informatyczne i SKKT. Uczęszczając na nie rozwija się swoje zainteresowania oraz doskonali umiejętności. Ponadto w szkole funkcjonuje świetlica, w której można miło spędzić wolny czas. Nauka odbywa się w systemie jednozmianowym (8⁰⁰ - 14³⁰), rozkład zajęć dopasowano do rozkładu jazdy autobusów. Szkoła zapewnia smaczne obiady w stołówce i inne specjały w sklepie uczniowskim.

Mamy nadzieję, że nasze gimnazjum spodoba się wszystkim, którzy zechcą do niego uczęszczać. Przyjazna atmosfera pomoże w szybkim zaaklimatyzowaniu się.

B. Migdał, M. Pyclik, J. Wierońska, J. Albiński z kl. IIIe

ABC zdrowia



Kasia Cinal (I miejsce), **Gosia Bury** (II miejsce) oraz **Piotr Oskwarek** (III miejsce) są laureatami konkursu *ABC ZDROWIA* zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 1. Konkurs organizowany jest co roku przy udziale pedagoga szkolnego i PCK, a jego celem jest utrwalanie wśród młodych ludzi zasad zdrowego stylu życia. Nauczycielki **Bożena Cinal, Marta Formas i Aleksandra Mokwa** dziękują za naszym pośrednictwem andrychowskiemu *ZOZ-owi* oraz firmie *BAKOMA*, bez których ten konkurs nie mógłby się odbyć.

(r)



24 kwietnia w Świetlicy Wiejskiej w Rzykach radni spotkali się na XLVIII sesji. Nim zaczęły się obrady i dyskusja nad tym, czy udzielić Zarządowi absolutorium za rok ubiegły, zebrani usłyszeli trochę rapu w wykonaniu Anety Króliczek, Magdy Rakowskiej i Magdy Króliczek pod czujnym okiem Jarka Szklarczyka. Muzyka bowiem łagodzi obyczaje.

Zdanie sobie sprawy

Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2001 r. oraz sprawozdanie z wykonania planów finansowych zadań zleconych z zakresu administracji rządowej zostały pozytywnie zaopiniowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową. – *Miniony rok należał do jednego z najtrudniejszych od momentu powstania samorządu – zaczął sprawozdanie z prac zarządu burmistrz Tadeusz Woźniak. Trudna sytuacja ekonomiczna działających na terenie gminy przedsiębiorstw wpłynęła bezpośrednio na kondycję finansową gminy. Niezadowolającym nazwał burmistrz ponad 14-to procentowy wskaźnik inwestycji – ideałem dla gminy byłoby 25 procent – mówił T. Woźniak. – Wykonując budżet i wynikające z niego zadania kierowaliśmy się zasadami, które wynikają z prawa, a więc zasadami legalności, staranności, gospodarności i celowości oraz możliwościami finansowymi, a nade wszystko odpowiedzialnością za prawidłowe funkcjonowanie gminy wobec 44 tys. mieszkańców, dokonując czasem bardzo trudnych wyborów. Dziękuję Radzie, komisjom, samorządom osiedlowym, dyrektorom wszystkich jednostek budżetowych za konstruktywną atmosferę w ciągu całego roku. Nie było pyskówek i niemerytorycznych sporów – zakończył sprawozdanie burmistrz (opr. tekstu sprawozdania publikujemy na str. 10) Mirosław Pachel – przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił pozytywną opinię komisji. – Komisja budżetowa skrupulatnie przeanalizowała sprawozdanie z wykonania budżetu i zaopiniowała je pozytywnie – mówił przewodniczący Emil Graboń. Komisja Rozwoju, Komisja Oświaty, Komisja Porządku Publicznego i Komisja Rodziny zaopiniowały sprawozdanie pozytywnie.*

Dyyyyyskusja

– *Wiele się zrobiło, ale prace idą wolno, trzeba je zintensyfikować. Mamy wiele do zrobienia w zakresie rozbudowy infrastruktury. Rada jest postrzegana tylko przez pryzmat podnoszenia cen wody.*

Nie można jednak powiedzieć, że nic nie zrobiono, zrobiono dużo – mówił Radny Aleksander Nidecki. – Rada liberalnie podchodziła do propozycji zmian w budżecie proponowanych przez Zarząd. Nie była wymagającym zwierzchnikiem – mówił w swoim wystąpieniu radny Jan Bury. – Ocenę Zarządu można poszerzyć o całe cztery minione lata. Trzeba ocenić, czy działania Rady i Zarządu wychodziły naprzeciw wyzwaniom – rozpoczął swoją wypowiedź radny Maksymilian Chruszcz. Do wypowiedzi radnych ustosunkował się burmistrz.

Absolutnie tak

Głosami 26 radnych, przy 2 wstrzymujących Rada przyjęła sprawozdanie z działalności finansowej za rok ubiegły. M. Pachel odczytał następnie wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi. Przewodnicząca Janina Master odczytała uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej, w której to uchwale pozytywnie zostaje oceniony wniosek o udzielenie absolutorium naszemu zarządowi. – *Chyba chce Pan zająć moje miejsce – powiedziała J. Master do radnego J. Burego, według którego procedura głosowania nad udzieleniem zarządowi absolutorium nie była prawidłowa. W końcu przystąpiono do głosowania. Wszyscy byli za udzieleniem absolutorium, nie licząc radnego M. Chruszcza, który się wstrzymał. Przewodnicząca pogratulowała Zarządowi. – To wotum zaufania dla dalszej działalności Zarządu – mówiła J. Master. – Szczególnie dziękuję opozycji, która mimo zbliżających się wyborów, doceniła pracę Zarządu – dziękował radzie burmistrz.*

Na luzie

Zofia Wanat przedstawiła założenia budżetu powiatowego z uwzględnieniem wydatków dotyczących Andrychowa. – *Z przykrością stwierdzam, że główną część dochodu powiatowego budżetu stanowią subwencje – mówiła Z. Wanat. – Budżet powiatu wygląda na część budżetu gminy Wadowice. Takie odnośne wrażenie – skwitował wystąpie-*

nie Z. Wanat radny E. Graboń. Radny A. Nidecki podzielił opinię E. Grabonia. Po zakończeniu dyskusji radni i goście udali się na obiad. Był rosół i nóżka z kurczaka.

Jak ten czas leci

– *Jak ten czas leci, to już 43 sprawozdanie – rozpoczął raport z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym burmistrz T. Woźniak. Zarząd obradował na czterech posiedzeniach nad sześcioma tematami. Podjęto 17 uchwał. W związku z trudną sytuacją finansową wypowiedziana została umowa na oświetlenie dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, wojewoda nie przekazał bowiem pieniędzy. Jeśli tylko gmina zdoła zebrać niezbędną kwotę, to jeszcze w tym roku będziemy jeździć z Rynku na stronę Targanic przez rond.*

Interpelowali i pytali

Radny J. Żydek pytał o drogę łączącą ul. Żwirki i Wigury z ul. Polną, która miała być utwardzona żwirem. Tak przynajmniej obiecano ponad miesiąc wcześniej. Prosił też o oznakowanie ulicy Wyszyńskiego. Radny K. Jasiński po raz kolejny przypomniał o nieprawidłowościach przy wypisywaniu dokumentów byłym pracownikom „Beskidu”. Radny E. Cinal poinformował, że mieszkańcy są zaniepokojeni przewlekaniem się sprawy przekazania cmentarza żydowskiego Gminie Żydowskiej. Pytał też, kiedy w końcu zostanie rozebrana kotłownia przy Tkackiej. Radny L. Nowak wnioskował o remont chodnika przy ul. 1-go Maja. Według radnego stanowi on zagrożenie dla użytkowników. Radny A. Nidecki pytał dlaczego Dni Andrychowa odbywają się w niezrozumiałym dla niego terminie. – *Upada ranga Dni Andrychowa. Zapropionowane imprezy to nic innego, jak normalna działalność CKiW – mówił radny A. Nidecki. Wyraził także oburzenie zlikwidowaniem galerii w Miejskim Domu Kultury. Przypomniał też, że hala sportowa została wybudowana przez Andropol, a na budynku nie ma na ten temat żadnej informacji. Radny M. Piotrowski prosił, by kontener, który kiedyś stał w Rzykach przy szlaku na Leskowiec wrócił w to miejsce.*

I inne...

Radny Mirosław Pachel przedstawił sprawozdanie z przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną kontroli. Radni zajmowali się także stanem realizacji Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Andrychów. Wyszuchali informacji o zrealizowanych inwestycjach infrastrukturalnych i oświatowych w ciągu ostatnich czterech lat. Na mocy uchwał powstały Zespoły Szkół Samorządowych. Wśród grona Zasłużonych dla Gminy Andrychów decyzją Rady znaleźli się: Józef Charzewski, Józef Janicki, Wincenty Kołodenny, Stanisław Walusiak (szereż o Zasłużonych na str. 2).

Wnioski, wolne

Radny A. Kubik złożył wniosek do Komisji Statutowej o korektę zasad przyznawania medali „Zasłużony dla Gminy Andrychów”. – *Szarzujemy. Za*

chwile braknie ludzi, którym te medale można będzie nadawać – mówił A. Kubik. Radny Roman Babski przedstawił krótkie oświadczenie w imieniu swoim oraz innych mieszkańców Domu Nauczyciela w Rzykach. – Pragnę oświadczyć, że budzi nas głębokie zdziwienie fakt rozpętywania kampanii swoistej ksenofobii, która wymierzona jest w nas i w nasze prawa. Niepokoi udział w tych działaniach, potwierdzony własnoręcznymi podpisami radnych Rady Miejskiej z Rzyk oraz radnej powiatowej – soltysa Rzyk, którzy w bezprecedensowy sposób inicjują te protesty pozbawiając nas tym samym jednostronnie prawa do posiadania własnej reprezentacji w Radzie Miejskiej i w Radzie Sołeckiej. Uważamy, że taki styl działania nie służy dobrze wizerunkowi naszej wsi jako otwartego na przybyszów z zewnątrz przyjaźnego i gościnnego sołectwa z aspiracjami do ośrodka wczasów, turystyki i wypoczynku – oświadczył R. Babski. Radny A. Wiedyska poprosił o wymianę na terenie miasta znaków ograniczających wjazd dla samochodów pow. 2,5 tony, na znaki ograniczające wjazd dla samochodów pow. 3,5 tony. Radny L. Nowak wnioskował, by wręczyć radnym program Dni Andrychowa.

Odpowiedzi

Burmistrz poinformował, w odpowiedzi na interpelację radnego Żydkę, że prace o których wykonanie apelował zostały już przekazane do realizacji. Przewodnicząca obiecała interweniować w sprawie „Beskidu”. – *Nie ma siły, żeby ich zmusić – mówił o Gminie Żydowskiej zlekąkającej z odbiorem cmentarza burmistrz. Będzie przetarg na rozbiorę kotłowni – trwają rozmowy z kontrahentem, który gotów jest rozebrać kotłownię za darmo, a nawet trochę dopłacić. Zarząd przyjął do wiadomości konieczność naprawy chodnika przy ul. 1-go Maja. Wniosek o kontener w Rzykach jest nie do przyjęcia. – Chodzę na Leskowiec i nie zauważyłem, by któryś z turystów niósł ze sobą stary telewizor albo popiół, a tego rodzaju śmieci tam się znajdują – mówił burmistrz. Znaki będą zmienione. Dyrektor CKW Urszula Tracz tłumaczyła zawilości związane z takim, a nie innym terminem obchodów Dni Andrychowa. Reklama Andropolu umieszczona jest w hali sportowej, a galeria w Domu Kultury funkcjonuje. Radny A. Nidecki nie był zadowolony ze złożonych wyjaśnień.*

Następna sesja odbędzie się 22 maja w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie. Tematem będzie m.in. sport i turystyka w gminie.

Lukasz Dziedzic

PPH „BART-BET”
OKAZJA
SUPER CENY
na cement i wapno
ZADZWOŃ
tel. 870-31-55

Wykaz uchwał podjętych na XLVIII sesji Rady Miejskiej w Andrychowie w dniu 24 kwietnia 2002 roku

Najważniejsze postanowienia uchwał. Na XLVIII sesji Rada Miejska podjęła 19 uchwał.

1. Uchwała Nr XLVIII-448-02 w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Andrychów za 2001 rok. Rada Miejska przyjęła sprawozdanie Zarządu Miejskiego z wykonania ubiegłorocznego budżetu Gminy. Dochody wyniosły 44.899.322 zł a wydatki 44.860.978 zł. Ważniejsze informacje o pracach Zarządu i Urzędu w 2001 roku zawarte są w artykule Burmistrza pt. *Jaki był rok 2001?*
2. Uchwała Nr XLVIII-449-02 w sprawie absolutorium dla Zarządu Miejskiego w Andrychowie za rok 2001. Rada Miejska, po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2001, udzieliła Zarządowi Miejskiemu absolutorium (przy jednym głosie wstrzymującym).
3. Uchwała Nr XLVIII-450-02 w sprawie zmian w budżecie gminy i uchwale budżetowej na 2002 rok. Rada Miejska dokonała zmian w budżecie Gminy, zwiększając dochody własne gminy oraz wydatki o kwotę 22.720 zł (w oświacie).
4. Uchwała Nr XLVIII-451-02 w sprawie wyrażenia woli na ujęcie w uchwale budżetowej na 2003 rok środków finansowych przeznaczonych na inkubator przedsiębiorczości. Rada Miejska wyraziła wolę ujęcia w uchwale budżetowej na 2003 rok środków finansowych w kwocie 400.000 zł na inkubator przedsiębiorczości - stosownie do założeń programu przygotowanego w ramach Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Małopolskiego na lata 2001-2002.
5. Uchwała Nr XLVIII-452-02 w sprawie wyrażenia woli na ujęcie w uchwale budżetowej na 2003 rok środków finansowych przeznaczonych na internetowe centrum edukacyjne. Rada Miejska wyraziła wolę ujęcia w uchwale budżetowej na 2003 rok środków finansowych w kwocie 162.600 zł przeznaczonych na internetowe centrum edukacyjne - stosownie do założeń programu przygotowanego w ramach Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Małopolskiego na lata 2001-2002.
6. Uchwała Nr XLVIII-453-02 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu gminy Andrychów - Osiedle Żwirki i Wigury w zakresie budownictwa wielorodzinnego, jednorodzinnego, handlu, usług i rzemiosła nieuciążliwego oraz infrastruktury technicznej. Rada Miejska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla ww. fragmentu Gminy. Plan obejmuje obszar pomiędzy ulicami Żwirki i Wigury, Cmentarzem Żydowskim, ulicą Fabryczną, Polną i w południowej części granicą miasta.
7. Uchwała Nr XLVIII-454-02 w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu nieruchomości przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe. Rada Miejska zwolniła z obowiązku zbycia w drodze przetargu nieruchomości położoną w Andrychowie przy ul. Lenartowicza o pow. 1,4438 ha, oznaczoną jako działki o numerach 447/22 i 3130/16, objętą księgami wieczystymi nr KW 45.848 i KW 68.067 Sądu Rejonowego w Wadowicach. Nieruchomość ta może być przeznaczona wyłącznie pod realizację budownictwa mieszkaniowego, jeżeli cel ten będzie realizowany przez podmiot, dla którego jest to cel statutowy i którego dochody przeznaczone są w całości na działalność statutową. Utraciła moc poprzednia uchwała nr XLII-413-01 Rady Miejskiej z dnia 28 listopada 2001r.
8. Uchwała Nr XLVIII-455-02 w sprawie zlecenia przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną. Rada Miejska zleciła Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli działalności Zarządu Miejskiego w Andrychowie dotyczące przydziału lokali socjalnych, w związku ze skargą złożoną w Urzędzie Miejskim w Andrychowie w dniu 20 lutego 2002 roku o numerze NA.0561/4/02.
9. Uchwała Nr XLVIII-456-02 w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola w Inwałdzie w Zespół Szkół Samorządowych w Inwałdzie. Rada Miejska postanowiła połączyć, z dniem 1 września 2002 roku - Szkołę Podstawową im. mjr. H. Sucharskiego w Inwałdzie, Gimnazjum w Inwałdzie i Przedszkole w Inwałdzie - w Zespół Szkół Samorządowych w Inwałdzie.
10. Uchwała Nr XLVIII-457-02 w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Roczynach w Zespół Szkół Samorządowych w Roczynach. Rada Miejska postanowiła połączyć, z dniem 1 września 2002 roku - Szkołę Podstawową im. Mieszka I w Roczynach i Gimnazjum w Roczynach w Zespół Szkół Samorządowych w Roczynach.
11. Uchwała Nr XLVIII-458-02 w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola w Sulkowicach - Łęgu w Zespół Szkół Samorządowych w Sulkowicach - Łęgu. Rada Miejska postanowiła połączyć, z dniem 1 września 2002 roku - Szkołę Podstawową im. Komisji Edukacji Narodowej w Sulkowicach-Łęgu, Gimnazjum w Sulkowicach-Łęgu i Przedszkole w Sulkowicach-Łęgu w Zespół Szkół Samorządowych w Sulkowicach-Łęgu.
12. Uchwała Nr XLVIII-459-02 w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola w Targanicach w Zespół Szkół Samorządowych w Targanicach. Rada Miejska postanowiła połączyć, z dniem 1 września 2002 roku - Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Targanicach, Gimnazjum w Targanicach i Przedszkole w Targanicach w Zespół Szkół Samorządowych w Targanicach.
13. Uchwała Nr XLVIII-460-02 w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola w Zagórniku w Zespół Szkół Samorządowych w Zagórniku. Rada Miejska postanowiła połączyć, z dniem 1 września 2002 roku - Szkołę Podstawową im. Ludwika Zamenhova w Zagórniku, Gimnazjum w Zagórniku i Przedszkole w Zagórniku w Zespół Szkół Samorządowych w Zagórniku.
14. Uchwała Nr XLVIII-461-02 w sprawie włączenia Gimnazjum w Rzykach do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i zmiany nazwy na Zespół Szkół Samorządowych w Rzykach. Rada Miejska postanowiła, począwszy od dnia 1 września 2002 roku, włączyć Gimnazjum w Rzykach do Zespołu Szkolno-Przedszkol-

nego w Rzykach, w skład którego już wchodzi Szkoła Podstawowa im. Mariana Kowalskiego i Przedszkole Samorządowe. Również od 1 września br. zmienia się nazwę Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Rzykach na Zespół Szkół Samorządowych w Rzykach.

15. Uchwała Nr XLVIII-462-02 w sprawie włączenia Gimnazjum w Sulkowicach-Bolęcinie do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i zmiany nazwy na Zespół Szkół Samorządowych w Sulkowicach-Bolęcinie. Rada Miejska postanowiła, począwszy od dnia 1 września 2002 roku, włączyć Gimnazjum w Sulkowicach - Bolęcinie do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sulkowicach - Bolęcinie, w skład którego już wchodzi Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki i Przedszkole Samorządowe. Również od 1 września br. zmienia się nazwę Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Sulkowicach-Bolęcinie na Zespół Szkół Samorządowych w Sulkowicach - Bolęcinie.

16. Uchwała Nr XLVIII-463-02 w sprawie nadania medalu „Zasłużony dla Gminy Andrychów”. Rada Miejska nadała Medal Zasłużonego Panu Józefowi Charzewskiemu.

17. Uchwała Nr XLVIII-464-02 w sprawie nadania medalu „Zasłużony dla Gminy Andrychów”. Rada Miejska nadała Medal Zasłużonego Panu Józefowi Janickiemu.

18. Uchwała Nr XLVIII-465-02 w sprawie nadania medalu „Zasłużony dla Gminy Andrychów”. Rada Miejska nadała Medal Zasłużonego Panu Wincentemu Kołodennemu.

19. Uchwała Nr XLVIII-466-02 w sprawie nadania medalu „Zasłużony dla Gminy Andrychów”. Rada Miejska nadała Medal Zasłużonego Panu Stanisławowi Walusiakowi.

Uchwały wyszczególnione w pozycjach: 3, 6, 9 ÷ 15 (tj. o numerach: 450, 453, 456 ÷ 462) podlegają ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Uchwały wymienione w pozycjach: 6, 9 ÷ 15 wchodzi w życie dopiero pod upływem 14 - tu dni od dnia ich ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Z wyżej wymienionymi uchwałami można zapoznać się w Urzędzie Miejskim: w Biurze Rady lub u Sekretarza Gminy. Wszystkie uchwały podjęte przez Radę Miejską są również publikowane w Internecie na stronie www.um.andrychow.pl Urzędu Miejskiego.

Franciszek Wojtyła Sekretarz Gminy

KONKURS

Zarząd Miejski w Andrychowie ogłasza konkurs otwarty na stanowiska dyrektorów niżej wymienionych placówek oświatowych:

1. Zespół Szkół Samorządowych w Inwałdzie.
2. Zespół Szkół Samorządowych w Sulkowicach-Łęgu.
3. Zespół Szkół Samorządowych w Roczynach.
4. Zespół Szkół Samorządowych w Targanicach.
5. Zespół Szkół Samorządowych w Zagórniku.
6. Zespół Szkół Samorządowych w Sulkowicach-Bolęcinie.
7. Zespół Szkół Samorządowych w Rzykach.

I. Kandydatami przystępującymi do konkursu mogą być nauczyciele lub nauczyciele akademicy posiadający:

- 1) wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej szkole/placówce.
- 2) ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lub kurs z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli lub inny dopuszczony przez prawo oświatowy, (ten warunek obowiązuje od 1 stycznia 2002 r.)
- 3) co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- 4) co najmniej dobrą ocenę pracy z okresu ostatnich pięciu lat lub pozytywną ocenę w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej,
- 5) potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska dyrektora.
- 6) stopień awansu nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego.

II. Oferty kandydatów powinny zawierać: imię i nazwisko, adres do korespondencji, wniosek kandydata o dopuszczenie do konkursu, koncepcję działania i rozwoju szkoły lub placówki z uwzględnieniem jej specyfiki oraz problemów dydaktyczno-wychowawczych oraz administracyjno-ekonomicznych, kwestionariusz osobowy, życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej, dokumenty poświadczające przebieg pracy zawodowej i staż pracy, urzędowo potwierdzone kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje, urzędowo potwierdzoną kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego wraz z uzasadnieniem, ocenę pracy zawodowej, aktualne świadectwo lekarskie, ksero dokumentu potwierdzającego tożsamość, oświadczenie o zdolności do czynności prawnych i niekaralności, zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, oraz inne dokumenty świadczące o podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, poświadczające umiejętności kierownicze i organizacyjne będące w posiadaniu kandydata.

Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora w” w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Andrychowie, ul. Rynek 15, I piętro, pokój nr 9. Termin składania ofert upływa z dniem 31.05.2002 r. o godz. 14⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.06.2002 r. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Jaki był rok 2001

Miniony rok 2001, ze względu na trudną sytuację gospodarczą państwa, należał również do jednego z najtrudniejszych od czasu powołania samorządów lokalnych w roku 1990. Uzyskane dochody na poziomie 44.899.000 zł stanowiły 98,3 % skorygowanego w ciągu roku planu. O stanie przedsięwzięcia na terenie naszej gminy w szczególności sposób świadczy realizacja podatku od nieruchomości od osób prawnych. Ta pozycja zrealizowana została na poziomie 79,3 % wartości planowanej i ok. 50 % przypisu z tego tytułu. Trudna sytuacja zakładów spowodowała, iż nie posiadały środków na realizację tego zobowiązania, brak środków odznaczał się jeszcze głębiej, co powodowało opóźnienie w wypłacie wynagrodzeń, czy też zmniejszone wynagrodzenia. Efektem takiego stanu rzeczy było niezrealizowanie już wcześniej skorygowanych dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Mniejsze niż planowano były również dochody ze sprzedaży mieszkań, czy wpływy z czynszów. Tendencję obniżenia dochodów obserwowaliśmy przez cały rok i stąd też dokonywanie korekt wydatków dostosowywujących je do możliwości dochodowych gminy. Ostatecznie wydatki zrealizowane zostały na kwotę 44.860.000 zł, co stanowiło 96,7 % kwoty planowanej. Z kwoty tej 40.593.000 zł przeznaczono na wydatki bieżące, na wydatki majątkowe natomiast 4.267.000 zł, co daje 9,5 % wskaźnik inwestycyjny. Na wydatki inwestycyjne przeznaczono również skumulowane środki z roku 2000 i przeznaczone na tzw. wydatki nieprzypadające w kwocie 2.204.000 zł, co w efekcie spowodowało, iż wskaźnik inwestycyjny osiągnął nienajgorszy poziom 14,4 %.

Zadaniem samorządu lokalnego jest realizacja tych potrzeb mieszkańców, których nie można zaspokoić gospodarką rynkową. Działania samorządu można sprowadzić do trzech zasadniczych płaszczyzn: rozwoju osobowości mieszkańców poprzez zaspokajanie potrzeb związanych z obszarem edukacji, pomocy, kultury, sportu, itp., *powiększenia bazy materialnej i infrastruktury technicznej* – urzeczywistnianej przez realizację dróg, mostów, placów, kanalizacji, budowli, budynków, itp. oraz *zapewnienia poprawnego funkcjonowania posiadanych zasobów*.

W ramach pierwszej płaszczyzny, szczególnie ważnym obszarem jest *proces edukacji i wychowania* najmłodszych obywateli naszej gminy. Zaspokajaniu potrzeb z tego zakresu służą przedszkola, do których uczęszczało ok. 360 dzieci, oddziały zerowe przy przedszkolach – z ok. 370 dziećmi oraz szkoły podstawowe i gimnazja – z liczbą ok. 5.980 dzieci. W tym obszarze zatrudnieni znaleźli 550 nauczycieli oraz ok. 200 pracowników administracji i obsługi. Bogatą ofertę edukacyjną, wynikającą z programu nauczania poszerzającą zajęcia dodatkowe w postaci kół zainteresowań i SKS-ów. Nasze placówki oświatowe organizują wiele konkursów, turniejów, przeglądów obejmujących zarówno przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, jak i gimnazjów. Ich wychowankowie uczestniczą w konkursach i olimpiadach szczebla gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego uzyskując doskonałe wyniki. Ofertę

wychowawczą wzbogacają: Zespół Regionalny „Andrychów” oraz działające przy Ośrodku Wspierania Rodziny – Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Łącznie na tę sferę działalności przeznaczamy 23,4 mln zł, tj. 52,2 % budżetu. Niewątpliwie są to spore środki, ale kierunek ich wydatkowania jest niezwykle ważny, decydujący o przyszłości naszych dzieci – podmiotów tego procesu, a w konsekwencji – naszej gminy. Obszar ten zasilany jest również środkami wspierającymi: kluby sportowe oraz inne organizacje i instytucje, służące zagospodarowaniu czasu wolnego, organizacja wypoczynku letniego, objęcia opieką dzieci z rodzin zagrożonych. Obsługę finansową całego procesu realizuje *Zespół Obsługi Finansowo-Księgowej Oświaty* zatrudniający 13 osób.

Dużą rolę w procesie rozwoju społecznego mieszkańców odgrywa instytucja kultury. W naszym przypadku jest to *Centrum Kultury i Wypoczynku*, którego obszarem działania są: domy kultury, biblioteka publiczna, obiekty sportowe, hotel oraz Ośrodek Wypoczynkowy w Rzykach-Praciakach. Łączne koszty funkcjonowania Centrum zamkają się kwotą 3.087 mln zł, z czego 24,6 % to dochody własne wypłacane przez tę jednostkę. W placówce tej w stałych formach zajęć uczestniczy ok. 1420 dzieci i młodzieży. Działalność Centrum jest znana daleko poza obszar gminy, powiatu a nawet województwa. Realizacja zadań Centrum prowadzona była z udziałem 69 pracowników.

Trudności finansowe zakładów pracy przekładają się na trudności finansowe naszych mieszkańców, a dalej na trudności w odnalezieniu się w otaczającej ich rzeczywistości. Realizacja zadań gminy w tym zakresie obejmuje zarówno pomoc materialną, jak i szeroko rozumianą pomoc intelektualną. Tę pierwszą realizuje *Ośrodek Pomocy Społecznej*, którego służebne zadania wobec mieszkańców wypełniał 42-osobowy zespół. Na tej grupie osób spoczęła odpowiedzialność w rozpoznaniu najuboższych środowisk naszej gminy i udzielaniu materialnego wsparcia. Sfera niezwykle trudna i zarazem bardzo wrażliwa, szczególnie wobec narastającego bezrobocia. Na realizację zadań OPS przeznaczono kwotę 4,5 mln zł, tj. niemal 10 % wydatków budżetu. 62 % tej kwoty to środki własne, przeznaczone na realizację zadań własnych. Pomocą objęto ok. 3.900 osób, tj. ok. 870 rodzin, 187 spośród nich objętych jest stałą pracą socjalną. OPS zajmował się również opieką nad 49 obywatelami, realizując ją poprzez 16 opiekunek. Spora kwota, bo 37,8 % wszystkich środków OPS, wydatkowano na realizację dodatków mieszkaniowych, którymi objęto ok. 1000 rodzin. Na podkreślenie zasługuje współpraca i wspieranie finansowe Kuchni Św. Brata Alberta oraz Stowarzyszenia Pomocy Bezdomnym „Pielna Chata”.

Pomoc osobom napotykaającym na różne problemy życiowe, realizowano przez *Ośrodek Wspierania Rodziny*, który równocześnie jest koordynatorem wszelkich zadań pomocowych z wyłączeniem pomocy materialnej. Na realizację tych zadań przeznaczono 775.387 zł z uwzględnieniem środków zawartych w

Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Innych Uzależnień. W sferze objętej działalnością OWR, zatrudniającą łącznie 22 osoby, znajduje się Międzyszkolna Świetlica Terapeutyczna, Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień, poradnictwo wychowawcze, rodzinne, psychologiczne, hostel, Andrychowski Stowarzyszenie Trzeźwości Klub Abstynenta „Watra”, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gabinet Wspomagania Zdrowia, Poradnia Odwykowa, Ognisko Pracy Pozaszkolnej. OWR współpracuje z instytucjami i organizacjami, które w ramach swoich działań statutowych zajmują się opieką nad dziećmi z rodzin patologicznych, dofinansowyując ich działalność. Zadaniem Ośrodka jest rozpoznawanie zagrożeń dotyczących rodzin i jej członków, podejmowanie działań profilaktycznych a również wspieranie procesów wychodzenia z uzależnień. Ośrodek służy również swoją pomocą rodzinom, które przeżywają różne problemy niekoniecznie związane z patologią. Działania tej jednostki gminy funkcjonującej w oparciu o art.7 ust.1 pkt 16 ustawy o samorządzie gminnym, w takiej formie jedynej na terenie województwa małopolskiego, w związku z narastającymi problemami społecznymi znajdują coraz większe zapotrzebowanie. Celem zasadniczym jest, aby rodziny poszukujące rozwiązań swoich problemów, umiały je zidentyfikować i znaleźć sposoby ich przezwyciężenia.

Ważną sferę szeroko rozumianego *bezpieczeństwa mieszkańców* realizowaliśmy przy współpracy z Policją, jak i Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą. W ich działaniach uczestniczyły jednostki finansowane z budżetu gminy: odpowiednio Straż Miejska oraz Ochotnicze Straże Pożarne. Obszar bezpieczeństwa sfinansowaliśmy kwotą 458 tys. zł. Szereg OSP liczą ponad 400 druhów, w tym liczna grupa dziewcząt i chłopców – członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Tam również realizowany jest program wychowawczy.

Ważną płaszczyzną decydującą o obrazie gminy, o jej rozwoju jest ta dotycząca *powiększenia bazy materialnej* oraz szeroko rozumianej *infrastruktury*. W tej materii podsumowywany rok należy zaliczyć do udanych. Spore postępy odnotowaliśmy w rozwoju bazy szkolnej, czego efektem było stworzenie warunków do zakończenia w I kwartale br. *rozbudowy zespołu szkolno-gimnazjalnego wraz z salą gimnastyczną w Inwaldzie oraz części dydaktycznej Gimnazjum nr 1 w Andrychowie*. Fakt ten daje nadzieję, że proces rozwijania bazy edukacyjnej winien być zakończony do roku 2004. Ten kierunek inwestowania zasilono kwotą 3,33 mln zł, tj. ok. 57 % środków inwestycyjnych, z czego 2 mln zł to wydatki nie wygasające z roku 2000.

Kolejny obszar inwestowania to ochrona środowiska a w szczególności *poprawa gospodarki wodno-ściekowej*. Tu na ponad 16 km kanalizacji wydaliśmy 1,8 mln zł. Nowe kolektory ściekowe zostały zbudowane w Inwaldzie, Rocznych, Rzykach, Sulkowicach-Łęgu (pierwsze cztery domy w Targanicach)

oraz Zagórniku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że inwestycje te, finansowane głównie preferencyjnymi pożyczkami ze środków WFOŚiGW, zasilone zostały dotacją z Banku Światowego uzyskaną na wniosek poddany procedurze pozyskiwania środków przedakcesyjnych. To doświadczenie przybliżyło nas do większych środków możliwych do uzyskania z PHARE czy SAPARDU. Na poprawę bezpieczeństwa komunikacyjnego przeznaczaliśmy 390 tys. zł, wykonując *chodniki na ul. Beskidzkiej i Dąbrowskiego oraz nawierzchnię ul. Broniewskiego w Andrychowie*. Zakończyliśmy *modernizację i rozbudowę Domu Przedpożrebowego*. Ponadto prowadzone były prace projektowe we wcześniej przedstawionych obszarach inwestowania. Ten szczególnie kierunek inwestowania, ze względu na możliwości pozyskiwania środków przedakcesyjnych, wymaga szczególnej uwagi w przyszłości. Łączna wysokość środków przeznaczonych na wydatki majątkowe zamyka się kwotą ok. 5,8 mln zł.

Trzecia płaszczyzna dotycząca *zabezpieczenia poprawnego funkcjonowania posiadanych zasobów* w zasadniczy sposób świadczy o warunkach, w jakich przychodzi żyć, mieszkać czy pracować naszym mieszkańcom. Zasadniczo obejmuje ona *gospodarkę komunalną i mieszkalność*. 3,54 mln zł to wysokość środków przeznaczonych z budżetu gminy na realizację zadań tego zakresu. Zasadniczo do obsługi tej sfery powołane są dwa zakłady budżetowe: *Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Zakład Wodociągów i Kanalizacji*. Ten pierwszy dba o czystość miasta, o stan dróg i chodników, o tereny zielone, obsługuje kompleksowo gospodarkę odpadami oraz prowadzi całość gospodarki mieszkaniowej, będąc równocześnie producentem energii cieplnej. Łączne koszty funkcjonowania ZGKiM-u zamknęły się kwotą 7,7 mln zł i pokryte zostały z wypłacanych dochodów, w tym 127.500 zł dotacji na gospodarkę mieszkaniową. Zatrudnienie obejmowało 155,68 etatu i było mniejsze o 8,23 etatu w stosunku do roku 2000. ZWiK dbający o poprawną gospodarkę wodno-ściekową, eksploatuje sieć wodociągów wraz z przepompowniami i stacjami uzdatniania wody oraz sieci kanalizacji sanitarnej wraz z oczyszczalniami ścieków. Łączne koszty tego zakładu pokryte dochodami własnymi zamknęły się kwotą ponad 6 mln zł. ZWiK zatrudniał 95 osób.

Część prac omawianego obszaru funkcjonowania gminy, w tym np. zwirowanie dróg czy wykonywanie rowów odwadniających, realizowaliśmy służbami urzędów z wykorzystaniem pracowników interwencyjnych. W części np. zimowe utrzymanie dróg realizowane było przez inne podmioty gospodarcze wylądowane w drodze przetargu. Sfera ta obejmowała również utrzymanie oświetlenia gminy. Obsługa komunikacji zbiorowej realizowana z udziałem MZK sp. z o.o. - to również zadanie własne, zaliczane do bieżącej obsługi gminy.

Za całość gospodarki zasobami osobowymi i materialnymi Gminy odpowiada Zarząd Miejski, który obraduje na ogółraz w tygodniu. Łącznie w omawianym roku odbyło się 61 posiedzeń, podczas których omawiano 1279 tematów w ramach, których podjęto 317 uchwał.

(ciąg dalszy na str. 10)

Lobby na rzecz Andrychowa

Zgodnie z obietnicą złożoną podczas sesji Rady Miejskiej, posłowie reprezentujący Małopolskę spotkali się z przedstawicielami władz miasta i szefami największych andrychowskich firm. Halina Talaga, Stanisław Rydzon, Adam Bielan i przedstawicielka posła Leszka Murzyna Maria Kozłowska obiecali stworzyć parlamentarne lobby na rzecz ratowania andrychowskich przedsiębiorstw.



Spotkanie, którego miejscem była sala andrychowskiego Urzędu Stanu Cywilnego, miało roboczy charakter. Oznacza to, że nie mogli w nim uczestniczyć wszyscy, którzy wyrazili chęć, a jedynie osoby, których obecność była celowa ze względu na omawiany temat. Wśród omawianych na spotkaniu tematów znalazła się sprawa poręczenia dla Andorii, które umożliwiłoby firmie przetrwanie. „Przedstawiciele rządu wskazywali, że nie ma możliwości udzielania gwarancji kredytowych zakładom, których skarb państwa jest mniejszościowym udziałowcem. Na szczęście mamy pozytywny precedens stoczni szczecińskiej” – mówił poseł Adam Bielan z PiS-u. Rząd zdecydował udzielić stoczni ponad 40-to milionowego poręczenia, mimo iż skarb państwa jest mniejszościowym udziałowcem skoczni. „Liczymy na to, że ministerstwo gospodarki będzie równie przychylnie patrzyło na Andorię. Nie ma żadnego powodu, żeby Andoria była tutaj poszkodowana” – kontynuował poseł Bielan. Na spotkaniu próbowano także nakłonić przedstawicieli Andropolu do wycofania z sądu wniosku o upadłość Andorii. Jednak trzy tygodnie po spotkaniu prezes **Stefan Olaszewski** powiedział, że wniosek zostanie wycofany „jeśli tylko Zarząd Andorii będzie chciał z nami rozmawiać normalnie, po partnersku”. Posłowie zobowiązali się do poinformowania i zorganizowania wszystkich małopolskich posłów, niezależnie od partyjnej przynależności, w jedną grupę działającą na rzecz Andrychowa i miast jemu podobnych. „Niezależnie absolutnie od różnic politycznych mówimy o tym samym. Mamy na sercu dobro konkretnego miejsca – w tym przypadku Andrychowa. Mamy nadzieję, że nasze polityczne działania w sejmie pomogą” – zapewnił poseł Stanisław Rydzon.

Pierwszym celem jaki postawili przed sobą posłowie, jest zorganizowanie spotkania przedstawicieli Andorii z ministrem gospodarki **Jackiem Piechotą**. Przewodnicząca Rady Miejskiej **Janina Master** poinformowała także posłów o wadliwej, jej zdaniem, regulacji prawnej dotyczącej wypłacania diet radnym. Diet nie mogą pobierać radni, którzy m.in. otrzymują zasiłek przedemerytalny. Ustawa nie dopuszcza sytuacji, w której dla zachowania zasiłku radny rezygnuje z diety. Może co najwyżej zrezygnować z zasiłku. Posłowie obiecali przyjrzeć się tej sprawie i zaproponować rozwiązania legislacyjne likwidujące ten błąd. „Jeżeli sytuacja się nie zmieni, stracimy wielu fachowców” – mówiła J. Master. Przewodnicząca RM oraz burmistrz **Tadeusz Woźniak** już po spotkaniu wystosowali pismo do premiera Leszka Millera, w którym proszą o pomoc w rozwiązaniu „andrychowskiego” problemu. W piśmie po raz kolejny opisany został pewien paradoks. Państwo nie może pomóc firmie, która ma szansę na rozwój, a na pewno na przetrwanie. Bez pomocy firmie grozi upadłość, zlikwidowane zostaną miejsca pracy, co z kolei spowoduje, że państwo poniesie o wiele większe od ewentualnej pomocy koszty związane z likwidacją skutków bezrobocia, zasiłkami etc. Gdyby zebrać całą korespondencję między Andrychowem a Warszawą, w większości jednostronną, to mielibyśmy do czynienia z opasłym tomem. Tym razem, jak wszyscy mają nadzieję, pismo doczeka się co najmniej odpowiedzi.

Lukasz Dziedzic

Z ostatniej chwili: Andrychowskie pismo zostało wręczone premierowi osobiście przez posłankę Halinę Talagę, która chce też doprowadzić, przy wsparciu Stanisława Rydzona i Adama Bielana, do spotkania z ministrem **Jackiem Piechotą**. Poniżej zamieszczamy listy burmistrza Andrychowa i prezesa Andorii skierowane do premiera Leszka Millera:

Szanowny Panie Premierze

Kontynuując naszą korespondencję, dotyczącą problemów w funkcjonowaniu największych zakładów przemysłowych Andrychowa (pisma z dnia 29 września 2001r. oraz 31 stycznia br.) zwracamy się z usilną prośbą o wsparcie działań Zarządu Wytwórni Silników Wysokoprężnych „Andoria” S.A. mających na celu uzyskanie gwarancji kredytowych z Państwowej Agencji Rozwoju.

„Andoria” zatrudnia ponad 1600 pracowników i jej los w istotny sposób wpływa na przyszłość naszego miasta. Już w chwili obecnej liczba bezrobotnych przekroczyła 3600 osób, co w istotny sposób odbija się na kondycji gminy i możliwościach realizacji jej zadań. Trudna sytuacja największych zakładów naszego miasta powoduje, iż te nie realizują wpłat do budżetu gminy z tytułu podatku od nieru-

chomości. Na 31 grudnia 2001r. zaległości przekroczyły 5 mln zł i spodziewamy się, że w bieżącym roku, jeśli kondycja zakładów się nie poprawi, wzrosną o kolejne 5 mln. W związku z rosnącym bezrobociem, zmniejszają się również dochody z podatku dochodowego od osób fizycznych. Efekt jest zagrożenie realizacji przez gminę nie tylko zadań inwestycyjnych, ale również zadań bieżących. Mamy świadomość, że sami niewiele możemy w tej sytuacji zrobić. Podejmujemy cały szereg działań w celu pobudzenia działalności gospodarczej, ale ilość powstających w ten sposób miejsc pracy jest wciąż niewielka. Swoje wysiłki chcemy skupić na utrzymaniu tego, co na dzisiaj posiadamy, ale i tu niewiele możemy. Wspominana na wstępie „Andoria”, której właścicielem w wyniku prywatyzacji stał się Koncern Daewoo, posiada spory portfel zamówień, jednakże w wyniku utraty płynności finansowej nie może uzyskać środków na ich uruchomienie. Niemal cały majątek został zajęty hipotecznie, w związku z zaległościami płatniczymi w stosunku do ZUS-u, banków oraz kooperantów. Sytuacja jest dramatyczna. Z jednej strony są produkty, są chętni do ich zakupu, są kadry, które potrafią sprostać oczekiwaniom odbiorców, z drugiej natomiast – brak środków finansowych. W razie upadłości muszą się znaleźć środki na roszczenia pracownicze, a dziś brak środków, aby uchronić Państwo przed tymi roszczeniami. Z uwagą śledzimy sytuację Stoczni Szczecińskiej i mamy nadzieję, iż przyjęte tam rozwiązania możliwe będzie również do zastosowania w Andrychowie wobec Wytwórni Silników Wysokoprężnych „Andoria” S.A.

Wobec bardzo trudnej sytuacji dla ratowania Andrychowa włączyliśmy posłów i senatorów reprezentujących Małopolskę Zachodnią w Parlamencie RP. Wierzymy, że ich woła pomocy w ratowaniu naszych przedsiębiorstw poparta zostanie aktywniejszym, niż dotychczas działaniem Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Gospodarki i Państwowej Agencji Rozwoju. Spotkanie kompetentnych przedstawicieli tych agend umożliwiłoby podjęcie decyzji finansowych, chroniących „Andorię” od widna upadku, a 44-tysięczną gminę od powolnego zamierania. Takie miasta jak Andrychów, w których w przeszłości ulokowano duże zakłady przemysłowe, mają ogromne trudności w dostosowaniu się do obecnej rzeczywistości. Te wielkie kiedyś zakłady (Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego „Andropol” zatrudniały 6500 osób, Wytwórnia Silników Wysokoprężnych „Andoria” – 4500 osób) bardzo trudno poddają się procesom restrukturyzacyjnym a ich kondycja w daleko większym stopniu wpływa na kondycję i przyszłość gminy, niż np. kondycja Huty im. T. Sędzimir na przyszłość Krakowa. O tym ostatnim mówią wszyscy i wszędzie, o Andrychowie – nikt, albo niewiele.

Panie Premierze, bez wsparcia Rządu, Andrychów i podobne mu miasta powoli zaczęły umierać. Miasta te są w Polsce i dla rozwoju Polski w przeszłości sporo uczyniły. Prosimy, nie zostawiajcie nas „sami sobie”.

Kończąc, wyrażamy nadzieję, iż Pan i Rząd, któremu Pan przewodzi, znajdą doraźne rozwiązania dla Andrychowa, a w ramach pakietu przygotowywanych ustaw, również dla innych miast o podobnej przeszłości.

Z wyrazami szacunku

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Andrychowie
Janina Master

Burmistrz
mgr inż. Tadeusz Woźniak

Szanowny Panie Premierze

Zwracamy się do Pana z prośbą o pomoc w utrzymaniu zagrożonej upadłością Wytwórni Silników Wysokoprężnych ANDORIA S.A. w Andrychowie. ANDORIA S.A. jest zakładem, w którym 80,6% akcji znajdowało się w rękach koreańskiego koncernu DAEWOO, w tym 58,3% akcji należało do DAEWOO MOTOR POLSKA Sp. z o.o. w Lublinie. Po upadku koncernu DAEWOO i ogłoszeniu upadłości DAEWOO MOTOR POLSKA, a także zaprzestaniu produkcji samochodów w tym zakładzie, ANDORIA S.A. utraciła dominujący rynek zbytu dla swoich wyrobów i z dnia na dzień zaczęła popadać w coraz większe trudności. Dla wypełnienia luki po utracie produkcji silników do samochodów dostawczych zarząd ANDORII S.A. opracował program zwiększenia produkcji eksportowej i pozyskał nowe rynki zbytu, które mogą zapewnić w roku 2002 podwojenie w stosunku do roku poprzedniego sprzedaży na eksport. Poszukując możliwości zwiększenia swojej produkcji, ANDORIA S.A. wydzierżawiła od Syndyka Masy Upadłości DMP Sp. z o.o. część fabryki i wznowiła od kwietnia br. produkcję samochodów dostawczych LUBLIN 3, przywracając zatrudnienie 400 byłych pracowników DMP Sp. z o.o., a także zapewniając pracę ok. 300 pracownikom ANDORII S.A.

Te działania, zdaniem zarządu Andorii S.A., powiązane ze zwiększeniem eksportu wyrobów ANDORII S.A. mogą doprowadzić do przywrócenia płynności finansowej i zyskowności zakładu. Wymagają one jednak wsparcia finansowego dla dokonania zakupu materiałów niezbędnych do produkcji wyrobów.

Nasze, czynione od wielu miesięcy starania o pozyskanie kredytów w bankach, a także starania o pomoc Agencji Rozwoju Przemysłu, nie przyniosły pozytywnego rezultatu i jedynie otrzymanie gwarancji rządowych mogłoby je skłonić do zmiany stanowiska. Dla zlikwidowania części zobowiązań i ułożenia się z wierzycielami, a także dla umożliwienia zakupu materiałów do realizacji zamówień eksportowych, ANDORIA S.A. pilnie potrzebuje 20 mln PLN kredytu i ponownie będzie prosić o udzielenie gwarancji rządowych na taką kwotę.

Prosimy Pana Premiera o wsparcie naszych starań – uzyskanie kredytów bankowych pozwoli oddalić groźbę upadku zakładu i zachować 1700 miejsc pracy w Andrychowie, mieście ściśle związanym i bardzo uzależnionym od zakładów pracy, w tym od największego, jakim jest ANDORIA S.A.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu Antoni Wojniak

Jaki był rok 2001

(ciąg dalszy ze str. 8)

W swoich pracach Zarząd wykonywał 135 uchwał Rady Miejskiej, podjętych podczas 14 sesji. Wśród nich w pełni zrealizowano - 93, w trakcie realizacji jest - 37, uchylonych: 2 - przez NSA, 2 - przez Radę i 1 - przez Wojewodę. Problemy dotyczące mieszkańców zgłaszane były: podczas sesji w postaci interpelacji i zapytań oraz wniosków kierowanych z poszczególnych komisji. Łącznie zgłoszono 89 interpelacji, najwięcej, bo 42 dotyczyły spraw drogownictwa i bezpieczeństwa na drogach. Wśród 81 zgłoszonych zapytań również najwięcej, bo 24 dotyczyły spraw drogownictwa. Efektem posiedzeń Komisji Rady było m.in. zgłoszenie 128 wniosków, z których zrealizowano 113, w trakcie realizacji - 13, udzielono 2 odpowiedzi negatywne (Wniosek nr 128/01 Komisji Przestrzegania Prawa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska - brak możliwości prawnych dotowania Fundacji i Rozwoju Kardiologii, Wniosek nr 39/01 Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki - nie ma możliwości finansowych pokrycia zakupu 285 zestawów podręczników). Zgłoszone przez Komisje wnioski, dotyczyły tematycznie:

- utrzymania dróg, mostów, parkingów (w tym oznakowanie, remonty, odśnieżanie) - 20,
- ochrony środowiska - 13,
- bezpieczeństwa, porządku, estetyki w mieście - 12,
- bezrobocia - 10,
- spraw organizacyjnych RM - 9,
- finansów Gminy - 8,

- funkcjonowania Urzędu Miejskiego i jednostek budżetowych - 8,
- inwestycji komunalnych - 7,
- drogownictwa - 7,
- oświaty i inwestycji oświatowych - 6,
- turystyki, sportu, kultury - 6,
- budownictwa, zagospodarowania przestrzennego, architektury i mieszkalnictwa - 5,
- służby zdrowia - 3,
- komunikacji i transportu - 2,
- różnych spraw społecznych (w tym bezpieczeństwo i udzielanie pomocy) - 2,
- inne - 10.

Uzyskane w ten sposób informacje stanowiły o kierunkach pracy poszczególnych wydziałów i służb Gminy. Uzupełnieniem były te, uzyskane podczas wtorkowych przyjęć stron przez etatowych członków Zarządu.

Jednostką wspomagającą zarządzanie gminą i służącą realizacji jej zadań jest Urząd Miejski zatrudniający średniorocznie 100 urzędników. Zatrudniając łącznie ok. 1250 pracowników, Gmina należy do największych pracodawców. To od jakości pracy tej grupy i relacji z mieszkańcami, w dużej mierze zależy ocena władz samorządowych. Poza obsługą całości wcześniej przedstawionych zadań, do urzędu należy bogata sfera wydawania różnorodnych decyzji administracyjnych, dotyczących m.in. spraw obywatelskich, gospodarczych, podatkowych, budowlanych, geodezyjnych, itp. Łączna liczba tych dokumentów przekracza 39.000. Są to dokumenty o różnym stopniu trudności, od bardzo pro-

stych nie wymagających szczególnego trybu - do wydania od ręki, do skomplikowanych, wymagających szczególnej procedury i wysokich kwalifikacji np. budowa tzw. supermarketu przy ul. Lenartowicza. Analizując wydane decyzje na szczególną uwagę zasługują m. in.: ilość pozwoleń na budowę - 254, ambiorów budynków - 97, ilość zgłoszonych działalności gospodarczych - 733 ilość skreśleń - 575 (netto-158). Dają one informację o przedsiębiorczości naszych mieszkańców. Zarządzanie budżetem wymaga określonej wiedzy, dużej staranności i sporej odpowiedzialności. Miernikiem jakości mogą być przeprowadzone w roku minionym kontrole, które chociaż dotyczyły lat poprzednich, to dają informację o jakości pracy. Ich efektem były zalecenia, zwrócenie uwagi na określone sfery działania dla jeszcze lepszego funkcjonowania. W toku kontroli nie znaleziono nieprawidłowości podlegających karalności czy to ad-

ministracyjnej, czy tym bardziej karnej. Ostatnia natomiast kontrola Urzędu Kontroli Skarbowej zakończyła się czystym protokołem i bez jakichkolwiek zaaleceń. Bazując na tych danych możemy powiedzieć, że Urząd pracuje dobrze, chociaż mamy świadomość, iż są obszary wymagające jeszcze poprawy.

Dla przedstawienia całości prac realizowanych podczas minionego 2001 roku przygotowaliśmy szczegółowe pisemne sprawozdanie, które uzyskało pozytywną opinię RIO, byliśmy do dyspozycji na wszystkich komisjach w celu udzielania wyjaśnień. Wykonując budżet i wynikające z niego zadania kierowaliśmy się zasadami: legalności, staranności, gospodarności i celowości oraz możliwościami finansowymi, a nade wszystko odpowiedzialnością za prawidłowe funkcjonowanie Gminy jako całości, dokonując czasem bardzo trudnych wyborów.

Tadeusz Woźniak Burmistrz Andrychowa

Wielka gra

Widzę wśród was przyszłych samorządowców - powiedział reprezentantom gimnazjów burmistrz Tadeusz Woźniak na zakończenie II Gminnego Konkursu Wiedzy o Regionie i Samorządzie Terytorialnym. - Wielu dorosłych nie może pochwalić się taką wiedzą, jaką wykazaliście się dzisiaj.

Konkurs przeprowadzono w Gimnazjum nr 1 w Andrychowie. W pierwszym etapie drużyny składały prace przedstawiające inwestycje gminne. - *Poziom merytoryczny i plastyczny prezentacji był w tym roku bardzo wysoki* - oceniła jurorka, Maria Hojna. - *Rywalizacja powinna być bardzo wyrównana.* Rzeczywiście, losy pierwszego miejsca ważyły się do ostatniej chwili. Przygotowane przez organizatorów (Mirosława Pachla i Jerzego Pietraszkę) pytania wymagały solidnej wiedzy. Najbardziej zacięta walka toczyła się między zespołami z Targanic i Sułkowic-Lęgu - triumfatorami pierwszej edycji konkursu. W przerwach - wokalnie i tanecznie popisywały się talentowane uczennice **Zdzisława Stańczaka**. Nowym mistrzem zostali podopieczni **Małgorzaty Potępy i Renaty Kierczak: Jolanta Mrozek, Sylwia Stachura i Jolanta Żydek**. Reprezentacja Sułkowic-Lęgu - **Jolanta Kielcewska, Edyta Miodońska i Dawid Bury** (op. Michał Kołodziejczyk) - uplasowała się na drugim miejscu, przed gimnazjalistami z Rzyk: **Anną Grudzień, Krystyną Tomiczek i Arkadiuszem Hajostem** (op. Jadwiga Paleczny). (fr)

Jak nas widzą w Warszawie ...

Tygodnik „Współnota”, ogólnopolskie pismo samorządu terytorialnego - w numerze 17 (z dnia 23 kwietnia br.) zamieścił ranking najtańszych urzędów władzy lokalnej (wg danych z roku 2000). Przy porównaniu wydatków bieżących na administrację - w przeliczeniu na jednego mieszkańca - nasza gmina wypadła całkiem dobrze. W grupie miast niepowiatowych i gmin liczących powyżej 15 tysięcy mieszkańców - Andrychów, z wydatkami 106,16 zł - uplasował się na 21 miejscu w kraju. W Małopolsce wyprzedziły nas jedynie Żabno, Stary Sącz i Tuchów. W naszej grupie przeciętne wydatki na administrację wynosiły ok. 141 zł (dla 15 % najbiedniejszych gmin - 123 zł, a dla 15 % najbogatszych gmin - 231 zł). Należy również nadmienić, że sąsiadujący z nami Wieprz, w grupie gmin wiejskich powyżej 10 tysięcy, znalazł się na 4 miejscu w skali kraju, a na pierwszym w województwie (88,22 zł).

... w Krakowie

„Gazeta Małopolska”, codzienny dodatek do „Gazety Krakowskiej” - 25 kwietnia zafundowała swoim czytelnikom specjalny prezent w postaci mapy powiatu wadowickiego. Szczegółowa ocena tej „najnowszej, pięknie wydanej mapy” (określenie wg „GK”) znajduje się również w tym numerze Nowin Andrychowskich. Ubolewać należy, że zabrakło na niej miejsca dla Inwałdu, zajmującego powierzchnię 13,53 km² (na terenie którym mieszka 3140 osób) oraz największych obszarów Rzyk o powierzchni 26,66 km² (z 3067 mieszkańcami). Jak na Gminę o całkowitej powierzchni równej 100,54 km² - dosyć duży jej obszar został „niezauważony”. Wydaje się to tym dziwniejsze, że na drugiej stronie mapy, dla innej miejscowości - zaznaczone są nawet nazwy ulic.

Franciszek Wojtyła Sekretarz Gminy

Podziękowanie

Zarząd Miejski w Andrychowie pragnie podziękować Państwu: **Marzenie i Bogdanowi Woźniak, Zofii i Aleksandrowi Lachendro, Rozalii i Józefowi Krupnik, Marcinowi Cabak, Stefanowi Smaza, Agnieszce i Janowi Lachendro**

za nieodpłatne przekazanie gruntu położonego w Inwałdzie, wchodzącego w skład dróg: „Korcza - Bór” i „Korcza - Młyn”, na rzecz społeczności lokalnej oraz złożyć wyrazy uznania za społeczną postawę Państwa zgodną na powyższe winna być przykładem społecznego podejścia do trudnych problemów związanych z budową i poszerzaniem dróg na terenie Gminy Andrychów.

Serdecznie dziękujemy za współpracę.

Przetarg

Zarząd Miejski w Andrychowie ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Andrychowie, objętej księgami wieczystymi nr KW 45.848, KW 14.976 Sądu Rejonowego w Wadowicach, ozn. w ewidencji gruntów jako działki nr 1664/41, 1664/42, 1700/207 o łącznej pow. 0,1082 ha oraz udziału w wysokości 792/1176 części w działce nr 1664/43 o pow. 0,0785 ha z przeznaczeniem pod budowę budynku mieszkalnego. Pozostały udział w działce nr 1664/43 stanowi własność osób fizycznych.

Nieruchomość zlokalizowana jest w Andrychowie przy zbiegu ulic H. Kołłątaja i Konstytucji 3 Maja, (os. Górnicza II) stanowi jeden zwarty kompleks o kształcie zbliżonym do prostokąta. Posiada dostęp do ulicy o utwardzonej nawierzchni oraz do sieci elektrycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Działka nr 1664/43 zabudowana jest budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym. Budynek mieszkalny pochodzący z około 1860r. nie nadaje się do zamieszkania i przeznaczony jest do rozbiórki na koszt nabywcy. Budynek gospodarczy stanowi dobudówkę do budynku mieszkalnego.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 27 maja 2002 r. godz. 11⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Andrychowie Rynek 15, I piętro, pok. nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie wcześniejszej wpłaty wadium w gotówce w wysokości 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) w kasie tut. Urzędu lub na niżej podane konto nie później niż na trzy dni przed dniem otwarcia przetargu, tj. do dnia 23 maja 2002 r.

Cena wywoławcza do II-go przetargu została obniżona o 30% i wynosi 27.613,00 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sześćset trzydzieści złotych). Minimalne postąpienie 300,00 złotych. Powyższa cena nie obejmuje podatku VAT.

Wycycytowana cena sprzedaży winna być wpłacona przez nabywcę nie później niż w dniu zawarcia umowy notarialnej, na konto: Urząd Miejski nr 81100000-1225-3601, Bank Spółdzielczy, Andrychów. Nabywca ponosi koszty zawarcia umowy notarialnej.

Bliższe informacje na tablicach ogłoszeń lub bezpośrednio w Referacie Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Andrychowie, Rynek 15 (II piętro, pok.23) codziennie w godzinach pracy Urzędu lub telefonicznie pod nr (033) 875-23-60 wew. 357.

Otwórz drzwi i zaproś...

...bo inaczej pójdą dalej. W dniach 12 – 14 kwietnia przez pomieszczenia Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie przewalały się setki rodaków spragnionych najnowszych informacji na temat gdzie, kiedy i za ile spędzić tego- roczny urlop. W 12. *Krakowskim Salonie Turystycznym* uczestniczyły polskie i zagraniczne biura podróży, urzędy gminne i miejskie, starostwa powiatowe, ośrodki kultury, szkoły językowe, stowarzyszenia agroturystyczne, sanatoria, zarządy FWP – słowem każdy, kto rad by widzieć u siebie (i przy tym zarobić, rzecz jasna!) turystę i wczasowicza. Skłębiony tłum amatorów atrakcyjnego i w miarę taniego wypoczynku wędrował pomiędzy 154 stanowiskami i był kuszony na wie- le, w niektórych przypadkach bardzo wy-

ki, kalendarzyki, długopisy, swojska kiel- basa, korbaczki, podplomyki itd., itp. Przeszłam całą trasę targową dwa razy, ale nie znalazłam stoiska ani powiatu wadowickiego (Mój Boże, mieć takie atu- ty: miasto rodzinne Ojca Świętego i Jego oczekiwany przyjazd w sierpniu tego roku, 400-lecie klasztoru bernardyńskiego w Kalwarii – wpisanego na listę UNESCO, Lanckorona, na rynku której czas się zatrzymał, a bocznymi uliczkami spa- cerują znani aktorzy i malarze, *Beskid Mały z Groniem Jana Pawła II*!) ani gmi- ny Andrychów. W artykule zamieszczo- nym w „*Kronice Beskidzkiej*” z 11 maja br. czytamy: „*Władze samorządowe po- grążonej w bezrobociu gminy andry- chowskiej uważają, iż jednym ze sposo- bów umożliwiających ograniczenie kry-*



Gmina Krzeszowice oferowała coś dla ciała i coś dla ducha

myślnych sposobów. Na parterze rzeźba od ucha kapela krakowska, urodziwe panny zapraszały na miód z Kamiannej, w koszach rumieniły się jabłka reklamujące Ziemię Sadecką, na pierwszym pię- trze reprezentanci gminy Wysowa czę- stowali schłodzoną wodą mineralną, a Słowacy doskonałą *borowiczką*. Nawet najbardziej zatwardziali demokraci bez oporów przyjmowali z rąk palatyna Ju- raju Thurzo tytuł szlachecki, pienińscy fi- licy zachęcali, by koniecznie skorzystać ze spływu Dunajcem, jedynej w Europie tego typu atrakcji! Stosy materiałów re- klamowych, konkretna informacja, życze- liwe podpowiedzi, zachęty, oferty współ- pracy, promocje, rabaty, uśmiechy... Na świecie jest tyle godnych zwiedzenia miejsc, Polska wzdłuż i wszerz jest pięk- na – właściwie wszędzie chciałoby się po- jechać, wszystko zobaczyć, ale przecież nie starczyłoby nawet najdłuższego ży- cia, nie mówiąc już o pieniądzu! Ta prawda powszechnie jest znana i dlatego wszyscy, którzy liczą na żywy pieniądz od turystów, prześcigają się w ich pozy- skiwaniu, stąd te foldery mające kolo- rowymi zdjęciami przedstawiającymi na przemian zapierające dech widoki gór o świecie, odpływu morskich fal wieczorem i wnętrza pokoiów hotelowych, te zakład-

zysu na rynku pracy może być rozwój agroturystyki.” Tak, ale kandydata na agroturystę trzeba zachęcić do przyja- zdu, pokazać mu, w jakich warunkach bę- dzie wypoczywał, co może zobaczyć, ile straci, jeśli pojedzie gdzie indziej! Wła-



Świeżo upieczona szlachcianka na dworze Juraja Thurzo

śnie takiemu celowi służą wszelkiej ma- ści targi i salony turystyczne, z których nie wiedzieć czemu powiatowi i gminni decydenci nie zechcieli skorzystać. Oczy- wiście, nikt nie da stuprocentowej gwa- rancji, że po jednym pokazaniu się np. w *Krakowskim Salonie Turystycznym*, zje- dzie do Andrychowa tłum wczasowi- czów. Nie da się ukryć, że udział w ta- kich targach wystawienniczych musi tro-

chę kosztować. Niestety, powszechnie niegdyś przekazywane skromnym pa- nienkom napomnienie: „*Siedź w kącie, znajdą cię!*”, akurat nijak się ma do współcześnie pojmowanej promocji. Wczasowicz, jeśli tylko ma jakiś taki por- fel, nie będzie przesiadywał w bibliote- kach, by w stocie przewodników wyszu- kać jakąś tam miejscowość, gdzie jesz- cze nie był. Nie ma na to czasu, zdrowia i chęci. Rozejrzy się w ofertach licznych agencji i biur podróży, wybierze najbar- dziej atrakcyjną w treści i cenie. I można mieć pewność – jeśli akurat znajomi mu nie polecili, lub nie dowiedział się od ko- goś przypadkiem – że nie będzie to „zie- mia nieznaną”. Przed trzema laty w ośrodku informacji turystycznej w Ru- zomberoku kazano mi zapłacić kilkana- ście koron za kiepskiej jakości odtiskę kserograficzną informującą o pobliskiej miejscowości, uznanej za ewenement światowej kultury. Teraz, w Krakowie, Słowacy za darmo wręczali nie tylko pięknie wydane foldery, ale – jak już wspominałam – raczyli *borowiczką* i w poczet orawskich wielmożów przyjmo- wali! Mniej efektywnie, ale równie kon-

kretnie zaprezentował się sąsiadujący z nami powiat suski: kilka rodzajów ulot- tek, widokówki, propozycje zorganizo- wanych wycieczek górskich, przeżycia przygody historycznej na zamku w Su- chej, lub współczesnej w atrakcyjnych pensjonatach w Zawoi i wiele innych zachęt. Gmina Krzeszowice oferowała turnieje rycerskie w ruinach zamku w Rudnie i zapraszała do klasztoru w Czer- nej, gdzie pochowany został św. Rafał Kalinowski (który zmarł w Wadowicach, gdzie też można zwiedzić celę, w której mieszkał). Wygłotów proponował lek- cje historyczne i koncerty letnie w skan- senie. Ekspozycje były estetyczne, pomy- słowe, cieszyły nawet wybredne oko. To tylko kilka przykładów z nie tak znów odległych od Andrychowa miejscowości. U nas mówi się dużo o turystycznym pro- filu gminy i spodziewanych zeń korzy- ściach. To rzeczywiście piękny zakątek, ale jak długo będziemy o tym przemys- lać tylko samych siebie? (mb)
PS. Od 17 do 19 maja w Bielsku organi- zowane są 13. *Miedz. Targi Turystyczne „Beskidy 2002”*. Ciekawe, czy z udziałem powiatu wadowickiego?



Turystyczna majówka

350 turystów zeszło z górskich tras do Ośrodka Wy- poczynkowego AFM w Rzykach Praciakach, aby wziąć udział w finale XXXIII Majowego Rajdu Tur- ystycznego, który odbył się 30 kwietnia br. Na miejscu

spotkania dla uczestników rajdu przygotowano nie tylko ciepły posi- lek (grochówkę z chlebem i herbata), ale także liczne konkursy.

W konkursie krajoznawczym pierw- sze miejsce zajęła *Agnieszka Talar* z Gimnazjum w Wieprzu, natomiast w kon- kursie piosenek turystycznej zwyciężyła grupa „*Zawisza Czarny*” z Czańca pro- wadzona przez ks. *Adama Ciapka*. Pu- char w rywalizacji drużynowej zdobył Zespół Szkół Włókienniczych w Andry- chowie, natomiast za najliczniejszą dru- żynę puchar otrzymała Szkoła Podstawa- wa nr 4 w Andrychowie. Ponadto wszyst- kie grupy dostały pamiątkowe dyplomy, a każdy z uczestników plaketkę.

W rajdzie wzięły udział przede

wszystkim szkoły (SP 5 i SP 4, Gimna- zjum nr 2, Gimnazjum nr 1, SP w Tar- ganicach, Gimnazjum w Wieprzu, Ze- spół Szkół Włókienniczych, LO w An- drychowie) i grupy zorganizowane (Klub Turystyki Górskiej „*Limba*”, Od- dział Polskiego Związku Niewidomych, „*Biedronki*” z Rocznym, „*Zawisza Czarny*” z Czańca, lekarze z Prokocimia i Oświęcimia), choć nie zabrakło także tu- rystów indywidualnych.

Impreza została zorganizowana przez Od- dział Zakładowy PTTK przy AZPB Andro- pol S.A. oraz CKiW w Andrychowie. ps

Wędrowanie z nosem w mapie

Już po raz siódmy Oddział PTTK „*Ziemia Wadowicka*” zorganizował imprezę o tajemniczym tytule „*Andlno*”. Do Brzezinki pod *Złotą Górką* tłumnie przybyli w dniu 17 kwietnia uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z całego powiatu. Zasady gry tłumaczył uczestnikom (a przy okazji nam) wiceprezes Oddzia- łu *Dyonizy Szczygielski*: „*Andlno*” składa się z trzech jednoetapowych (przeprowa- dzonych jesienią, zimą i wiosną) i jednego dwuetapowego (dzienny i nocny) mar- szów na orientację. Organizatorzy najpierw starannie opracowują mapy, przygoto- wują trasy w terenie (chyttrze umieszczając punkty kontrolne, by zawodnicy mogli wykazać się!), a w dniu marszowej imprezy mają prawdziwe urwanie głowy z ponad setką trzyosobowych drużyn, które zgodnie z wyznaczoną trasą i w określonym cza- sie muszą pokonać drogę od punktu startowego do mety. Pomysłodawcami „*Andl- no*” są D. Szczygielski i nauczyciel z Inwałdu, *Jan Stawarz*. Wyniki uzyskane w Brzezince przedstawiają się następująco: w kat. szkół podstawowych miejsce I – „*Smerfy*” z andrychowskiej „*Piątki*” (po trzech etapach na miejscu 2.), II – „*Go- prowcy*” z Targanic (1), III – „*Sokoły z Zawadki*” (12); w kat. gimnazjów – na I „*Różowe Berety*” z Gimn. nr 1 w Andrychowie (15), na II – „*Jastrzębie*” z Koła Osiedlowego PTTK „*Chalupa*” (1), na III – „*Tazo 2*” z Gimn. nr 3 w Wadowicach (7); w kat. szkół średnich – „*Browarek Brzezinka*” z ZST w Andrychowie – I (1), „*Aparat*” z LO w Wadowicach – II (10) i z tej samej szkoły „*Wiele skór*” – III (16).

W dniach 7 – 9 czerwca w Lanckoronie przewidziany jest ostatni etap VII „*Andlno*”. Nowa edycja w październiku. Warto, by wszyscy nauczyciele zaintereso- wali się tą ze wszech miar pożyteczną imprezą – przede wszystkim młodzi ludzie uczą się posługiwania mapą i godnego zachowywania na górskich szlakach, a po wtóre – nauka odbywa się na świeżym powietrzu i w atrakcyjnym otoczeniu jakże różnej o każdej porze roku, przyrody. (mb)

Centrum Ogrodnicze

34-120 Andrychów, ul. Krakowska 156, tel. 0 502 336 526

Oczka wodne

Kosy, kosiarki elektryczne i spalinowe
Nasiona, nawozy, folie, ziemia torf., kora
Drzewa i krzewy ozdobne
Meble ogrodowe, wyroby z drewna
Kamień, kolumny, tralki

Sprzedaż ratalna



LISTY

OPINIE



POLEMIKI

Na Lenartowicza wróciła komuna

Jest wiosna, więc coś dla obywatela. Był taki czas, bo już prawie 8 lat minęło, jak pewien nadzwyczaj „inteligentny dziennikarz” Pan Jan Zieliński, starał się wmówić mieszkańcom miasta, iż na czarno – białej fotografii wykonanej podczas modernizacji ulicy Lenartowicza widać było żółty kolor gliny zamiast drogi twardej o bitumicznej nawierzchni. Najbardziej obrazował zakopane „resztki” po budowniczych drogi, w postaci worków ze skruszonym cementem i inne materiały budowlane. Z ogromną pasją upajał swoich czytelników i robił to z rozmysłem, starając się przy tej okazji dowodzić, jak to „komuna” źle drogi budowała. Debatowali na jej temat podczas sesji gminni radni. Po kilku latach w *NA* z marca 2002 roku na stronie 4, ten sam dziennikarz pokazał na fotografii „super beton” doskonale widoczny przy ul. Lenartowicza, remontowanej za podatków pieniądze przez ekipy nie komuszego już samorządu. Dziś mieszkańcy Osiedla nr 3 oraz jeszcze od czasu do czasu przemierzający nasz gród turyści takie obrazki (nie komuszego wydania) mogą jeszcze zauważyć na co dzień na chodniku ulicy 27 stycznia.

Na podstawie przeglądu prasy lokalnej *NA* opracował **Eugeniusz Syrek**

Nie było czarnobiałej fotografii z workami cementu (kłamstwo) w dodatku z

widoczną żółtą gliną (niemożliwe na takiej fotografii!). O partactwie budowniczych tej ulicy pisałem nie ja, a inny (nie wiem tylko, czy też w cudzysłowie inteligentny) dziennikarz, Tadeusz Starzyk. Ja miałem i mam na ten temat swoje zdanie, którego nie ukrywałem, ale pisałem akurat o partactwie ówczesnego producenta krawężników z Inwałdu, które rozsypywały się na ul. *Thackiej* i *Pachla*, a sypią się prawdopodobnie także na wspomnianej ul. *27 Stycznia* i *Włókniarzy*. Byłem i jestem krytyczny wobec każdej źle wykonanej pracy, a szczególnie wówczas, gdy winowajca nie chce ponieść konsekwencji. To, co zmieniło się od czasów „komuny”, które mój adwersarz ciągle przypomina, to to, że mogę dzisiaj o tym pisać i głośno mówić bez przykrych konsekwencji. Czas się zmienił mentalność ludzka, niestety, jeszcze nie.

Jan Zieliński

Zróbmy coś nowego

Pańska Góra – przed laty jej część stanowił piękny sad, miejsce rekreacji dla miejscowej ludności. Można było spotkać tam wypoczywające w cieniu rozłożystych drzew rodziny z dziećmi. Dziś, wiosną 2002 roku, górę tę można nazwać „*Bezpańską*”. Patrząc na sad, widzimy stare, dziko rosnące i odstrasające – swym wyglądem drzewa. Z ostrej, dawno nie koszonej trawy wyłaniają się gumowe opony oraz grupy pijące alkohol. Aż strach przechodzić wzdłuż

zatorzy przewidują rozmaite konkursy, do których już dziś zapraszają mieszkańców na wybory miss ulicy Lenartowicza.

Nabór kandydatki trwa do końca maja br. Szczegółowe informacje kandydatki uzyskają u Grażyny Karcz, tel. 875-39-45 i 875 26-28.

A co jeszcze będzie można zobaczyć w tym dniu?:

- najgrubszego mieszkańca Osiedla
- posiadającego największy numer buta
- rzut beretem na odległość
- konkurs wiedzy o kanarkach
- konkurs latawców
- funkcjonariusze KP będą nabijać czechy identyfikacyjne na rowerach.

Stąd prośba do mieszkańców Osiedla o zgłoszenie swojego akcesu w zabawie. Apel skierowany jest także do podmiotów gospodarczych. W tym dniu będzie można wyjść z własną reklamą firmy, zorganizować własny konkurs, sprzedaż uliczną itp., w zamian fundując drobne nagrody (może to być tort od cukiernika, obiad dla miss ulicy itp.). Propozycje trzeba wcześniej zgłosić pod numer telefonu 875-26-21.

Zarząd Osiedla nr 3

jeszcze nie całkiem zarośniętych ścieżek. Ktoś powiedział, że jest to obecnie miejsce zła, zepsucia, a i demoralizacji. A przecież taka to piękna nazwa: „*Pańska Góra*”. Można sięgać do historii tego obszaru, a można też dopisać historię nową. Trzeba więc, aby teren ten prawdziwie można było nazwać „*Pańską Górą*”. Jak to zrobić? Podczas pięcioletniej działalności stowarzyszenia „*TOTUS*”, pojawił się czasem ten temat kapliczek przydrożnych. Jedni mają problem, bo w miejscu, gdzie był plan budowy stoi kapliczka. Pytają, co z nią zrobić. Inni martwią się, że wiele kapliczek stoi obok ruchliwych jezdni i nikt się już tam nie modli. Jeszcze inni pragną stać się fundatorami nowych kapliczek. Na kanwie różnych wypowiedzi zrodziła się we mnie myśl, aby teren obecnego sadu zagospodarować jako muzeum lub skansen kapliczek przydrożnych. Miejsce to mogłoby spełniać wiele funkcji:

- przyciągnąć turystów do ubogiego obecnie Andrychowa;

- być miejscem nie tylko kultu religijnego, ale i rekreacji i medytacji, a ścieżki spacerowe byłyby dostępne dla każdego.

Różne były plany zagospodarowania terenu *Pańskiej Góry*. Nie zostały zrealizowane. Nie wiem, co było przeszkodą. Wiem natomiast, że w wielu krajach istnieją muzea na świeżym powietrzu oraz skanseny. Nie wiem jednak czy istnieje gdzieś muzeum, które sobie wyobrażam, i o którym też piszę. Może warto byłoby pomyśleć nad realizacją pomysłu. Urzeczywistnienie projektu wymagałoby dużo wieloletniej pracy i funduszu. Teren wymagałby zaś ogrodzenia i zagospodarowania. Wiele osób musiałoby zaangażować się w to dzieło. Bardzo proszę, jeżeli są osoby, które zaciekały ten temat o kontakt ze Stowarzyszeniem „*TOTUS*”, a władze miasta proszę o rozważenie realizacji tej propozycji.

Prezes Stowarzyszenia „*TOTUS*”
Barbara Gieruszczak, numery kontaktowe: 0 604 114- 884, 0 504-207-791.

Redakcja nie zawsze podziela prezentowane w tej rubryce stanowiska i poglądy. Przypominamy, że nie drukujemy listów anonimowych, natomiast czytelnicy zawsze mogą sobie zastrzec podanie nazwiska tylko do wiadomości redakcji.

Majowy turniej

W ramach tegorocznych obchodów „*Dni Andrychowa*” w dniu 4 maja w hali sportowej odbył się turniej piłki siatkowej drużyn męskich o „*Puchar Przechodni Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 1*”. Organizatorami imprezy byli Ognisko TKKF „*Splot*” i Zarząd Osiedla nr 1 w Andrychowie. W turnieju wzięło udział sześć drużyn: *CMC*, *Górnica*, *Gutki*, *MKS/ml*, *Splot* i *Żyrkuł*. Droga losowania dokonało ustalenia kolejności rozgrywek. Zdobywcą *Pucharu* w tegorocznej rozgrywce została drużyna *CMC* (w składzie: **Paweł Czopek**, **Maciej Fałowski**, **Ireneusz Górski**, **Wojciech Młoczek**, **Henryk Mazur**, **Łukasz Nowak**, **Ireneusz Olejarski**, **Bogdan Zajac**), drugie miejsce zajęła drużyna *Żyrkuł*, trzecie *Splot*. Zawodnicy występujący w finałowych rozgrywkach, w zależności od zajętego miejsca nagrodzeni zostali skromnymi upominkami ufundowanymi przez organizatorów turnieju.

(opr. na podst. inf. Tadeusza Bizonia)

Dużo bramek, małe szanse

- ostatnie spotkania TS „*Besкиды*” komentuje Krystian Nowak, trener:

W Trzebini „*Besкиды*” zagrały w osłabionym składzie. Przeciwnicy rozbili nas do świadectw. Nie zagraли rewelacyjnie, ale wykorzystali dwa nasze błędy. Następnie zmierzaliśmy się z „*Orlem*” Piaski. Wchodzimy na boisko i w drugiej minucie tracimy bramkę. Po dwudziestu minutach odrobiliśmy stratę, a w chwilę później ładna bramka i prowadzimy 2:1. Niestety, moi piłkarze cofnęli się, co skończyło się golem dla rywali. Tuż przed przerwą otrzymaliśmy jeszcze „bramkę do szatni”. Szczególnie, po bramce **Mateusza Malczyka** wyrównaliśmy na 3:3. Kolejny mecz z „*Garbarnią*” u siebie. Przeciwnik bardziej doświadczony, klub z wielkimi tradycjami. Po naszej stronie ambicja. Ciekawy pojedynek. Dużo okazji strzeleckich z obu stron, ale niewykorzystanych. Bezbramkowy remis. Potem wyjazd do Dalina. Gospodarze szybko nas rozpracowali. Przy stanie 1:2 jeszcze mieliśmy szansę, ale graliśmy już w dziesiątkę (czerwona kartka dla **Przemka Lesznika**). Następnym rywalem – „*Kleparia*” to zespół złożony z bardzo dobrze wyszkolonych piłkarzy. Nie spodziewaliśmy się przegranej z taką drużyną jak nasza. Wygraliśmy 3:2 i jeszcze odebraliśmy gratulacje od prze-

ciwników za zasłużone zwycięstwo. W spotkaniu z „*Babią Górą*” byliśmy drużyną lepszą, ale brak skuteczności pozbawił nas szans na zwycięstwo. Szczególnie bronił też bramkarz gości o nazwisku **Dudek**.

Drużyna jest poukładana. W bloku defensywnym brakuje jednak **Józka Ryłki**, który jest kontuzjowany. Niestety szanse na awans są w tej chwili nikome, ale będziemy walczyć i zbierać punkty. **frantic**

PS. ze stadionu: w kwietniu w naszym mieście rozegrano Finał *Pucharu Polski*. Podokręg Wadowice docenił walory andrychowskiego obiektu i przyznał „*Beskidom*” organizację tego wydarzenia. Po dogrywce „*Górnik*” Brzeszcze pokonał „*Garbarza*” Zembrzyce 3:2. 25 maja br. odbędzie się towarzyski turniej piłkarski. Udział potwierdziło już sześć zespołów, wśród których znajdują się reprezentacje m.in. Urzędu Miasta i Nadleśnictwa. Impreza ma na celu zgromadzenie funduszy na potrzeby TS „*Besкиды*”. 29 maja br. w Andrychowie spotkają się trzy zespoły walczące w barażach o wejście do ligi międzywojewódzkiej juniorów.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Andrychowie podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Andrychowie, Rynek 15, zostały wywieszone na okres od dnia 16 maja 2002 r. do dnia 6 czerwca 2002 r. uchwały:

- Nr 1110/02 z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Szarych Szeregów w Andrychowie, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej;
- Nr 1115/02 z dnia 24 kwietnia 2002 r. w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości położonej w Andrychowie przy ul. Wyzwolenia i ogłoszenia wykazu;
- Nr 1131/02 z dnia 9 maja 2002 r. w sprawie sprzedaży w trybie bezprzetargowym gruntu położonego w Andrychowie przy ul. Lenartowicza i podania do publicznej wiadomości wykazu tej nieruchomości.

SPORT

Vivat MKS

- Kluczowym momentem było wygranie na wyjeździe jednego meczu - wspomina Jan Papszun. - Dzięki temu mogliśmy zakończyć walkę o awans na własnym parkiecie. Zdaniem wszystkich zawodników niebagatelne znaczenie dla końcowego sukcesu miała postawa działaczy i sponsorów MKS-u, którzy zadbałi o to, aby wszystko w klubie było dopięte na ostatni guzik. Pomogli także wierni kibice.

MKS wygrał decydującą o awansie do serii B I ligi batalię z SPS Zduńska Wola w czterech spotkaniach. W meczach rozegranych w Andrychowie pokazał, że jest drużyną z charakterem i dużym potencjałem. Sobotnie zwycięstwo przyszło niespodziewanie łatwo (3:0). Bohaterem spotkania został Sławek Węgler, który na zagrywce zdobył z drużyną 10 punktów z rzędu. Pierwszy set niedzielnego pojedynku także nie zapowiadał wielkich emocji. Po dwudziestu minutach gry wydawało się, że sprawa awansu została przesądzona. I wtedy właśnie rywale pokazali klasę i ambicję walki do końca. - Zależało im na awansie - mówi Roman Rupik. - Mieli nadzieję na doprowadzenie do piątego meczu, który graliby na własnym terenie. Ale my byliśmy po prostu lepsi. W drugim secie wśród gości świetnie zagrali Matyja i Majtyka. Zawodnicy MKS-u zgubili natomiast dobrą zagrywkę. Przez całe spotkanie nie mógł się wstrzećlić Węgler. Na szczęście mobilizacja wszystkich zawodników sprawiła, że walka była wyrównana, a w końcowych partiach potrafiłiśmy przechylić szalę zwycięstwa na naszą stronę. - W zespole ze Zduńskiej Woli jest jeden wielki talent - uważa trener MKS-u Grzegorz Gacek. - Jeśli Wlazły będzie się dalej tak rozwijał i znajdzie dobry klub, to będzie z niego znany zawodnik. Ten wyjątkowo skoczny i skuteczny atakujący, zbyt mocno eksploatowany przez swoich partnerów, osłabł w ostatnich setach i zaczął popełniać błędy. W czwartej odsłonie spotkania dobra obrona andrychowian i niezawodny w decydujących momentach Marcin Witoszek dopełnili dzieła. Potem było już tylko wielkie szaleństwo, tłumy kibiców na parkiecie, zawodnicy, trener i działacze noszeni na rękach.

Mamy satysfakcję - Marcin

Witoszek, kapitan MKS-u:

- Oczywiście cieszymy się z sukcesu. Początek sezonu był bardzo prosty, końcówka trudna. Praktycznie graliśmy jedną szóstką przez cały sezon. W play off byliśmy już trochę zmęczeni. Zduńska Wola była wymagającym przeciwnikiem. W SPS jest kilku graczy z dużym ligowym doświadczeniem, którzy prezentowali równy, wysoki poziom. Tym większa satysfakcja z wyeliminowania takiego przeciwnika. Chciałbym dalej grać w Andrychowie i jeśli otrzymam taką propozycję, chętnie skorzystam.

Dziękuję - Grzegorz Gacek, trener:

- Bardzo ładnie zachowali się kibice, działacze i zawodnicy ze Zduńskiej Woli. Nie było żadnych napięć, a po meczach

gratulowali nam zwycięstwa, chociaż ze łzami w oczach. Dziękuję całej drużynie MKS-u. Nie tylko tym, którzy walczili na parkiecie. Liczę także na tych młodych, że będą coraz lepsi. Chcemy stworzyć w klubie rodzinną atmosferę. Cieszę się, że mnóstwo młodych ludzi przychodzi nas dopingować. Bardzo podoba się nam działalność „Klubu Kibica”, którego członkowie kulturalnie nam pomagali. Premie za awans są obiecane, a dotąd prezesi dotrzymywali zawsze słowa. Chwała naszym sponsorom, ale będzie na pewno potrzebny dodatkowy mecenas. Liczymy także na większe wsparcie ze strony władz miejskich. Teraz wszystkie kluby otrzymują takie same dotacje na szkolenie młodzieży. Wydaje mi się, że MKS robi bardzo dużo także w tej dziedzinie, nieporównywalnie więcej niż inne kluby. Robimy to dla Andrychowa.

Jest zaplecze - Ireneusz Górski, wiceprezes MKS-u:

Osiągnęliśmy postawiony przed sezonem cel, nawet z nawiązką, bo nadsziedzenie dobrze spisały się młodzieżowe drużyny i siatkarki Jana Zaremby. Nawet w klubach ekstraklasy nie ma takiego zaplecza szkoleniowego jak u nas. Dzięki sponsorom jesteśmy klubem bardzo wartygodnym i wielu zawodników z I ligi chce do nas przyjść grać. Na pewno musimy się wzmocnić środkowym. Szymon Kostęcki zostanie przesunięty na pozycję skrzydłowego. Do końca maja ma być ustalony budżet i wtedy zostaną podjęte decyzje o ewentualnych zakupach.

Rupik jeszcze gra

- „Nowinom Andrychowskim” zwierza się Roman Rupik:

Jak się czuje zawodnik pierwszoligowy?

Jestem szczęśliwy. Mam już swoje lata i coraz mniej czasu i szans na jakiś sukces. Ileż mogę jeszcze występować? Już teraz wielu ludzi w Andrychowie dziwi się, że Rupikowi chce się jeszcze grać. Warto było trenować tyle lat, żeby to przeżyć. To coś naprawdę wyjątkowego. Moi koledzy rówieśnicy, którzy już nie grywają w siatkówkę od „dekady”, żartują: A Rupik w Andrychowie jeszcze gra? Nic sobie z tego nie robię. Złe się czuję, jak nie trenuję. Jak przestaje, to zaczyna mnie wszystko boleć. Całe moje życie jest związane ze sportem. Najważniejszy jest przekonanie do tego, co się robi.

Twoja osoba kojarzy się nieodłącznie z andrychowską siatkówką.

Gram w seniorskich zespołach od 1986 roku, wcześniej praktykowałem oczywiście w młodzieżowych drużynach „Beskidu”. Na studiach represen-

towałem barwy AZS Kraków, gdzie miałem przyjemność awansowania do drugiej ligi, potem trafiałem do „Wawelu”. Gdy wróciłem do Andrychowa, „Beskid” właśnie spadł do II ligi. Odeszło wielu graczy. Byliśmy potem nawet w III lidze, ale udało się wyjść z dolki. Męska drużyna MKS-u startuje w rozgrywkach dopiero od dwóch lat.

Sukces po latach pracy...

Moja cierpliwość została wynagrodzona. Grając już tyle lat właściwie nie odnosiłem większych sukcesów, bo klub ich nie odnosił. Przez wiele sezonów walczyliśmy bez perspektyw awansu i spadku. Parę lat temu „Beskid” był wprawdzie jeden punkt od awansu, ale wyprzedził nas „Okocimski”. Trzeba przypomnieć, że zaledwie trzy lata temu to właśnie zawodnicy nie dopuścili do zaprzepaszczenia II ligi w Andrychowie. Gdy klub miał kłopoty sami chodziliśmy po sponsorach, żeby zebrać pieniądze na paliwo i w szóstkę wy-

jeżdżaliśmy na mecze, aby nie zdegradowano „Beskidu” o dwie klasy.

Stoisz z tyłu - widzisz więcej.

Mamy młodych rozgrywających Maćka i Łukasza Fijałków i trzeba powiedzieć, że spełnili oni swoje zadanie. Były mecze lepsze i gorsze, ale wytrzymali presję. Grali dobrze w tym sezonie. Podobnie Sławek Węgler, na którego bardzo liczyłem i nie zawiodłem się. Miał słabszy moment, ale wyszedł z tego. Nasz podstawowy zawodnik to w tej chwili Marcin Witoszek - wysoka klasa. Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu uważałem, że ten zespół wejdzie do serii B. Rozgrywki w zasadniczej rundzie to potwierdziły. Martwiłem się, że jakaś kontuzja może przeszkodzić nam w play off. Na szczęście to się nie zdarzyło, oprócz Sławka Pietrzyka, który ma problemy z kolanem.

Do zobaczenia w I lidze.

Franciszek Penkala

Piłkarze Isny
contra LKS Halny

9 maja przyjechało do Andrychowa 37 przedstawicieli klubu sportowego z miasta partnerskiego Isny. Oprócz działaczy z prezesem Gebhardem Mayerem i menedżerem oldboyów Theo Sucherem na czele, przybyli piłkarze, aby rozegrać towarzyskie spotkanie z odbojami LKS „Halny”. Mecz rozegrano prawie z drogi, bo przyjazd opóźnił się o prawie cztery godziny. Po powitaniu gości przez burmistrza i zakwaterowaniu ich w hotelu na stoku Żaru (szkoda, że w gminie Andrychów nie było odpowiedniego miejsca) wszyscy spotkali się na stadionie sportowym. Mecz, choć towarzyski, był bardzo ciekawy i potraktowany ambicjonalnie. Goście okazali się lepsi i wygrali 3:2. Nie wynik jednak był ważny, lecz samo spotkanie, rozpoczęcie współpracy, a szczególnie z młodzieżą, o czym dużo się mówiło na kolacji przygotowanej w domu przez prezesa LKS „Halny” Józefa Mizere. To on właśnie swoim uporem, zaangażowaniem i poświęceniem doprowadził do tego, że prezes niemieckiego klubu, mile zaskoczony gościnnością mówił, że przy rewizycie będą musieli dobrze się starać, aby wypaść nie gorzej. Podczas kolacji niemieccy goście otrzymali piękny kryształowy puchar i zjedli tort w kształcie boiska piłkarskiego. J. Mizera

otrzymał w rewanżu z rąk Gebharda Mayera pewną kwotę pieniędzy dla swojego klubu. Całe spotkanie zakończyło się późno w nocy, a na drugi dzień goście pojechali na mecz do Czech.

Oczywiście samo poświęcenie prezesa „Halnego” do zorganizowania spotkania by nie wystarczyło. Należy podziękować jego cierpliwej żonie Marii, dzieciom (jedna z córek zdawała maturę) i całej rodzinie Mizere, MSH „Wizan”, Hurtowni warzyw i owoców Mizera & Mizera, Piekarni u Byliców, Hurtowni soków i napojów Dusik & Matusiak oraz Urzędowi Miejskiemu. Z takim zaangażowaniem i organizacją możemy śmiało powiedzieć, że już jesteśmy w Unii Europejskiej. (jz)

Uwaga!

Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 2 ogłasza konkurs na najpiękniejszą posesję i najładniejszy balkon na terenie naszego osiedla. Udział w konkursie należy zgłosić do dnia 31. 05. 2002 r. u przewodniczącego Osiedla inż. Eugeniusza Cinala, nr tel. 875 - 24 - 79. Na zwycięzców czekają cenne nagrody!

SPORT

W Rzykach grali w dwa ognie

25 kwietnia w hali sportowej SP i Gimnazjum w Rzykach odbył się *II Turniej Rozgrywek Sportowych „Dwa ognie”*, zorganizowany przy udziale Wydz. Edukacji i Spraw Społ. UM. W finale zmierzyły się po dwie drużyny reprezentujące klasy II i III siedmiu szkół z gminy Andrychów (nie było uczniów z Inwałdu, Targanic i Zagórnika).



Dyr. M. Kasperek składa gratulacje kapitanowi II - klasistów z Roczyn

rozpoczęcie turnieju miało uroczyste i zarazem bardzo serdeczny charakter: dyr. Zespołu Szkolno - Przed-szkolnego w Rzykach **Marian Kaspe-rek** życzył wszystkim powodzenia w szlachetnej rywalizacji, a zespół muzyczny - teatralny „Szczęśniaki” pod kierun-kiem **Jarosława Szklarczyka** dbał o wesoły nastrój. 200 zawodników - dziewczynki i chłopcy, dopingowanych przez rozemocjonowanych kibiców, rozegrało 13 dziesięciominutowych spotkań. Walka była zacięta, o wynikach trze-cioklasistów decydowały dogrywki. W kat. **klas II** miejsca od pierwszego do trzeciego zajęły drużyny z SP Roczyny (op. **E. Mamica**), SP nr 4 (op. **E. Kwarcia**), SP Sulkowice - Łęg (op. **A. Adamczyk**); w kat. **klas III** - SP nr 4 (op. **M. Pająk**), SP Rzyki (op. **M. Habrzyk i J. Lysoń**), SP Bołęcina (op. **M. Lysoń i J. Piekielek**).

Inicjatorzy spotkania - nauczyciele rzyckiej szkoły **Ewa Demczuk, Józefa Pająk, Katarzyna Dusik - Szłósarczyk** i **Jarosław Szklarczyk** mają powód do satysfakcji: „Gra w dwa ognie uczy zwinności i wytrzymałości, a przy tym jest wesoła, ogólnie znana i łatwa do przeprowadzenia. Pragniemy serdecznie podziękować rodzicom



Trzeba ratować nadwątłone biegiem siły!

naszych uczniów, dzięki finansowemu wsparciu z ich strony mogliśmy dzieciakom zapewnić pożywne soczki i „coś na ząb”. Szczególną podziękę kierujemy pod adresem **J. Wykręta** właściciela piekarni „U Kuby”, **H. Brożyny, R. Nguen - Ngoc, M. i T. Sztuka, B. i Z. Zielińskich, K. i P. Ciborów, P. i S. Królczyków**. (mb)

Wiosenne bieganie

20 kwietnia **LKS „Halniak”** w Targanicach zorganizował na swym nowym boisku sportowym *I Wiosenny Bieg Prze-lajowy*, w którym uczestniczyło 150 dziewcząt i chłopców ze szkół podsta-wowych, gimnazjalnych i średnich Andrychowa, Barwałdu Śr., Inwałdu, Rado-czy, Rzyk, Targanic i Wadowic, a także w biegu otwartym na 4 tys. m - zawod-nicy „Halnego”. Najlepsze wyniki na 300 m osiągnęli targaniczanie - uczniowie kl. III **Karolina Kaczmareczyk, Weronika Mrzyglód, Anna Cwierotka, Gabriel Smaza, Michał Mrzyglód** oraz drugo-klasista **Przemek Siwek**. Piąto- i szósto-klasisci mieli do pokonania 600 m (dziewczeta) i 1000 m (chłopcy) - miej-sca od I do III zajęli **Magda Hadka** z Wadowic, **Agnieszka Moskwik** z Rzyk, **Sylwia Graca** z Targanic, **Marcin Mro-żek** z Targanic, **Tomasz Fortuna** z Wa-

dowic, **Bartłomiej Mrożek** z Targanic. W kat. gimnazjów (odpowiednio 1000 i 2000 m) popisali się **Iwona Kiszczak** z Rzyk, **Jolanta Mrożek** z Targanic, **Wir-ginia Bada** z Andrychowa, **Andrzej Młoczek** i **Damian Bury** z Rzyk, **Prze-mysław Radwan** z Wadowic. Bieg na 4000 został podzielony na kat. szkolną: I miejsce **Dariusz Kowalczyk**, II - **Michał Oleksiewicz**, III - **Andrzej Lewiń-ski** (wszyscy reprezentowali ZSR CKU w Radoczy) i otwartą, gdzie triumf świę-cili gospodarze: **Zygmunt Walczak, Ma-riusz Homel, Zbigniew Gibas**.

Współorganizatorami imprezy byli: OSP, WDD i Gimnazjum w Targanicach oraz Rada Powiatowa LZS, a nagrody i napoje ufundowali UM w Andrychowie, MSH „Wizan”, „Wosana” S.A. - wszyst-kim zarząd LKS „Halniak” serdecznie za naszym pośrednictwem dziękuje. (r)

Sport szkolny

Gimnazja i podstawówki

Wakacje już za miesiąc i rozgrywki sportowe dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych dobiegają końca.

11.04 2002 roku w Krakowie odbył się finał *Gimnazjady Wojewódzkiej w Pilce Siatko-wej Dziewcząt*. Zespół Gimnazjum nr 2 prowadzony przez **Aleksandra Malinkę** zdobył brązowy medal. Drużyna wystąpiła w składzie: kapitan **K. Guzdek**, **P. Kegel**, **A. Pękała**, **S. Suszał**, **M. Ziębacz**, **A. Koziołek**, **J. Śliwa**, **J. Walusiak**, **B. Mizera**, **N. Wójcik**.

W małopolskim finale rozgrywek tenisa stołowego (Tarnów, 16.04.) reprezen-tantka Gim. nr 2, **Aneta Tomiak** (op. **Jadwiga Malinka**) zajęła w grupie 36 uczest-niczek trzynaste miejsce.

W sobotę, 20.04. w Targanicach odbył się bieg przełajowy na dystansie 1000 m. **Wirginia Bada** uczennica Gimnazjum nr 2 w Andrychowie, trenowana przez **Aleksandrę Walusiak**, zdobyła 3 miejsce. W powiatowym finale zawodów „*Naj-sprawniejszy Gimnazjalista*” (Zakrzów 26.04.) zespół Gim. nr 2 zdobył 1 miejsce zespołowo. Ponownie bardzo dobrze wypadła **Wirginia Bada** (IV) oraz jej brat **Victor** (II). Opiekunem rodzeństwa był **Aleksander Malinka**.

Dużym sukcesem mogą pochwalić się siatkarze **Marcina Cielucha** z SP nr 4, którzy w wojewódzkim finale w Krzeszowicach (16.04.) zajęli drugie miejsce. Wysokim osiągnięciem zakończyli sezon młodzi koszykarze z Roczyn. 17 kwiet-nia w Gorlicach drużyna **Damiana Babińskiego** wywalczyła czwarte miejsce w Małopolsce. Na piątej pozycji w województwie uplasowali się unihokeiści z SP nr 2 (op. **Grażyna Szczepaniak**) podczas turnieju w Lipnej Wielkiej (15.04.). Dzielnie walczyli także mistrzowie rejonu z Targanic w biegach sztafetowych. Podopiecz-ne **Zofii Pająk** zajęły w krakowskim finale XII miejsce, a chłopcy **Andrzeja Ru-pika** - XXII. W turnieju rejonowym piłki ręcznej (Chrzanów, 27.04.) mistrzowski tytuł zdobyły zawodniczki z Rzyk (op. **Bożena Skubel**), a reprezentacja SP nr 2 pod wodzą **Tomasza Bizonia** zakończyła zawody na III miejscu. (fr)

Dorośli mistrzowie

W drugiej rundzie *Turnieju Badmintona* organizowanego przez CKiW (13.04.) zmie-ryli się dorośli zawodnicy. W grupie pań zwyciężyła **Anna Pustelnik** przed **Iwoną Łatus** i **Tomoko Kato**. Wśród mężczyzn do 50 lat najlepszym zawodnikiem rozgry-wek okazał się **Piotr Zemanek**, drugi był **Tomasz Szopa**, a trzeci **Maciej Pustelnik**. W starszej kategorii mistrzostwo przypadło **Stanisławowi Ramianowi**, który wyprze-dził **Eugeniusza Tracza** i **Grzegorza Łatosia**. **P. Zemanek** i **M. Pustelnik** triumfowali także w deblu, a miksta wygrała para **A. Pustelnik** i **T. Szopa**. (fr)

Bez respektu

Czarnym koniem tegorocznych rozgrywek siatkarskich są młodziecy andrychowskiego MKS-u. Od początku sezonu przegrali tylko trzy mecze. Pod koniec maja br. nasz zespół weźmie udział w finałach *Mistrzostw Polski* rozgrywanych w Warszawie.

W półfinałach w Radomiu MKS uległ wprawdzie **Kędzierzynowi** (1:2), ale gładko, bez straty seta pokonał gospodarzy oraz reprezentację **Pyrzowic** i awansował z pierwsze-go miejsca. - *Naszym atutem jest blok, wyszkolenie techniczne i skuteczna taktyka* - uważa trener **Henryk Włodarczyk**. - *Efektywnie gramy w polu, jesteśmy dobrze usta-wieni i każdy wie, co ma robić na parkiecie*. Małżeństwo **Włodarczyków** szkoli zespół młodzików dopiero od września ubiegłego roku. Przypniają, że sami są zaskoczeni su-kcesami chłopców. Przed sezonem celem było uzyskanie jak najwyższego miejsca w roz-grywkach ligi małopolskiej. Nie liczyli, że wygrają swoją grupę, by potem okazać się najlepszą drużyną w województwie. W Warszawie spotkają się drużyny, które co roku walczą o mistrzowski tytuł. - *Z tego co słyszeliśmy, konkurencja będzie bardzo mocna* - mówi **H. Włodarczyk**. - *Jest z kim grać. Naszą receptą na sukces jest gra na maksimum naszych możliwości, ale bezstresowo. Wystąpimy bez obciążeń. Możemy sobie pozwolić na ryzykowanie zagrywką. Chłopcy są bardzo odważni i ambitni. Jeśli będziemy czuli respekt, to nas rozbiją, bo teoretycznie wszyscy nasi obecni rywale są od nas lepsi*. Pierwsza szóstka MKS młodziecy: **Jan Włodarczyk, Wojtek Moskała, Grzegorz Fijałek, Janusz Guzdek, Bartosz Sucha** i **Bartosz Janeczek** (dwaj ostatni to wzmocnienia z innych klubów). (fr)

Sukcesy i kłopoty szachistów

W Żagańskim Pałacu Kultury rozegrano *Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży* w Szachach (27.04. - 05.05 br.). Duży sukces odniosła **Kasia Gondko** z LKS „*Hal-ny*” Andrychów. W bezpośredniej walce z najlepszymi krajowymi zawodnikami podniosła swoją kategorię z trzeciej na drugą. Reprezentacja naszego klubu wzięła także udział w rejonowym turnieju w Olkuszu i kolejnej rundzie *Małopolskiej Ligi Szachowej* w Niepołomicach.

Sekcja królewskiego sportu działa już w „*Halnym*” od roku. Oprócz występów w lidze organizuje imprezy miejskie („*Zagraj i Ty*”, *Rodzinny Piknik Szachowy*). Podobnie jak inne kluby, boryka się z problemami finansowymi. - *Musimy mieć jakieś wsparcie* - uważa **Jacek Gondko**. - *Dzieci chcą grać w szachy, ale brakuje nam sponsorów. Nie chodzi o duże pieniądze - parę tysięcy w skali roku. Do tej pory mogliśmy liczyć w zasadzie tylko na OWR*. (fr)

Ks. bp Tadeusz Rakoczy



Ur. 30 marca 1938 r. w Gilowicach. Po ukończeniu LO w Żywcu wstąpił do WSD w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Karola Wojtyły w dniu 23 czerwca 1963 r. Przez pierwszy rok sprawował posługę w kościele Ofiarowania NMP w Wadowicach, w latach 1964 – 1970 kontynuował studia na Papieskim Wydz. Teologicznym, pełniąc od 1967 r. funkcję prefekta Seminarium Duchownego. W 1970 r. wyjechał do Rzymu. Studiował w Papieskich Instytutach Biblijnym i Gregoriańskim, uzyskując licencjaty z teologii i nauk biblijnych. Od 1976 do 1978 r. duszpasterzował w jednej z rzymskich parafii. W roku 1978 Ojciec Święty powołał go do nowo powstałej Polskiej Sekcji Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie był delegatem Metropolity Krakowskiego w Radzie Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II, często towarzyszył też Ojcu Świętemu w podróżach apostolskich. W Watykanie pracował do czasu otrzymania nominacji na ordynariusza diecezji bielsko – żywieckiej. Jego motto biskupie brzmi: „*In aedificationem Corporis Christi (Dla zbudowania Ciała Chrystusa)*”.

10-lecie diecezji bielsko – żywieckiej

Pod opieką trzech świętych



Z dniem 25 marca 1992 r. Ojciec Święty utworzył (jako jedną z 13 nowych) diecezję bielsko – żywiecką, włączając do niej parafie z pogranicza obszarów Śląska Cieszyńskiego i Ziemi Krakowskiej. 26 kwietnia tego samego roku udzielił święceń biskupich ks. prał. **Tadeuszowi Rakoczemu**, który 9 maja dokonał ingresu, trzy tygodnie później uroczystość została powtórzona w Żywcu. Nominację na biskupa pomocniczego otrzymał ks. **Janusz Zimniak**, wcześniej pełniący tę funkcję w diecezji katowickiej. Tak więc ten rok niesie podwójny jubileusz: dziesięciolecie diecezji i zarazem sakry biskupiej jej ordynariusza. Rocznicowe obchody rozpoczęły się 28 lutego sesją naukową przebiegającą pod hasłem „*Diecezja bielsko – żywiecka u progu XXI wieku. Historia i współczesność*”, w czerwcu w Bielsku odbędzie się Plenarne Posiedzenie Episkopatu Polski. Biskupi udadzą się również do Wilamowic, gdzie urodził się Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski beatyfikowany przez Jana Pawła II podczas Jego ubiegłorocznej pielgrzymki na Ukrainę.

Diecezja bielsko – żywiecka, do której należy także dekanat andrychowski, obejmuje swym zasięgiem teren 2 750 km², zamieszkałych przez ponad 700 tys. katolików skupionych w 206 parafiach (22 dekanaty). Najstarsze – w Bestwinie i Dankowicach – sięgają swą historią 1100 roku, najmłodsza – w Ustroniu Zawodziu – została erygowana w 2000 r. Najwięk-

sze – liczące po ok. 20 tys. wiernych parafie istnieją w Bielsku – Białej (Aleksandrowice) i w Oświęcimiu (os. Chemików), najmniejsze znajdują się na Śląsku Cieszyńskim, gdzie przeważają protestanci. Kuria biskupia została usytuowana w Bielsku – Białej, a tamtejszy kościół pod wezw. św. Mikołaja podniesiony do rangi katedry (świątynia pod wezw. Narodzenia NMP w Żywcu otrzymała tytuł konkatedry). Patronami diecezji ogłoszono świętych związanych z miejscowościami wchodzącymi w skład nowej diecezji – Maksymiliana Marię Kolbego, męczennika z KL Auschwitz, pochodzącego z Kęt Jana Kantego i urodzonego w Skoczowie Jana Sarkandra. Początkowo siedzibą kurii był budynek parafii Najśw. Serca Pana Jezusa, od dwóch lat jest nią nowy gmach przy ul. Żeromskiego, mieszczący także Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego, będący wydziałem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Diecezja bielsko – żywiecka wraz z diecezjami tarnowską i kielecką należy do metropolii krakowskiej.

Największym dotąd wydarzeniem w jej dziesięciolecie dziejach była wizyta Ojca Świętego w dniu 22 maja 1995 r., który w trakcie swej pielgrzymki do Czech na kilka godzin przybył do Polski, by na *Kaplicówce* w Skoczowie odprawić mszę św. i wynieść na ołtarze męczennika za wiarę Jana Sarkandra, a później odwiedzić Bielsko i Żywiec. Należy odnotować także koronację figurki Matki Bożej Halcnowskiej w dniu 26 września 1993 r., kanonizację pochodzącego z Cieszyna Melchiora Grodzieckiego (2 lipca 1995 r. w Koszycach na Słowacji), nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej w dniach 25 listopada – 2 grudnia 1997 r., ustanowienie sanktuarium Matki Bożej Kaziemierzowskiej w Rajczy (2 lutego 1997 r.), peregrinacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej od 28 lutego do 4 października 1998 r., uroczystości Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. (opr. mb)

Ks. bp Janusz Zimniak



Ur. 6 września 1933 r. w Tychach. Szkołę powszechną i średnią kończył w Mysłowicach. Świecenia kapłańskie otrzymał 9 września 1956 r. w katedrze katowickiej z rąk ks. bpa Franciszka Sonika, sufragana kieleckiego. W latach 1956 – 1966 pracował jako wikariusz w Jejkowicach, Bielsku – Białej, Drutarni, Brušku i Bieruniu Starym. Później był wizytatorem nauki religii. Od 1969 do 1979 r. studiował w Między. Instytucie Pastoralno – Katechetycznym „*Lumen Vitae*” w Brukseli i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po uzyskaniu doktoratu z teologii pastoralnej został wicedyrektorem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. 25 września 1980 r. otrzymał nominację na stanowisko biskupa pomocniczego diecezji katowickiej, a sakrę biskupią 4 listopada tegoż roku. 25 marca został biskupem pomocniczym diecezji bielsko – żywieckiej.

Jego motto biskupie brzmi: „*Evangelizari et evangelizare (Być ewangelizowanym i ewangelizować)*”.

Śpiewajmy Panu, alleluja!



W XV Podbeskidzkim Festiwalu Piosenki Religijnej, organizowanym przez Centrum Kultury i Wypoczynku oraz parafię św. Stanisława Biskupa i Męczennika uczestniczyli soliści, schole, chóry i zespoły z Andrychowa, Bielska – Białej, Czernej, Frydrychowic, Kalwarii Zebrz., Ludźmierza, Oświęcimia, Przybradza, Wadowic i Zagórnik. Nagrodę główną wyśpiewał znany zespół „*Brave*” z Wadowic (na zdj.). W kat. solistów najwyższą oceniono występ Sylwii Szatan z Fry-

drychowic, II nagroda przypadła w udziale **Gabrieli Dziubany** z Przybradza, **III – Pawłowi Matusiakowi** z Bielska – Białej, a wyróżnienie andrychowianom **Krystynie i Stanisławowi Cholewom**. W kat. chórów i scholi miejscami od I do III nagrodzono: chór z SP i Gim. w Kalwarii, „*Maksymiliańskie nutki*” i „*Jutrzenkę*” z Oświęcimia, wyróżnienie otrzymał chór „*Misericordias Domini*” z Zagórnik; w kat. zespołów I miejsce przyznano duetowi **Anna Komparda i**

Daniel Kuczaj z Ludźmierza, II i III dla oświęcimian – zespołów „*Projekt Eden*” i „*Plomyk nadziei*”, wyróżniono „*Feniks*” z Andrychowa. Jubileuszowe śpiewanie konkursowe zakończył występ gości: rewelacyjnego „*Totu Wawuhu*” z Kęt (któ nie słyszał znakomitego wykonania a capella znanych pieśni kościelnych i... tuwimowskiej „*Lokomotywy*”, niech żałuje, i to bardzo!). Z równie dobrej strony (nie tylko muzycznej!) pokazał się klejrycki zespół rockowy „*Vox Nostra*” z seminarium księży salwatorianów na Dolnym Śląsku. Jury przewodniczył przybyły z Ludźmierza ks. **Jarosław Żmija**

(który pracując w Andrychowie zajmował się organizacją *PFPR*), a miłym gościem był ks. **Mirosław Socala** rodem z Bolęciny, obecnie prorektor seminarium salwatoriańskiego.

Do zorganizowania Podbeskidzkiego Festiwalu przyczynili się Starostwo Powiatowe w Wadowicach oraz Ośrodek Wspierania Rodziny w Andrychowie, pomocą służyły również sponsorzy: Całodobowa Stacja Paliw **Wita Ziolkowskiego** i piekarnia **Grzegorza Polichy**.

(mb)

Kuchnia Św. Brata Alberta w Andrychowie

zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli o pomoc finansową na rzecz ludzi ubogich i potrzebujących z terenu całej Gminy Andrychów. Podajemy nr konta, na które można wpłacać ofiarowane pieniądze:

BPH O/Wadowice 10601145-320000054934

Za wykazane zrozumienie i dobroć serca dla naszych spraw **Bóg zapłać!**

Ekologia

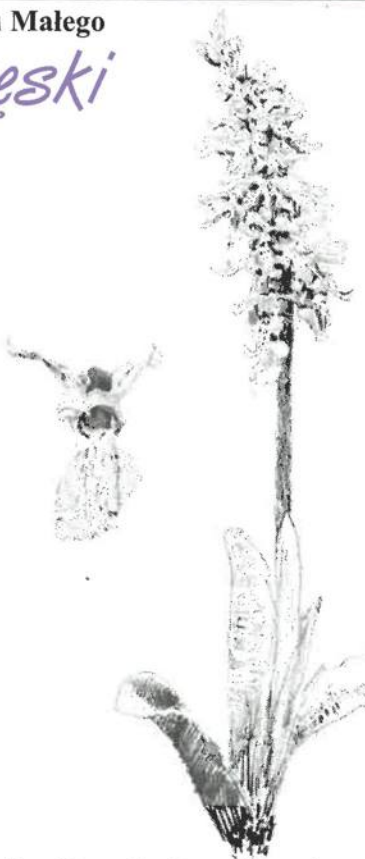
REDAGUJE JAN ZIELIŃSKI

Rośliny chronione Beskidu Małego

Storczyk męski

Orchis mascula (L.)

Storczyki należą do jednego rzędu o nazwie storczykowce (*Orchidales*). Dawniej nazywano go również prętosłupowce od charakterystycznego dla storczyków zrosnięcia się pręcików z szyką słupka i znamionami. W obrębie tego rzędu, zgodnie z tradycyjnym podziałem, obecna jest jedna rodzina storczykowate (*Orchidaceae*), która podzielona jest na dwie podrodziny: obuwikowe i storczykowe. W Polsce występuje około 50 gatunków, co stanowi zaledwie 2% całej flory naszego kraju. W naszej gminie stwierdzono zaledwie 9 gatunków, które wymieniałem podając spis roślin chronionych w styczniowym numerze *N4*. Wszystkich gatunków storczyków na świecie jest według szacunków od 25 do 30 tys. i stanowią obecnie najliczniejszą rodzinę roślin naczyniowych. Oprócz wymienionej na wstępie cechy, storczyki charakteryzują się przystosowaniem do owadopylności, grzbieciastą budową kwiatów i ich ogromną zmiennością pod względem wielkości oraz kompozycji kolorystycznych. Kwiaty składają się zwykle z sześciu płatków okwiatu i mają bardzo charakterystyczny wygląd, co przedstawia rysunek. Dochodzi u nich m. in. do skręcenia załazni. Część zwana **warząką** przesuwa się wówczas na dół, tworząc dogodny lądowisko dla zapyla-



jących je owadów. Storczyki w czasie zapylania często przekazują nie pojedyncze pyłki, a całe ich zlepione pakietki. Żeby doszło do zapylenia wabią owady kształtem, barwą i nektarem, który gromadzą w specjalnej ostrodze lub u nasady warząki. Niektóre nawet oszukują udając samice

owadów, ale są wśród nich i takie, które nie pokazują się w ogóle i kwitną pod ziemią. Inną charakterystyczną cechą storczyków jest ich ścisłe współzycie z grzybami, tzw. **mikoryza**, bez której niezwykle drobne nasiona bez bielma (substancji zapasowej), z zaledwie kilkunastokomórkowymi zarodkami nie mogą się rozwijać. Spotkanie grzyba jest trudne, dlatego storczyki wytwarzają ogromną liczbę nasion. U krajowych storczyków w jednej trójdzielnej torebce może powstać od kilkudziesięciu do kilku tysięcy nasion, a u niektórych egzotycznych orchidei liczba ta może przekroczyć kilka milionów. Storczyki są wieloletnimi bylinami wytwarzającymi bulwy lub kłącza. Większość z nich z chwilą wytworzenia asymilujących liści uniezależnia się od grzyba. Zdarzają się jednak wyjątki, nawet u krajowych storczyków, takie jak gnieźnik leśny, który pozostaje w związkach z grzybem całe życie.

W tym numerze *N4* przedstawiam najrzadszy jak dotychczas gatunek storczyka w naszej gminie. Storczyk męski rośnie bowiem tylko na jednym stanowisku, na podłożu wapiennym pod Złotą Górką. W

tym roku doliczyłem się na nim zaledwie 15 osobników. Mogą one całkowicie zniknąć, gdyż miejsca, na których rosną, silnie zarastają krzewami i drzewami. Jeżeli w najbliższym czasie nie będą podjęte odpowiednie zabiegi, ten gatunek całkowicie zniknie z naszego terenu. Próby utworzenia w tym miejscu stanowiska dokumentacyjnego czy rezerwatu, jak na razie nie powiodły się. Czasu jest mało i apeluję do Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa oraz Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody o podjęcie intensywniejszych działań na rzecz ochrony nie tylko tego miejsca, ale wszystkich, w których występują tak zagrożone gatunki.

Podobnie jak w poprzednich N4 proszę Czytelników miłośników przyrody i turystów, o nadsyłanie informacji o natopkach roślinach i zwierzętach chronionych lub rzadkich. Informacje można przysyłać na adres redakcji - ul. Krakowska 74, lub internetowy - nowiny@andrychow.pl



J&J Piekiełko

- ▲ krzewy róż
- ▲ drzewa, krzewy iglaste i liściaste
- ▲ szczepione formy krzewów ozdobnych
- ▲ byliny i skalniaki

SZKÓŁKA DRZEW EK OZDOBNYCH

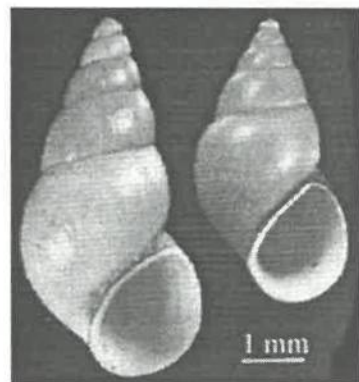
34-125 Sulkowice (Bołęcina), ul. Środkowa 30,
tel. (0-33) 875 11 35

Jak szybko chodzą ślimaki?

Ślimaki – grupa zwierząt, budząca jakże różnorodne skojarzenia. Z jednej strony wszyscy znamy je z pięknych, dużych, kolorowych i nieraz bardzo fantazyjnych muszli przywodzących na myśl odległe, ciepłe morza południowe. Zupenie innych wrażeń estetycznych dostarczają nagie ślimaki będące częstymi lecz nieproszonymi gośćmi w naszych ogrodach, sadach i piwnicach, a co gorsze czyniącymi wiele szkód w uprawach. Jakże miły jest w tym kontekście widok ślimaka winniczka, który nawet wzięty do ręki z ciekawością wystawia swoje „rogi”, będące w istocie oczami, po to, aby przyjrzeć się dziwnej, dwunożnej istocie, która zakłóciła jego spokój. Ślimaki są często przedmiotem kpin, zwykle z powodu ich spokojnego trybu życia i wrodzonej niechęci do szybkiego marszu. W wielu przypadkach jest to jednak całkowicie chybiony zarzut. Przecież niemal wszystkie żyjące obecnie w Polsce gatunki, a jest ich znacznie powyżej stu, przyszyły na obszar naszego kraju w ciągu ostatnich 10 000 lat. Powiedzą Państwo, że to żadne osiągnięcie: 10 000 lat to strasznie dużo czasu i nawet tak wolne zwierzęta mogły w tym czasie przebyć znaczną odległość. Tak, to prawda, ale bez większego tru-

du można w Polskiej faunie odnaleźć takie formy, których ruch był wyjątkowo, nawet z ludzkiego punktu widzenia, szybki. Dla lepszego zilustrowania tego stwierdzenia posłużę się dwoma przykładami.

W zbiornikach wodnych, w całej Polsce żyje pospolicie gatunek o zawile brzmiącej nazwie wodożydka jenkinsa (*Potamopyrgus antipodarum*). Jest to



malutki ślimaczek o wysokości nie przekraczającej 5 mm i stosunkowo grubej skorupce zamykanej wieczkiem. Przez długi czas nasz „bohater” zamieszkiwał słodkie wody na pięknej i malowniczej

wyspie Nowa Zelandia. Mieszkał tam szczęśliwie, aż pewnego dnia wybrał się w podróż. W tym celu wsiadł na statek płynący do Anglii, a po dopłynięciu do portu przeznaczenia - Londynu, jako pasażer „na gapę” musiał szybko uciekać. Nie trzeba wspominać, że nie posiadał także ważnego paszportu, ani wizy. Skoczył więc do Tamizy i tam czas jakiś błąkał się bez środków do życia. Szybko okazało się jednak, że w tej rzce jest bardzo dużo smacznego jedzenia, a dodatkowo inne statki przywoziły jego kolegów i koleżanki. W ten sposób rodzina naszego „bohatera” powiększyła się szybko, tak że w końcu wieku XIX gatunek ten był bardzo pospolity w Tamizie. Żyłka podróżnika nie pozwałała mu jednak na bezczynne przebywanie w jednym miejscu – w Europie jest przecież tyle portów, w których można zamieszkać, a statki ciągle płyną tam i z powrotem. Tak więc w początku wieku XX nasz wędrowiec był już notowany niemal we wszystkich portach w zachodniej Europie. Jeżeli już zdobyło się przyczółki to teraz trzeba pomyśleć o inwazji na kontynent. Tam, gdzie pływały barki, problem z transportem nie istniał, jednak gorzej z obszarami o słabej rozwiniętej sieci dróg wodnych. Na wszystko jednak znajduje się sposób, a pomocną dłoń (raczej skrzydło) wyciągnęły ptaki, szczególnie kaczki. Osta-

tecnie mając grubą skorupę i wieczko, którym można ją zamknąć, krótkie przebywanie w żołądku nie powinno zaszkodzić. Rozwiązanie problemu transportu okazało się łatwe – po prostu trzeba dać się połknąć kaczce, poleżeć chwilę w jej żołądku, a następnie też przy pomocy kaczki opuścić to niezbyt przyjemne miejsce, jako nie strawiona część pożywienia. Przy odrobinie szczęścia można trafić do całkiem nowego miejsca, a jak wszyscy wiemy, transport lotniczy jest szybszy niż wodny, niestety, bardziej niebezpieczny. Zawsze istnieje groźba trafienia nie do wody, ale na ląd lub w inne równie nieprzyjemne miejsce, gdzie szansa przeżycia jest zerowa. Tak czy inaczej, pomimo wielkich strat w ślimakach w ciągu 20 lat niemal cała Europa została opanowana. W Polsce nasz „bohater” pojawił się w roku 1933, a obecnie jest to jest to najliczniej występujący gatunek wodny w naszym kraju. Jak przystało na podróżnika, nie jest on zbyt wybredny jeśli chodzi o warunki życia – że byle co, rozmnoży się byle gdzie, woda jest czysta i nie skażona – fajnie, a gdy zanieczyszczona – to też nie szkodzi. Tak w ogóle, to Europa jako środowisko życia nie jest wcale gorsza od Nowej Zelandii. Zamiłowanie do wędrowek jest jednak wielkie – teraz czas na Amerykę Północną, a tam porty są już opanowane i trzeba poczekać tylko na

Sprzątanie po innych, za nasze pieniądze

Jedni sprzątaj, inni w tym czasie śmieją. Od kilku lat trwa przepychanka. W tym roku po likwidacji darmowych worków na odpady segregowane mieszkańcy wiosek wzmożli swoje działania na rzecz zaśmiecenia gminy. Po zimie nasze potoki i rzeczki oblepione zostały popiołami, odpadami z rozbiórek, remontów i gospodarstw domowych. To co nie mogło się spalić, znalazło swoje miejsce w rowach, na brzegach i w zagajnikach. Gdy nie było jeszcze trawy i liści na drzewach, wyraźnie było to widać. Nie bardzo rozumiem postawę tych mieszkańców - z jednej strony nie chcą zapłacić za wywóz odpadów, a z drugiej pozwalają, a raczej zmuszają władze miasta



do wydawania ich pieniędzy z podatków na sprzątanie i wywóz śmieci. Tak czy tak, to ich sporo kosztuje. Miesięcznie z naszych podatków przeznacza się na to około 10 tys. zł (są to wydatki związane z zatrudnieniem 10 pracowników i koszty transportu). Podatnicy nie rozumieją, że pieniądze zamiast na drogi i inne pożyteczne inwestycje, władze wydają na niepotrzebne sprzątanie. Czyżby doszli do wniosku, że jest to sposób na bezrobocie? Jeżeli tak, to bardzo kosztowny i niepotrzebny. Zapominają, że ci sami ludzie mogliby naprawiać rowy przydrożne, pielęgnować miejskie rabaty, trawniki, malować znaki poziome na jezdniach, czy ławki w parku. Do teraz, gdy piszę zebrano już 900 worków odpadów. Jest dużo czystiej, ale już na posprzatanym terenie pojawiają się nowe śmieci. Dążymy do rozwoju turystyki! Ludzie zli-



tujcie się! Kto przyjedzie do brudasów, kto weźmie swoje dziecko na spacer nad zaśmiecony potok czy rzekę, kto będzie się kąpał w brudnej rzece i wreszcie kto będzie pił brudną wodę? Ostatnio podane wyniki kontroli NIK informują, że 2/3 wodociągów nie posiada wody nadającej się do picia, nie spełnia wymogów sanitarnych. Czy my też chcemy się wśród nich znaleźć? Jeżeli nie, to dajmy za gospodarować swoje odpady na wysypisku śmieci. Jeszcze jest czas.

Jan Zieliński

kaczki lub inne miłe i uczynne ptaki, a może znajdzie się inny sposób?

Drugi przykład można znaleźć w okolicach Andrychowa. Na *Pańskiej Górze* i w kilku jeszcze innych miejscach żyje gatunek o prozaicznej nazwie ślimak przydrożny (*Helicella obvia*). Ma on charakterystyczną stosunkowo dużą (do 1,5 cm), płaską, białą skorupkę przyozdobioną pięcioma ciemnymi paskami.



Jest to gatunek południowoeuropejski, który pojawił się w Polsce dopiero w schyłku XIX wieku. Środowiskiem jego życia są otwarte, trawiaste obszary, w podłożu których występują wapienie. Rejon Andrychowa ze swoimi wapieniami skalnymi stanowił jednak tylko przystanek w drodze na obszar Wyżyny

Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie panowały i panują wprost wymarzone warunki dla rozwoju tego gatunku. Aby jednak dostać się w okolice Krakowa trzeba najpierw pokonać wielką barierę geograficzną jaką stanowią Karpaty, a zwłaszcza Beskidy, w których skały wapienne odgrywają minimalną rolę, a i terenów niezalesionych jest też niewiele. Należało więc cierpliwie czekać na odpowiednią okazję. Ludzie (podobnie jak ślimaki) także lubią podróżować. My jednak preferujemy nieco bardziej komfortowe środki transportu, a dodatkowo budujemy z upodobaniem szlaki, po których możemy się łatwo i szybko przemieszczać. Tak więc w XIX wieku powstała sieć dróg i linii kolejowych łączących dawną Galicję z właściwą częścią Cesarstwa Austro-Węgierskiego. I gdy my, ludzie, jeździliśmy do Wiednia, to w tym samym czasie poboczami i nasypami wędrował obok nas, zwykle niezauważony ślimak przydrożny. Spacer ten, aczkolwiek długi, odbywał się szybko (pewnie nawet czasem i „autostopem”), tak, że po kilku latach cel wędrowki, czyli okolice Krakowa, został osiągnięty. Obecnie ślimak przydrożny zamieszkuje całą Wyżynę Krakowsko-

Śmierć kolejnych drzew



Ponownie bez pozwolenia wycięto drzewa. Tym razem przy *Stawie Anteckiego* nad potoczkiem *Młynówka* (zdz. na górze), na Kocierzu przy domu wczasowym i w Wieprzu przy prywatnej posesji (zdz. poniżej). Każdy z tych przypadków ma inną historię. W pierwszych dwóch przypadkach znani są winowajcy, w trzecim jest tylko podejrzenie. Prawdopodobnie wszyscy sprawcy zapłacą karę. Drzewa, niestety, nie ożyją. Właściciela modrzewi będzie musiała czekać następne dziesięć lat na nową osłonę z zieleni, a nad stawem straciliśmy na zawsze urokliwą atmosferę.



SERWIS OGRODNICZY

WYKONUJE: trawniki, oczka wodne, opryski ochronne, wycinki i karczowanie drzew, nawożenie, sadzenie kwiatów, drzew i krzewów, koszenie trawników itp.

tel. 0 607 985 431

Sklep Ogrodniczy

Andrychów, plac Mickiewicza 1 (była dyżurka PKS) czynny od 7⁰⁰ - 17⁰⁰ poleca:

- ☐ duży wybór artykułów ogrodniczych
- ☐ drzewa, krzewy owocowe i ozdobne
- ☐ kosiarki (sprzedaż i naprawa)



Przyjmujemy zamówienia telefonicznie codziennie - całodobowo z dowozem towaru do klienta.

tel. 0 607 985 431, 0 603 708 269

Częstochowską i jest tam najliczniej występującym gatunkiem, tworząc zbiorowiska obejmujące nieraz kilkadziesiąt tysięcy okazów. Na marginesie trzeba dodać, że nasze, rodzime gatunki zamieszkujące zbliżone środowiska zostały, przez owego przybysza z Austrii wyparte i współcześnie są na skraju wyginiecia. Skuteczna germanizacja?

To tylko dwa z wielu przykładów szybkiego przemieszczania się teoretycznie wolnych zwierząt. Niewątpliwie wędrowki ślimaków są obecnie bardzo ułatwione przez naszą działalność. Transport, głównie płodów rolnych, otwieranie nowych dróg wodnych i lądowych, tworzenie sztucznych, często podgrzanych zbiorników wodnych, a także tak mało znaczące na pierwszy rzut oka działania jak import roślin do ogrodów botanicznych i przydomowych,

znakomicie ułatwia zajmowanie nowych obszarów przez te teoretycznie nieruchliwe zwierzątka. Szacuje się, że w ciągu ostatnich 40 - 50 lat w Polsce przybyło kilka do kilkunastu nowych gatunków. W tym kontekście można powiedzieć, że największym przyjacielem ślimaka jest... człowiek. Tak na co dzień ślimaki jednak chodzą niespiesznie. Niektóre z nich w czasie swojego życia, niekiedy długiego (ślimak winniczek może żyć 15 lat), przejdą nawet kilka kilometrów podczas, gdy dla innych wizyta u „znajomych” mieszkających w odległości pół metra będzie wyprawą życia. Ślimaki chodzą więc wolno, ale przemieszczają się niekiedy bardzo szybko, w czym my mamy swoją, nie zawsze chwalebna zasługę.

Witold Alexandrowicz

W ostatnim numerze *NA*, w atykuł pt. „Ile trwają dwie minuty?” na str. 23 grafika przysłoniła część dwóch zdań. Tekst stał się w tym miejscu nieczytelny. Miało być - „Ale z całą pewnością o pojawieniu się życia na Ziemi można mówić dopiero od 26-ego marca, o czyn świadczą glonowe struktury znalezione w Australii.” i „Prowadzone przez nie procesy fotosyntezy umożliwiały pochłanianie z atmosfery dwutlenku węgla i wydzielanie do niej tlenu.”. Bardzo przepraszam Autora i Czytelników.

Jan Zieliński

Kultura



Ekologiczna moda z kapsli, puszek, folii i ...

Prawie dwa tygodnie przed *Dniem Ziemi*, 11 kwietnia, w Miejskim Domu Kultury odbył się happening *Bal Ziemi*. Jego inicjatorami było małżeństwo **Dorota Grott-Korzeniowska** i jej mąż **Rafał Korzeniowski** (na zdj.). Przy licz-



nie zgromadzonej (głównie młodej) publiczności odbył się pokaz mody przygotowany przez uczennice Zespołu Szkół Włókienniczych, konkursy na strój wykonany z użyciem surowców wtórnych i pisanie listów miłosnych na podstawie tekstów z gazety. W konkursie na strój wygrała **Monika Sordyl** studentka UŚ (na zdj.), drugie miejsce



zajął **Joanna Matusiak** z Gimnazjum nr 2, a trzecie **Ewelina Polak** z Zespołu Szkół Włókienniczych. Nagrodą dla laureatek była sesja zdjęciowa w *Foto Studio Korzeniowski* i wydanie widokówki przez Wydawnictwo „Mama, Tata i Ja”. Nagrodę publiczności otrzymał **Tomasz Nawrot** (z Gimnazjum nr 2). Pokazom i konkursom towarzyszyły występy grupy „*Magic Steps*” trenującej

taniec break-dance w MDK, grupy perkusyjnej „*Dread Waryjot*” z Bielska – Białej oraz zespoły hip-hopowe „*Kierunek Południe*” z Kęt i „*Persona*” z Andrychowa. Była piękna gra świateł, żywa reakcja publiczności, w bufecie serwowano kawę, soczki i bigos. Wszystkiemu przyglądali się też szczególnie goście (patrz zdj.) – burmistrzowie **Tadeusz Woźniak**, **Zbigniew Janosz**, członek Zarządu Powiatu **Zofia Wanat** i kierowniczka

dym ludzimy. Szkoda jedynie, że na imprezie popularyzującej segregację odpadów nie zadbane o ekologiczne naczynia i użyto (już kolejny raz przy tego rodzaju akcji) opakowań jednorazowych z tworzyw sztucznych. Wszyscy wiedzą, że są one wygodne, ale też przysparzają sporo problemów i zaśmiecają okolicę, czego przykładem był stan MDK po zakończeniu imprezy.

W organizacji imprezy i przygotowaniu



Wydziału Ochrony Środowiska UM w Andrychowie **Ewa Rohde-Trojan**.

Impreza przygotowana z rozmachem, na dużym luzie, mogła się podobać mło-

nagród pomogli m. in. „*Wosana*” S.A., Zarząd Miejski w Andrychowie, sklep muzyczny „*Alfa*”, *Frito Ley's Poland*.
Jan Zieliński

Ciepłe i kwietne „Dni Andrychowa”

(ciąg dalszy ze str. 1)

Po południu występowały dziecięce i młodzieżowe zespoły artystyczne: tańczyły i śpiewały maluchy z andrychowskich przedszkoli nr 1, 3 i 4, z Inwałdu i Zagórnik, swój program artystyczny zaprezentowały działające przy SP nr 4 „*Dino*” i *Diecięty Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Andrychów”*, „*Roześmiane gwiazdeczki*” z SP nr 2, „*Szczęśniaki*” z Zespołu Szkolno – Przedшкоlnego w Rzykach, dziecięcy zespół wokalny z SP w Sułkowicach Bołęciny, uczniowie Gimnazjum nr 1 w Andrychowie oraz Ogniska Muzycznego „*Metrum*”, a także zespoły działające przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej i Ośrodku Wspierania Rodziny. Nie zabrakło, rzecz jasna, zespołów z wiejskich domów kultury w Inwałdzie, Sułkowicach – Łęgu, Zagórniku, Targanicach, Miejskim Domu Kultury w Andrychowie, świetlicy w Rzykach. Przed wejściem do MCK „*Baszta*” swoją zręczność sprawdzali uczestnicy konkursów sprawnościowych, a dzieciaki utalentowane plastycznie rysowały kredą na asfalcie lub malowały na karto-

nach. Przez cały dzień trwała wokół fontanny plenerowa wystawa prac członków GT „*My*”. Na zakończenie andrychowski zespół „*Expert*” udowodnił, iż zasłużył na swoją nazwę – rzeczywiście jego członkowie mogą być ekspertami jeśli chodzi o dobrą muzykę rozrywkową ostatnich trzydziestu lat!

Wtorek 7 maja był dniem teatralnym – w Miejskim Domu Kultury swój dorobek pokazały teatryki szkolne (o nich również piszemy więcej w tym numerze). Punktem kulminacyjnym świętowania imienia miasta był festyn w dniu 11 maja. Oczywiście, „*gwoździem*” był entuzjastycznie przyjęty „*MAANAM*”, ale nie brakło i innych atrakcji, choćby pokazu prezentacji strojów zaprojektowanych i wykonanych przez uczennice Zesp. Szkół Włókienniczych, czy najmłodniejszych sukni ślubnych salonu „*Lidia*” z Sułkowic, muzyki do słuchania i tańczenia zaproponowanej przez „*Abracadabrę*”. Wielkie emocje wzbudził VII Turniej Samorządów Osiedlowych – wynik był zwierzciadlanym odbiciem ubiegłorocznych zmagani: na

pierwszym miejscu uplasowała się drużyna samorządu nr 3, na drugim „*Dwójka*”, na trzecim – „*Jedynka*”. Sporo kibiców zgromadził finałowy mecz andrychowskich pubów. Rywalizacja „*Beskidu*” i „*NOT*”-u zakończyła się wynikiem 1:7. Członkowie działającego przy CKiW Klubu Łączności „*Delta*” SP 9 KUP cierpliwie zachęcali do wstępowania w swoje szeregi, cierpliwie objaśniając tajniki technik cyfrowych. Późnym sobotnim wieczorem niebo nad Andrychovem rozbiły od imieninowym fajerwerków, które w tym roku sponzorował Fiat – Centrum Sprzedaży Fiat Auto Poland S. A. w Bielsku – Białej.

Jak to już jest w tradycji, „*Dni Andrychowa*” obchodzone również w wioskach wchodzących w skład gminy: 28 kwietnia festyny zorganizowano w WDK w Sułkowicach i w Inwałdzie, 4 maja w świetlicy w Bołęciny, a 5 maja (tu pogoda trochę pokrzyżowała plany organizatorów!) w WDK w Targanicach i w świetlicy w Rzykach, natomiast w WDK w Zagórniku przeprowadzono konkurs piosenki dziecięcej „*O złotą, srebrną i brązową nutkę*”. Przeboje i mniej znane piosenki (niektóre autorские!) śpiewali soliści oceniani w dwóch kategoriach: dzieci 7 – 12 lat – młodzież od 13 do 16 roku życia. Swoją akces do konkursowego śpiewania zgłosili

uczniowie z Andrychowa, Bołęciny, Brzezinki, Roczyn, Rzyk i Zagórnik. Jedni sami akompaniowali sobie na gitarach bądź syntezatorach, inni wspomagali się kasetami lub koleżeńskimi zespołami. Jury spośród najmłodszych uczestników nagrodziło **Joasię Nycz** z Zagórnik, **Ole Piętak** z andrychowskiej „*Cwórki*” i **Andrzeja Mikołajka** z Rzyk. Wśród nastolatków największe uznanie zyskała **Paulina Brezko** z Gimnazjum nr 1 w Andrychowie, na drugim miejscu uplasowała się jej szkolna koleżanka **Joanna Szymak**, a na trzecim **Kamil Wieczorek** z Zagórnik. Spore zainteresowanie organizowanym po raz drugi konkursem sprawiło, iż będzie on kontynuowany – a to warto pochwalić, ponieważ drzewiej byliśmy raczej rozśpiewanym narodem, ale ostatnimi czasy próżno szukać piosenki, którą umieliby (i chcieli!) zaśpiewać wszyscy.

Organizatorami „*Dni*” byli Zarząd i Rada Miejska Andrychowa, Centrum Kultury i Wypoczynku, zaś przy niektórych imprezach pomocą w organizacji służyli także Ośrodek Wspierania Rodziny, Starostwo Powiatowe, Oddział Zakładowy PTTK przy AZPB „*Andropol*”, parafia św. Stanisława, *Latający Klub 69*.

(ciąg dalszy obok)

W najbliższym czasie w MDK

12 czerwca (środa), o godz. 9⁰⁰ i 11⁰⁰ planowane są dwa przedstawienia zatytułowane „Gargamel i Smurfy” (cz. III) w wykonaniu aktorów z krakowskiego teatru Studio „Mobile”. Najmłodszy pewno nie znają sympatycznych niebieskich stworów, które zawsze obronną ręką wychodzili z mrozących krew w żyłach opresji i zawsze potrafiły wystrychnąć na dudka wielkiego Gargamela! Charaktery (i charakterki!) niebieskie bractwo miało różne: *Laluś* wszędzie chodził z lusterkiem, *Łasuch* objadał się za trzech, *Pracus* nie miał czasu nawet na otarcie potu, *Ważniak* zrzedził od rana do wieczora, *Zgrywus* miał dla wszystkich „wyszczałowe” niespodzianki, a *Papa Smurf* łagodził wszelkie spory... To bajecznie kolorowe widowisko sceniczne na pewno z zainteresowaniem obejrzą przedszkolaki i uczniowie klas I – III, szczególnie w u progu wakacji, na pewno bogatych w różne przygody. Bilety w cenie 7.- zł.

xxx

15 czerwca (sobota), o godz. 20⁰⁰ rozpocznie się *Letnia Dyskoteka Czwartek-stolatów*. Dyskoteki cieszą się ogrom-

nym powodzeniem – dobra muzyka lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych z najnowszymi (ale tymi z najlepszymi!) rozbrykami, sympatyczny klimat stworzony przez diskodżokejkę *Mirę Olearczyk z Bielskiej Szkoły Tańca „Quick Dance”*, tanie bilety (20.- zł od osoby). Sprzedaż biletów w MDK, kto zgłosi się już teraz, może spać spokojnie!

xxx

18 czerwca (wtorek) o godz. 19⁰⁰ melomani, którzy od dawna nie mieli propozycji ciekawego koncertu, będą mieli okazję do godzinnego rozkoszowania się słuchaniem utworów Chopina, Albeniza, Granadosa, Schumanna, Lista. Kompozytorskie perełki mistrzów grać będzie znana pianistka, goszcząca już przed laty w Andrychowie, *Maria Baka – Wilczek*. Pora urlopowa się zbliża, a z nią fala wyjazdów do Grecji, Hiszpanii, Francji... Ten koncert da nam nie tylko „chwileczkę zapomnienia” od nie zawsze miłej rzeczywistości, ale również pozwoli lepiej poznać kulturę krajów, do których się wybieramy, choćby i w marzeniach...

(opr. mb)

Przedszkolne nutki

Im młodsze dzieci, tym chętniej śpiewają – tą oczywistą prawdą kierowała się dyrektorka andrychowskiego Przedszkola nr 5 *Urszula Rokowska*, organizując *I Gminny Przegląd Piosenki Przedszkolnej* w dniu 8 maja br., w którym uczestniczyły maluchy z Inwałdu, Rzyk, Sulkowic – Łęgu, Targanic, Zagórnika i sześciu andrychowskich przedszkoli, a działający przy CKiW „*Debiucik*” wystąpił gościnnie. Nagrodę główną wyśpiewały sobie maluchy z Przedszkola nr 5 piosenką „*W deszczowym rytmie*”, w nauczaniu której pomogły wychowawczynie *Dorota Kobiałka* i *Dorota Kizner*, wyróżniono przedszkolaków z Targanic i Zagórnika.

Współorganizatorami Przeglądu byli Centrum Kultury i Wypoczynku oraz Wydz. Edukacji i Spraw Społ. UM w Andrychowie, a o nagrody zadbał sponsorzy: „*Eldom – Awans*”, *Maspex Wadowice*, „*Kentpol*”, MSH „*Wizan*”, „*Dusik & Matusiak*”, „*Fiskus*”, hurtownia S. Żywińskiego, Bank Spółdzielczy w Andrychowie. (mb)

Maluchy w kapeluszach

22 kwietnia br., w Dzień Ziemi maluchy z gminnych przedszkoli bawiły się i uczyły na imprezie przygotowanej przez MCK „*Baszta*”. Dzieci obejrzały bajkę o tematyce ekologicznej oraz wzięły udział w konkursach i zabawach. Wszyscy uczestnicy pikniku otrzymali nagrody ufundowane przez Urząd Miasta i Wydział Ochrony Środowiska. 25 prac zgłoszono do konkursu na najciekawsze nakrycie głowy – „*Świat na głowie*”. Jury oceniało kapelusze wykonane z surowców wtórnych. Najbardziej pomysłowe projekty zaproponowali reprezentanci Przedszkola nr 4 w Andrychowie, którzy zebrali wszystkie laury. Pierwsze miejsce przypadło *Agnieszce Tomie*, dwa drugie miejsca przyznano *Agnieszce Piętko* i *Marysi Potempie*, a równorzędne trzecie nagrody zdobyli: *Bartosz* i *Maciej Jaroszwie*.

17 maja br. w MCK „*Baszta*” odbędzie się III Gminny Konkurs Recytatorski „*Głos Przedszkolaka*”. Tematyka utworów jest dowolna. frantice

Towarzystwo Miłośników Andrychowa

zaprasza do zwiedzenia

Izby Regionalnej Ziemi Andrychowskiej

w każdą środę i piątek w godzinach 10⁰⁰ do 12⁰⁰ i 15⁰⁰ do 17⁰⁰

ul. Krakowska 63 (Zamek) tel. 0 603 465 905

Do grona sponsorów wpisali się: *FIAT* – Centrum Sprzedaży Fiat Auto Poland S. A. Bielsko – Biala, *MASPEX – WADOWICE*, Calodobowa Stacja Paliw inż. Wita Ziolkowskiego i Piekarnictwo Grzegorza Polichy – z Andrychowa. Patronat medialny sprawowały redakcje „*Dziennika Polskiego*”,

„*Nowin Andrychowskich*”, radia *BIELSKO*.

Następne „*Dni Andrychowa*” dopiero za rok, ale już w lipcu planowane są „*Dni Beskidu Małego*”, a w październiku – „*Urodziny Andrychowa*”. Nie warto się więc smucić, że „imieniny” już za nami! (mb)

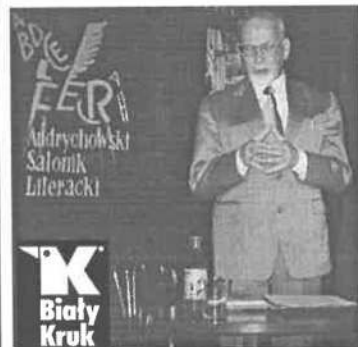
Salonik Literacki:

Od początku do końca z o. Leonem Knabitem OSB

„*Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłem odjechać*” – napisał Czesław Miłosz, który w Wilnie spędził swoją młodość i niezmienne kocha je przez całe życie. Prof. dr hab. *Tadeusz Bujnicki*, wilnianin z urodzenia, również miasto nad *Wilejką* darzy ogromnym sentymentem, ale w swo-

wydanym przez zasłużoną oficynę krakowską *Białą Kruk*, która patronowała kwietniowemu *Salonikowi*.

W maju gościem *Saloniku Literackiego* będzie bodajże najpopularniejszy polski zakonnik – o. *Leon Knabit* z benedyktyńskiego opactwa w Tyńcu, autor telewizyjnego programu (przyciągającego przed ekran szczególnie młodzież, ponieważ o. Leon, choć zakonnik, nie unikał tzw. trudnych tematów!). Przed trzema laty w wydawnictwie *ZNAK* ukazał się wywiad – rzeka z o. Leonem opatrzonego tytułem „*Schody do nieba*”. Autorzy – *Wojciech Bonowicz* i *Artur Sporniak* zadawali pytania mądre i ciekawe, a o. Leon dzielił się z nimi swoimi przemyśleniami i doświadczeniami. Wydana ostatnio książka „*Od początku do końca*” jest kontynuacją rozmów całej trójki: „...rozmawiając o świętości, młodości, miłości, rodzinie, ubóstwie i zamożności, szczęściu czy starości, *Sporniak*, *Bonowicz* i o. *Knabit* pozwalają się oczywiście na *Pismo Święte* i nauczanie Kościoła, ale przede wszystkim opowiadają o życiu. Przywołują doświadczenia własne i znajomych. Szukają recept, których szukają wszyscy (nawet jeśli nie zawsze sobie to uświadamiają). Ten drugi odcinek serialu nie zniechęca i nie nuży. Wręcz przeciwnie – czyta się go świetnie, a po zakończeniu czuje żal i zaskoczenie, że to już” – napisał w recenzji *Ryszard Kozik*. Spotkanie z Ojcem Leonem odbędzie się w dniu 21 maja (wtorek) o godz. 18⁰⁰ w sali Miejskiego Domu Kultury. Będzie okazja do kupienia po promocyjnej cenie (i uzyskania autogra-



im wykładzie skupił się przede wszystkim na jego dawnych i współczesnych mieszkańcach – Litwinach, Polakach, Rosjanach, Żydach, Tatarach, Ukraińcach, którzy swoją twórczością literacką dawali i dają świadectwo, że kultura może pokonać uprzedzenia narodowe i zawirowania polityczne. Co do tego, iż tak będzie zawsze prof. *Bujnicki* – z natury optymisty – jest przekonany, zresztą jako kierownik Katedry Kultury Literackiej Pogranicza Instytutu Polonistyki UJ ma z Wilnem stałe kontakty. „*Polonistykę na Uniwersytecie Wileńskim studiuję coraz więcej Litwinów* – powiedział – *ponieważ właśnie poprzez Polskę poznają kulturę Zachodu*”. W spotkaniu nie wziął udziału zapowiadany wcześniej *Adam Bujak*, którego zatrzymała w Krakowie praca nad najnowszym albumem, poświęconym *Siostrze Faustynie* i łagiewnickiemu sanktuarium. Nieobecność mistrza obiektywu nie miała wpływu na znaczne zainteresowanie się uczestników spotkania pięknym albumem „*Serce Litwy*” autorstwa *Czesława Miłosa* i *Adama Bujaka*, niezwykle starannie



fu!) najnowszej książki Gościa *Saloniku*, a także innych wartościowych pozycji z oferty krakowskiej oficyny. Wydawnictwo *ZNAK* oraz CKiW zapraszają! (mb)

MULTIMEDIALNY
ANDRYCHOW

Urząd Miasta i Gminy Andrychów postanowił wydać katalog multimedialny promujący nasz region. Znajdą się w nim informacje mówiące o walorach geograficznych, atrakcjach turystycznych, możliwościach inwestycyjnych, miejscowej przedsiębiorczości itp. Generalnym założeniem kampanii jest zachęcenie osób z zewnątrz – zarówno z kraju jak i z zagranicy do odwiedzania naszych stron w celach turystycznych. Ma zachęcić również do inwestowania na naszym terenie, co spowoduje powstanie nowych miejsc pracy, polepszenie koniunktury, a tym samym rozwój gospodarki Gminy. Warto więc poprzeć tę inicjatywę ponieważ zapewni ona wymierne korzyści przeciętnemu Kowalskiemu jak i miejscowemu przedsiębiorcy. Możecie Państwo stać się jednym z mecenasów całego przedsięwzięcia, jednocześnie prezentując swoje przedsiębiorstwo w specjalnej części katalogu przeznaczonej dla lokalnego biznesu. Całość prezentacji multimedialnej będzie w formie animacji komputerowych, krótkich filmów, zdjęć wykonanych techniką cyfrową, a muzyka i efekty dźwiękowe zostaną napisane specjalnie do tego projektu. Planowany nakład to kilka tysięcy (minimum 5 tys.) płyt CD. Prezentacja będzie kolportowana na targach regionalnych i ogólnopolskich. Otrzymają ją także izby gospodarcze, organizacje zrzeszające przedsiębiorców oraz przedstawicielstwa handlowe w kraju i za granicą. Produkcja katalogu multimedialnego oraz sprawami organizacyjnymi z nim związanymi zajmuje się firma „euroCapital-multimedia” z Bielska-Białej, która występuje w imieniu Gminy. Zachęcamy do wzięcia udziału w tym projekcie, który promuje nasz region i z pewnością będzie znakomitą okazją do nawiązania nowych kontaktów gospodarczych.

Firmy i osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub internetowy:

0 (prefiks) 818 86 76, 0 502 143 816, 0 502 336 659
e-mail: biuro@euroCapital.bielsko.pl
www.multimedia.bielsko.pl
Zapraszamy do współpracy!
Rafał Brzazgacz i Wojciech Bury - grupa euroCapital

Galeria

„Nowin Andrychowskich”



Michalina Mucha

Piotr Adamczyk

Personal Life

Zgubiłem gdzieś
systemowe pliki mojej wyobraźni
i teraz nic nie działa jak dawniej.
Nasz związek wciąż się zawiesza
i ciągle trzeba go restartować.
Sprawdzone programy
są przestarzałe jak na dzisiejsze czasy.
Próbujemy nauczyć się nowych,
lecz to marnie idzie przy naszych
wysłużonych procesorach.
Nowe rzeczy zajmują zbyt dużo miejsca,
a stare nie na wiele się zdają.
Powyrzucałaś dyski wspomnień,
reszta rozmagnesowała się
nieużywana...

Zapraszamy do Galerii „NA” wszystkich, którzy rysują i piszą. Nie jest wymagana żadna przynależność do grup i związków twórczych. Prace prosimy przynosić do redakcji – ul. Krakowska 74, budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Serio? Serio, serio

Na zaproszenie Zbigniewa Przybyłowicza z MDK do Andrychowa zawital „Improviser's Ensemble Kraków” (18.04. br.). Wizytę międzynarodowego trio śmiało można nazwać wydarzeniem – towarzyskim lub zdarzeniem – muzycznym.

„Improviser's Ensemble Kraków” to powstałe w podwawelskim grodzie nieformalne stowarzyszenie muzyków improwizujących, założone przez basistę Rafała Mazura i saksofonistę Keira Neuringera. Grupa wykonuje muzykę

wywodzącą się z awangardy XX w. oraz muzyki elektronicznej. Jednym z istotnych elementów charakteryzujących dźwięk zespołu jest tzw. „kompozycja spontaniczna”. Polega ona na tworzeniu utworów w trakcie koncertów. Na kształt

Dziewczęta też nagrodzone!

W momencie zamykania kwietniowego numeru „Nowin” dysponowaliśmy jedynie nieoficjalnymi wynikami udziału andrychowian w VIII Woj. Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni, stąd nasze przekonanie, iż nagrodę w Kętach otrzymał jedynie Piotrek Rajda, a to nie była cała prawda! Gratulacje należą się również Justynie Kryjak ze Szkoły Podstawowej nr 4, (na zdj.) która w kat. klas



IV – VI zajęła miejsce III i Monice Lysoń ze Szkoły Podstawowej nr 2, wyróżnionej w kat. klas I – III.

Justyna, zachęcona przez mamę, uczestniczy w konkursach recytatorskich od pierwszej klasy. Początkowo tylko w An-

drychowcie – przez kolejne trzy lata zdobywała pierwszą nagrodę, ale już od trzeciej klasy startowała też w powiecie, zawsze plasując się w czołówce. Z sukcesem reprezentowała swoją szkołę również w konkursach tematycznych – poezji religijnej w Targanicach, poezji regionalnej w Rzykach. W ubiegłym roku odniosła swój największy – jak do tej pory, sukces: otrzymała *Grand Prix* na wojewódzkim konkursie w Nowym Sączu za aktorsko potraktowaną „*Babę Jagę u dentysty*”. W kęckim konkursie wystąpiła po raz drugi – w ubiegłym roku zdobyła nagrodę specjalną za kulturę słowa. Dotąd pracowała nad tekstem głównie z mamą, korzystając też z podpowiedzi szkolnej bibliotekarki, Marii Tomiak, od dwóch tygodni uczestniczy w próbach zespołu teatralnego prowadzonego przez Urszulę Smoroń w MCK „*Baszta*”. Lekturze poświęca sporo swojego wolnego od nauki czasu – interesuje się poezją, historią sztuki, młodzieżową literaturą współczesną. Jak większość dziewcząt w tym wieku, chciałaby zostać aktorką. Pokażna liczba nagród, jakie już otrzymała, może oznaczać, że w jej przypadku nie skończy się na marzeniach! (mb)

Kwiaty Edyty

W galerii Wadowickiego Centrum Kultury do końca maja czynna jest wystawa pastelii Edyty Miki, wnuczki zna-

kowo uwidoczniła się wada wzroku, ale dziewczyna jest ambitna i pracowita, a przy tym bardzo wrażliwa. Jej pastele –



nych garncarzy andrychowskich Chmielów, córki Jerzego Miki, który przejął po teściu zakład ceramiczny, rozwija i doskonali swoje umiejętności. Edyta od sześciu lat uczestniczy w Warsztatach Terapii Zajęciowej prowadzonych w Domu Pomocy Społecznej oo. bonifratrów w Zebrzydowicach. Edyta urodziła się z porażeniem mózgowym, dodat-

glównie martwa natura i kwiaty – sprawiają niesamowite wrażenie swą delikatnością i wyczuciem koloru. Twórczość sprawiła Edycie nie tylko radość, ale daje jej także odrobinę tak potrzebnej pewności i wiary w siebie. Ostatnio zaczyna malować akwarele. Wadowicka wystawa jest pierwsza w jej życiu, ale na pewno nie ostatnia. (mb)

muzyki wpływa inspiracja miejscem wykonywania i składem grupy. Muzycy pracują nad „antynotacją” kompozycji, czyli nad systemami wspólnego reagowania na bodźce wynikające z improwizowanej muzyki. Na każdym koncercie pojawiają się nowi muzycy. Do tej pory w „IEK” wystąpili m.in.: Tomasz Choleńkowski, Marek Choleńkowski, Krzysztof Iwanicki, Ryan Zawel i inni.

Do Andrychowa przyjechali: Keir Neuringer – Amerykanin z Brooklynu w NY, saksofonista, Carlos Iturralde – Meksykanin, gitarzysta, improwizator, Rafał „Dykta” Mazur – Polak, gitarzysta basowy, twórca i prezes Stowarzyszenia „Młoda Scena Krakowska”. Na koncert przyszli: publiczność, muzycy – pół big bandu, mężczyźni na skraju załamania nerwowego, niespotykane spokojne kobiety. Członkowie „Impro-

viser's Ensemble Kraków” grali, powstrzymywali żywioł rytmu, równo uprawiali wszystkie dwanaście dźwięków oktawy, zapobiegali swawolomiu



widowni. Publiczność słuchała, grała (chciała), magnetyzowała się, uciekała trzaskając drzwiami i miotając przekleństwa, gubiła się, wytrwała, przetrwała pozostawiona w osamotnieniu przez gości.

Andrychoviana

Nakładem Wadowickiego Centrum Kultury ukazała się niewielkich rozmiarów książeczka „Wadowice w zapiskach klasztornej kronikarzy 1892 – 1945”. Wyboru dokonał o. **Czesław Gil OCD**, autor wielu książek o tematyce religijnej, miłośnik historii, przed kilkoma laty gość *Andrychowskiego Saloniku Literackiego*. Fragmenty kronik ilustrują zdjęcia pochodzące z archiwów miejskiego i klasztoru karmelitów. Na niespełna osiemdziesięciu stronach książeczki Andrychów i sąsiadujący z nim Inwałd pojawiają się kilkakrotnie, kronikarz zanotował też pod datą 20 sierpnia 1915 r. ciekawe zjawisko: otóż w tym dniu Gancarz i Leskowiec pokryły się śniegiem, leżącym przez kilka następnych dni! Namawiam do przejrzenia tej sympatycznie wydanej książeczki nie tylko nauczycieli historii. Każdy może tu znaleźć coś ciekawego dla siebie.

(mb)



WADOWICE

W ZAPISKACH KLASZTORNYCH KRONIKARZY 1892-1945

Różnorodność stworzyła jedno

(ciąg dalszy ze str.1)

Udało się jednak skomponować pracę w kształcie symbolicznego statku o nazwie „Europa” na którym wszyscy płyniemy. Ze wyszło to dobrze świadczy wybrane miejsce, gdzie powieszono pracę, a jest nim ściana sali zgromadzeń w isneńskim ratuszu. Powstanie też okolicznościowa widokówka, która będzie dostępna w zbliżającym się sezonie turystycznym. Symboliczne były słowa wypowiedziane na uroczystym zakończeniu przez Burmistrza Isny **Manfreda Behringa**, że skoro potrafiły porozumieć się takie indywidualności jak artyści, to tym bardziej mogą to zrobić inni obywatele Europy w dążeniu do Unii Europejskiej. Oprócz tej głównej pracy powstał także miedzioryt, wykonany przez kilku artystów dzięki *Europejskiej Akademii* w Isny i pracującemu tam grafikowi **Wernerowi Kimmerle** oraz liczne indywidualne dzieła o tematyce europejskiej.

Całe przedsięwzięcie, w ramach którego był także wykład dla uczestników o różnicach sztuki Wschodu i Zachodu, dwa koncerty muzyczne i wspólne spożywanie posiłków, było finansowane przez Urząd Miejski w Isny i niezwykle licznych sponsorów, a zorganizowane przez Isneńskie Centrum Kultury. Miasto Andrychów sponsorowało jedynie wysłanie trzech paczek z ceramiką. Koszty przejazdu uczestników zapłaciło *Towarzystwo Miłośników Andrychowa*.

Od burmistrza Isny i przedstawicieli tamtejszego ośrodka kultury **Iris Mann** usłyszeliśmy słowa pełne nadziei, że w przyszłym roku podobny projekt będzie kontynuowany przez nasze miasto. Obawiam się jednak, że dotychczasowe zainteresowanie i pomoc naszych przedstawicieli kultury mimo udziału w życiu, w tym roku w Isny, nie stwarzają takich perspektyw. Chciał bym się mylić, bo sami mogliśmy zorganizować tegoroczny udział, ale nie podołamy w organizacji podobnego projektu w Andrychowie. jz

Pięć minut z Rafałem Mazurem:
Dlaczego tak wcześnie skończyliście?
40 minut jednego utworu to chyba nie jest mało. Nie jest to tak, jak w przypadku jazzowych koncertów, kiedy materiał jest przygotowany i gra się długo. Trudno powiedzieć. Skończyła się w pewnym momencie wena.
Zostawiliście po sobie zagubioną publiczność...

Ukloniliśmy się, podziękowaliśmy. Tak się utwór skończył. Pewne rzeczy nie zależą od nas. Ludzie zaczęli pod koniec koncertu reagować żywiej.

Liczyliście chyba na taką reakcję?

Owszem, w pewnym momencie było bardzo fajnie. Nie rozwinęło się. W naszym odczuciu to nie tylko nasza wina. My traktujemy to serio, jeśli ktoś też traktuje serio, to współdziałamy. Kiedy zaczyna się żart... akurat nie byliśmy nastrojeni do

żartów i opuściliśmy rejon wspólnego działania.

Wycofaliście się.

Zaczęliśmy sugerować co innego, ale nie zostało to podjęte. Nie jest to sprawa łatwa. Myślę, że jesteście przygotowani na to, że nie zawsze się uda.

Oczywiście.

Nie ma selekcji przy drzwiach, przychodzą różni ludzie.

I to dobrze, że przychodzą różni ludzie. Muzyka taka nie jest w zasadzie prezentowana w żadnych mediach. Im więcej różnych ludzi to usłyszy, tym lepiej. Może parę osób zainteresuje się i przyjdzie następnym razem. Wszystko zależy od warunków i od tego, co my czujemy i jak reagujemy. Czasami jesteście bardziej zdenerwowani, czasami bardziej otwarci.

Dużo ludzi przyszło na wasz koncert.

Jest nam bardzo miło. Bardzo się cieszę,

Zrozumieć Meksyk...

...jak i jakiegokolwiek inny kraj nie jest łatwe, jeśli się tam nie było. Co innego obejrzeć film, fotografie, a co innego samemu wejść w świat rozmaitych kultur, skomplikowanych historii, podziwiać zapierające dech w piersiach krajobrazy, smakować regionalne dania, rozmawiać z ludźmi... **Janusz Zemla**,



poligraf z Chrzanowa, nie umie żyć bez podróży – poznawania nowych miejsc i nowych ludzi, przeżywania przygód, ciągłego „zastrzyku” adrenaliny. Jest młodym człowiekiem i mówi, iż swoje dorosłe życie podzielił na trzy etapy: najpierw ciężka praca, teraz podróżowanie, potem znów praca. Zwiedził wiele krajów europejskich, był w Azji, dokładnie poznał Amerykę Południową. Gdziekolwiek jest, stara się jak najlepiej poznać kraj i ludzi, nie rozstaje się z kamerą i aparatem fotograficznym. W Andrychowie pokazał zdjęcia z Meksyku – wystawę zatytułował „W świecie Azteków i Majów”. Program wernisażu w dniu 23 kwietnia był bardzo bogaty: wystąpienie **Janusza Postolki** pełniące-



go rolę honorowego konsula Meksyku w Polsce, półtoragodzinny film o Meksyku (Zemla był tam pięciokrotnie, film

tym bardziej, że przyszli w ciemno. Może się mylę, ale nie sądzę żeby byli tu słuchacze takiej muzyki. Nie wiem czy zrobiliśmy dobre wrażenie, czy złe, ale jest to szczere. Na pewno zrobiliście jakieś wrażenie, a to już coś.

Zgadzam się.

Pod słuchane:
Pani Gosiu, podobało się pani?

No, fajnie.

Ala tak szczerze?

Alternatywny sposób spędzania czasu. Pomysł przedni. To lepsze niż internet. Brawa dla MDK. Serio, serio.

frantic

komentował na żywo, barwnie i dowcipnie; dzięki rzutnikowi wypożyczonemu z **Centrum Kształcenia Dorosłych** w Kętach jakoś projekcji była znakomita!), spontaniczny i pełen ciepła koncert duetu „*Fiesta Inca*”: **Krystyna Czerniak** (pół krwi Meksykanka urodzona w Polsce) i **Miguel Cortes** (Argentyńczyk),



którzy demonstrowali autentyczne, wykonane z bardzo oryginalnego materiału (z kopyt łam lub z pancernika!) instrumenty muzyczne (na zdj. obok). Do degustacji meksykańskich potraw zapraszała „*Frosta*”, Regionalne Przeds. Przem. Chłodniczego **Iglokrak**, krakowska restauracja „*Taco*”. „*Wieczór meksykański*” zgromadził liczną publiczność, zadowolona z doznań artystycznych i kulinarnych. Zmęczeni zimą tęsknimy już za



urlopem. Niechby już nie w Meksyku, ale w ciepłe, z daleka od codziennych problemów. Czas najwyższy zabrać się za układanie planu wyjazdów, choćby na parę dni... (mb, zdj. jz)

Teatr po szkolnym dzwonku

„Wielką przygodą pedagogiczną dla nauczyciela, zaś formą edukacji otwartej, możliwej do zaistnienia w każdym

mniane przeżycia artystyczne i satysfakcję uznania przez widownię”. A skoro „w każdym momencie drogi dla ucznia”,



SP nr 1 - „Baśń o dwunastu miesiącach”

momencie szkolnej drogi dla ucznia, jest praca pozalekcyjna w zakresie kultury żywego słowa w kole recytatorskim i teatralnym” – tymi słowy Krystyna Korbut – Płonka rozpoczyna artykuł „Refleksje o funkcji i kształcie teatru szkolnego” opublikowany w poradniku dydaktyczno – wychowawczym „Twórcze poszukiwania nauczycieli” (grudzień 2/51 z 1989 r.). Dwadzieścia parę lat temu o teatrze szkolnym głośno było w Andrychowie, przede wszystkim dzięki prof. Płonkowej, która z uczniami Technikum Mechanicznego robiła przedstawienia obsypywane nagrodami na różnego typu przeglądach i festiwalach. Liceum Ogólnokształcące miało swoje przysłówkowe pięć minut za sprawą Krzysztofa Najbora (późniejszego współtwórcę i aktora zakopiańskiego Teatru im. St. I. Witkiewicza) i prof. Małgorzaty Karlo, kilkanaście lat później dobrze pokazała się Szkoła Podstawowa nr 4 – i wszędzie jakoś ucichło. Owszem, młodzież wyjeżdżała do bielskich i krakowskich teatrów, przychodziła na przedstawienia pokazywane na andrychowskiej scenie – tak zespołów profesjonalnych, jak i amatorskich biorących udział w organizowanych przez Centrum Kultury i Wypoczynku Odeonach, ale było to już tylko oglądanie, a nie współtworzenie. O teatrze szkolnym przypominały mi nauczycielki Władysława Małczyk i Ewa Demczuk, które twierdziły, że forma teatru jest bardzo często wykorzystywana w nauczaniu początkowym, a i w klasach wyższych szkoły podstawowej, bowiem – i tu znów posłużę się opinią Krystyny Płonkowej: „Edukacja w szkolnym teatrze umożliwia rozwój osobowości społecznej w zakresie systemu komunikacyjnego, przez który należy rozumieć relację człowiek – język – otoczenie. Poza tym teatr szkolny kształci wrażliwość estetyczną młodzieży, przygotowuje do aktywnej percepcji teatru profesjonalnego i sztuki szeroko rozumianej, rozwija wyobraźnię, zaspokaja potrzebę tworzenia. Ułatwia ekstrawersyjne otwarcie ku światu, wyzwała odwagę publicznego mówienia i działania. Podsuwa klucz do rozumienia literatury, daje niezapo-

to także dla tego najmłodszego, i to nie wybranego (jak w przypadku pozaszkolnych zespołów) z uwagi na szczególne predyspozycje (wygląd, głos, dykcja), ale zaistniałego w przedstawieniu dlatego, że jest ono przygotowane przez całą społeczność klasową (w Zagórniku i w Rzykach zwrócono moją uwagę



SP w Brzezince - „Czerwony Kapturek”

na uczniów, którzy świetnie radzili sobie z rolami, ale wcześniej sprawiali nie lada kłopoty wychowawcze, dopiero szkolna scena pozwoliła im uporać się ze sobą). Żywoć teatryku klasowego jest krótki – w roku szkolnym przygotowuje się jedną, dwie inscenizacje lektury szkolnej albo przekłada na sceniczny język aktualny problem (choćby całkiem realne zagrożenie narkomanią, stosowanie przemocy w kontaktach rówieśniczych itp.), przedstawienie pokazuje się w klasie albo na apelu szkolnym, czasami dla rodziców przychodzących na wywiadówki, i tyle. Zrodził się pomysł, by najlepsze mogły się zaprezentować w ramach corocznych DNI ANDRYCHOWA, jako jedna z form kulturalnej pracy w gminie. Propozycja została zaakceptowana przez Wydz. Edukacji i Spraw UM oraz CKiW. Aby do minimum ograniczyć czasy i koszty postanowiono, by czteroosobowa komisja oglądała przedstawienia w szkołach i najciekawsze zaprosiła na scenę Miejskiego Domu Kultury. Ten mini przegląd został zorganizowany po raz pierw-

szy i nie jest wolny od organizacyjnych potknięć (które w przyszłości zapewne łatwo dadzą się wyeliminować), ale zaowocował imprezą nazwaną „Teatrzyk szkolny zaprasza...”, która miała miejsce w dniu 7 maja. Klasa III SP nr 1 pokazała przygotowaną pod kierunkiem Aleksandry Mokwy „Baśń o dwunastu miesiącach” J. Porazińskiej, aktorско – kukielkowy teatrzyk z kl. V SP nr 4 – wystawił „Księżniczkę na ziarnku grochu” J. Ch. Andersena zaadaptowaną i wyreżyserowaną przez Lidie Siwek, kl. III SP w Brzezince ze swoją wychowawczynią Jolantą Duszą przewiozła aż dwa przedstawienia: „Czerwony Kapturek” i „Kot w butach” J. Brzechwy, kl. III SP w Zagórniku pod



SP w Zagórniku - „Dzieci pana Astronoma”

okiem Władysławy Małczyk, Bogumili Rusinek i Zbigniewa Kolbra zaprezentowała „Dzieci pana Astronoma” W. Chotomskiej, a uczniowie SP w Rzykach tworzący zespół teatralny Szczepiaki przedstawili autorską sztukę Ewy Demczuk i Małgorzaty Wójcik, mu-

zycznie opracowaną przez Jarosława Szklarczyka zatytułowaną „Mały”. Gościennie wystąpił zespół teatralny Nie wiadomo co z Gminnego Ośrodka Kultury w Chybiu (uczestnik tegorocznego Odeonu). Wszystkie przedstawienia urzekały radością wykonania, pomysłowatą scenografią i kostiumami (niejednokrotnie własnoręcznie wykonanymi przez małych aktorów). Wszystkie prezentowały zespołową solidarność w budowaniu klimatu widowiska, nieskrępowaną ekspresję aktorów, świeżość i spontaniczność kreowanych postaci scenicznych. Wszystkie też zdradzały nieformalne i serdeczne związki między nauczycielkami – reżyserkami i uczniami – aktorami, wyraźnie wsparte zaufaniem wzajemnym i akceptacją. „Praca w szkolnym teatrze jest formą indywidualizacji kształcenia. Uczeń współpracuje z nauczycielem w bezpośrednich relacjach, co pozwala na kontrolę przebiegu i wyników, jest więc dobrym uzupełnieniem innych form nauczania i wychowania” – to znów cytat z przywołanego już wcześniej artykułu. Warto i trzeba tę formę stosować w miarę możliwości często. Nauka może być procesem żmudnym i mozolnym, albo mieć nieco lżejszą – co nie oznacza gorszą! – formę. A jeśli niejako „przy okazji” zdobywa się wrażliwość, buduje estetykę, poszerza słownictwo, to już piątka z plusem, dla ucznia i dla nauczyciela!

Maria Biel – Pająkowa

nasz nowy adres
nowiny@andrychow.pl

NOTEBOOKI poleasingowe
e-SYSTEM
NOTEBOOKI i AKCESORIA
www.e-notebooki.pl
tel. 603 079 949 & 502 040 154

Österreich Institut Kraków
KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W ANDRYCHOWIE

- ☑ regularne dla dorosłych, dzieci i młodzieży
- ☑ intensywne codzienne
- ☑ intensywne w weekendy
- ☑ kursy w czasie ferii zimowych i wakacji
- ☑ kursy dla firm oraz indywidualne
- ☑ kursy przygotowujące do matury
- ☑ kursy przygotowujące do egzaminów (ÖSD/ Zertifikat Deutsch, Mittelstufe / ZMP)
- ☑ dodatkowa oferta kulturalna

Zajęcia w grupach odbywają się w sali ÖI w Gimnazjum nr 2 w Andrychowie
INFO: 0 692 134 116 (lektorzy) oraz 012 4229553 ÖI Kraków

Österreich Institut Kraków jest centrum egzaminacyjnym certyfikatów języka niemieckiego
Komunikatem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 kwietnia 2001 (Dz.U. MEN z 17. 04. 2001) certyfikat uzyskany w Österreich Institut uprawnia do zwolnienia z egzaminu maturalnego z języka niemieckiego począwszy od maja 2002 r.

We miss you - Al

Kocham muzykę. Polska kocha jazz. Kocham grać w Polsce. To słowa często powtarzane przez Alę Foster. Legendarny perkusista był najwyraźniej zaskoczony przyjęciem, jakie zgotowała mu andrychowska publiczność. 30 kwietnia br. **AL FOSTER QUARTET** dał prawie dwugodzinny, niezapomniany koncert.



Na ten spektakl do naszego miasta ścigał się fani jazzu nawet z Krakowa i Katowic. W sali MDK zgromadziło się około 400 osób. Zdaniem Foster'a w Ameryce nie ma takiej publiczności. Jest wielu doskonałych muzyków, ale docenić ich potrafią najlepiej na starym kontynencie. Muzyk koncertował już w Polsce. Po raz pierwszy grał jednak trasę (9 miast) i to z własnym bandem. Foster, nazywany Bogiem Bębnow, jest niezwykle bezpośrednim i otwartym człowiekiem. Do tego przed występem ma notoryczną tremę. Do każdego live podchodzi bardzo poważnie i z pełną koncentracją.

Goście przyjechali na kilka godzin przed występem. Foster jak zwykle nie jadł. Pierwsze kroki skierował na scenę. Oglądał perkusję. U **Jurka Górki** zamówił skromny zestaw. Wystarczył. Koncert rozpoczął się z sakramentalnym poślizgiem. Na powitanie Amerykanie zagrali „On Green Dolphin Street” **Bronisława Kapera**, zmarłego blisko 20 lat temu Polaka, bardziej znanego w Hollywood niż nad Wisłą, kompozytora piosenek i muzyki filmowej. Kwartet wykonał także kilka autorskich numerów Foster'a („The Chief”, „Brandyn”, „No title”) oraz kompozycje **Aarona Goldberga** i **Joe Hendersona**. Ze specjalną dedykacją dla **Milesa Davisa** zabrzmiało oczywiście „We miss you”. Wielki przyjaciel Foster'a powrócił także w wykonywanym na bis utworze „Jean Pierre”. Andrychowska publiczność usłyszała również standard **Sonny Rollinsa** – „St. Thomas”. Sympatycznym akcentem było „Happy birthday” zaintonowane z okazji urodzin Goldberga.

Po występie Foster przyznał, że publiczność doskonale orientowała się w tym, co działo się na scenie. Entuzjastycznie się dokładała wtedy, gdy muzykom „szła” gra i sami czuli, że jest dobrze. **Degibri** zostawił w Andrychowie trochę zdrowia. Prawdziwy frontman. Na saksofonach improwizował z taką energią, że podnosił ludzi z krzeseł. Goldberg – wirtuoz fortepianu. Kilkomu uderzenia-

mi w klawisze utrzymywał całe kompozycje, a solówki w jego wykonaniu to mini koncerty fortepianowe. **Weiss** na basie – nieco z tyłu, trzymał lidera w rytmie. Grają ze sobą już kilka lat. Indywidualne popisy na mistrzowskim poziomie. Foster perkusista totalny. Pozwala pograć partnerom. Troszczy się o efekt całości. Jak gra? Jak nikt chyba. Po prostu uśmiecha się do bębnow, a one same brzmią. Co ciekawe, jego solówki nie stanowią jak to zwykle bywa intermezza. Są tak melodyjne, że kompozycje nie zawieszają się w próżni na te chwile, lecz płynnie toczą się dalej. Swoboda i lekkość przy prędkościach zbyt dużych dla ludzkiego oka. Zresztą, nie mogło być inaczej. Szkoda tylko, że to już było i nie wróci więcej(?). **AL FOSTER QUARTET** zagrał w składzie: **Eli Degibri** – sax, **Aaron Goldberg** – piano, **Doug Weiss** – bass i **Al Foster** – drums. Sponsorzy koncertu: **ANBUD**, **PKO BP**, Bank Spółdzielczy w Andrychowie, „Masplex - Wadowice”, Piekarnia Marczyńskich, **ADAH**, gabinet stomatologiczny **Henryka Nowaka**, sklep motoryzacyjny **Bendiks**, **Mieczysław Kudłak** – producent anten tv, **GKFoto** **Zbigniewa Grabowskiego**, **Drukpress**, **BEMA** – agencja ubezpieczeniowa. Współorganizator – CKiW. Na kolację gości zaprosiła restauracja **Podkowa** **Andrzeja Wątroby**.

PS. **Jurek Górka** odgraża się, że jesienią to nam dopiero pokaże. Zapowiada gwiazdę z najwyższej półki. Bardzo prawdopodobny jest także występ rewelacyjnego kwartetu „Rawbone”. Przetrzymać lato.

frantice

ŻALUZJE

♦ pionowe ♦ poziome
♦ rolety ♦ plisy
Andrychów, ul. H. Biłki 5
tel. 875 - 45 - 65
w godz. 15⁰⁰-20⁰⁰
Wystawiamy faktury VAT

Będzie Sztuka



Po nieoficjalnej premierze prasowej nowego spektaklu reaktywowanego Teatru **Bar-le-duc** z czystym sumieniem możemy zaprosić wszystkich miłośników sztuki i dobrej zabawy na (nomen omen) „Sztukę” **Yasminy Rezy**.

Przedstawienie przygotowywane od kilku miesięcy przez aktorskie trio: **Jurek Górka**, **Szczęśny Skrzypiec** i **Łukasz Dziedzic** ma szansę stać się wydarzeniem kulturalnym maja w naszym mieście. - *To sztuka zupełnie inna od tego, co robiliśmy do tej pory, klasyczna w formie – mówi J. Górka. - Gra się ją też inaczej. Chcemy się zmierzyć z innym rodzajem teatru. Treść powinna trafić do andrychowskiego widza, do tych ludzi, dla których rola sztuki w życiu jest ważna. Sam byłem świadkiem i uczestnikiem wielu nocnych dyskusji na tematy poruszane przez Rezę. Utwór jest świetnie skomponowany, napisany barwnym językiem, postacie*

są wyrażone zarysowane. Przy tym – zawiera mnóstwo humoru. Uważam, że jest na czasie.

Atrakcyjny materiał literacki to jedno, ale głównym atutem spektaklu jest zaskakująco dojrzała i profesjonalna gra zespołu **Bar-le-duc**. Interesująco przedstawiają się też walory inscenizacyjne tego kameralnego dramatu. Reżyseria jest wspólnym dziełem zespołu. Oryginalną muzykę skomponował J. Górka, za światła odpowiedzialny jest **Piotr Rupik**. Teatr wystąpi w sali w podziemiach LO w dniach **30.05. - 2.06.br. Bilety (10 zł) wyłącznie w przedsprzedaży w sklepie muzycznym „Mikrus” przy postoju taxi. Polecamy.** (fr)

Tęgie głowy

Reprezentanci miejskich szkół triumfowali w **I Gminnym Konkursie Matematycznym dla Gimnazjalistów** przeprowadzonym 22 marca br. w Inwałdzie (organizator **Teresa Białow**).

Spśród 43 uczestników największymi umiejętnościami wykazała się **Agnieszka Jakubowska**, która pokonała **Barbarę Hankus** – obie z Gim. nr 1 w Andrychowie, i **Barbarę Kalinowską** z Gim. nr 2.

3 kwietnia br. z rąk burmistrza **Tadeusza Woźniaka** nagrody odebrali laureaci **II Gminnego Konkursu Matematycznego Szkół Podstawowych**. Finały przeprowadzono jeszcze w lutym tego roku. W Szkole Podstawowej nr 2 zmierzali się wówczas przedstawiciele klas czwartych.

I miejsce zajęli ex aequo: **Wojciech Maciejczyk** (Inwałd) i **Agata Zielińska** (SP nr 2), drugie – **Magdalena Gawęda** (SP nr 2), a trzecie **Sylwia Marek** (Sulkowice-Lęg). Tydzień później w szranki stanęli piątoklasiści. Organizatorem konkursu była szkoła w Targanicach. Zwyciężył **Piotr Palka** (SP nr 2) przed **Wojciechem Kasperą** (SP nr 5) i **Klaudją Gondko** (Zagórnik). 28 lutego br. w Inwałdzie nad matematycznymi zadaniami łamali sobie głowy uczniowie klas szóstych. Także tym razem najlepiej poradziła sobie reprezentantka z SP nr 2 – **Dominika Zaczna**, która okazała się lepsza od kolegi z tej samej szkoły **Michała Niszczuka**. III miejsce zajęła **Katarzyna Jakubowska** z SP nr 3. (fr)

Posel w zasięgu ręki

Uroczyste otwarcie pierwszego w Andrychowie biura poselskiego zakończyło się interesującą dyskusją na temat sytuacji „*Andorii*”. 6 maja br. **Adam Bielan**, parlamentarzysta PiS w towarzystwie byłego wiceministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobro** przybył z wizytą do naszego miasta.

Poświęcenia biura dokonał ks. kanonik **Franciszek Radomski**. Lokal mieści się w budynku hali sportowej przy ul. 1 Maja 4. Będzie czynny w każdy poniedziałek. Raz w miesiącu A. Bielan będzie w nim urzędował osobiście. W ten sposób pomyślnie zakończyły się starania **Jana Pietrasa**, przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości na Okręg Chrzanowski, który zabiegał o utworzenie tej placówki od kilku miesięcy. - *Niepokój Polaków budzi bezpieczeństwo nie tylko w wymiarze społecznym, ale także osobistym. Co zrobić z problemem narastającej przestępczości, zwłaszcza tej brutalnej i bezwzględnej? – na to pytanie próbował odpowiedzieć Z. Ziobro przedstawiając projekt nowego kodeksu karnego przygotowanego przez partię braci Kaczyńskich. Korzystając z obecności posłów, problem bezrobocia i trudnego położenia zakładów pracy w naszej gminie wywołał J. Pietras. A. Bielan potwierdził fakt powołania ponadpartyjnego lobby w parlamencie, które wywiera nacisk na rząd w sprawie udzielenia „*Andorii*” gwarancji kredytowych: Są możliwości prawne i przykłady innych firm, jak choćby Stocznia Szczecińska, która takie gwarancje niedawno otrzymała. Edward Karelus, przew. NSZZ „Solidarność” – w WSW stwierdził na podstawie informacji uzyskanych od parlamentarzystów Unii Pracy, że rząd jest niechętny działalności tego lobby. Związki boją się powtórzenia wariantu zastosowanego w Lublinie, gdzie zamiast zabezpieczeń kredytowych, wydano 40 mln zł na zaległe pensje i odprawy, a dojdą jeszcze koszty bezrobocia. - Gdyby państwo przeznaczyło te środki na gwarancje, to i „*Andoria*” byłaby w innej sytuacji – stwierdził E. Karelus. - Upadłość firmy jest bardzo bliska. Obciążenie dla skarbu państwa będzie wynosiło 14 mln zł plus następne 4 mln w ciągu pół roku na zasiłki dla bezrobotnych. Takie pieniądze, zainwestowane w produkcję, pomogłyby nam wyjść z dolki. Związki zawodowe oficjalnie i pismennie oskarżyły zarząd „*Andorii*” o działanie na szkodę tej firmy i „*Andorii - Mot*”. Ich zdaniem główna wina i odpowiedzialność za obecny stan rzeczy leży tutaj – w działalności zarządu, który nawet nie chce skorzystać z pomocy posłów, radnych i związków. A. Bielan zapewnił, że parlamentarzyści zintensyfikują działania zmierzające do ratowania największego andrychowskiego zakładu pracy. (fr)*

Prawdy i mity o ...

Ludzie, którzy pozazdrościli ptakom

Jak się zostaje parolotniarzem?

Odpowiada Sławek: Moja przygoda z lataniem zaczęła się od modelarstwa. Najpierw były to plastikowe modele samolotów, następnie modele swobodnie latające – drewniane. Czytałem w tym czasie bardzo dużo prasy lotniczej, kupowałem wiele książek i magazynów – między innymi „Skrzydlatą Polskę”. Tam właśnie po raz pierwszy (może nawet w całej Polsce?) pojawiła się wzmianka o parolotniach. Opowiedziałem o tym mojemu bratu. Kiedyś przyniósł do domu informację o kursach parolotniarskich organizowanych w Białymstoku. I tak to się zaczęło. Pojechaliśmy razem na ten kurs. Bardzo mi się to wszystko spodobało, ale jak to bywa w życiu, po chwilach euforii przychodzą przeważnie problemy. Największą przeszkodą, którą musiałem pokonać były pieniądze – przez 2-3 lata zbierałem każdą wolną złotówkę na własną parolotnię, co i tak w sumie pozwoliło mi tylko na kupno sprzętu używanego.

Odpowiada Łukasz: Chciałbym przede wszystkim podziękować Isiowi za naukę i Gosi za wszystko. Do latania namówił mnie szwagier – teraz lata cała rodzina: ja, on i jeszcze jego brat, a w przyszłości mam nadzieję, że moja żona i nasz syn również dołączą do tego grona.

Co jest potrzebne, aby zacząć latać?

Dobre chęci i trochę wolnych pieniędzy. Aby zacząć latać na parolotni najlepiej nie kupować własnego sprzętu od razu. Dobrze jest najpierw zrobić kurs podstawowy. Kosztuje on w granicach od 450 – 800 zł w zależności od ośrodka treningowego zwanego też *Szkołą Latania*. Cena jest uzależniona od warunków szkolenia, jakości sprzętu itp. Tak naprawdę do latania nie jest potrzebna, jak w przypadku szybowców, żadna licencja i żadne specjalne zdolności, czy też warunki zdrowotne. Odbicie kursu daje jednak niezbędne minimum wiadomości – w końcu lata się niejednokrotnie na wysokościach ponad 1000 m. Na małych stokach nikt licencji nie sprawdzi. To jest tak jak z prawem jazdy, żeby jeździć po własnym ogródku nie jest ono potrzebne. Gorzej jest, gdy próbujemy wyjechać na autostradę – tam może być różnie. Latając w górach wjeżdżamy właśnie na taką małą autostradę. Bez przygotowania i odpowiedniej wiedzy może być różnie, a nawet skończyć się tragicznie.

Co jeszcze oprócz kursu potrzebne jest do latania?

Skrzydło – parolotnia 4 - 8 tys. zł, uprząż 1-2 tys. zł, spadochron zapasowy ok. 800-1000 zł, kask, kombinezon, buty ok. 500-1000 zł. Bardzo przydadzą się również: wariometr (800-1500 zł), który podaje nam wiele funkcji potrzebnych w czasie latania (prędkość wznoszenia/opadania, wysokość, itp.), radio (300-1500 zł) w celu stałej łączności lub GPS (600-2000 zł), który podaje dokładne położenie, prędkość względem ziemi, itp. Oczywiście cały czas mówię o cenach sprzętu nowego, ale już za ok. 2-3 tys. zł można kupić 2-3 letnie skrzydło, które ktoś sprzedaje, nie dlatego, że się zużyło, tyl-

ko dlatego, aby kupić sobie inne, o lepszych osiągnięciach.

Jak długo trwa przeciętny lot?

Wszystko zależy od zdolności i umiejętności latającego oraz warunków pogo-



dowych. Przy dobrych warunkach bez specjalnych problemów można latać nawet 7-8 godzin. Nikt jednak tyle nie lata! Przeważnie jest tak, że na stokach wyposażonych w wyciągi lata się około 2-3 godzin, potem idzie się coś zjeść, a potem na wyciąg i znowu w powietrze.

Ciemna strona księżycy?

Wypadki się zdarzają, jak w każdej dziedzinie życia, ale spowodowane są głównie brawurą i głupotą. Pogoda i warunki meteorologiczne mogą nam również czasem pokrzyżować plany. Jest to sport zaliczany do ekstremalnych, wymagający od uprawiających go ludzi zarówno odwagi, a przede wszystkim rozsądku, bo to on głównie decyduje o naszym bezpieczeństwie. Wszelkie zagrożenia można jednak zminimalizować – to jest tak, jak z każdym sportem, albo jak z jazdą samochodem – można jechać jak wariat samochodem po zatłoczonej ulicy, ale można też jechać rowerem po spokojnej leśnej ścieżce, podziwiając piękno otoczenia. Bardzo niebezpieczne momenty lotu to start i lądowanie! Tylko kilka procent wypadków zdarza się w powietrzu, reszta, czyli około 90-95% przytrafia się nam, niestety, w czasie startu lub lądowania. Przyczyny tych wypadków to z reguły zbyt ostre warunki pogodowe lub brak odpowiednich umiejętności. Jeżeli ląduje się pod wiatr można wylądować dosłownie na paluszkach, czasami jednak bywa i tak, że sytuacja zmusza nas do lądowania z wiatrem i trzeba czasami trochę podbiec, a nawet lądować z przewrotką – wtedy przydaje się kask i dobre protektory w uprząży.

Kiedy i gdzie się lata i ilu parolotniarzy mieszka w naszej okolicy?

W naszej okolicy lata około ośmiu osób: Sulkowice – trzech, Zagórniki – dwóch, Targanice – jeden, Andrychów – dwóch. To są ci, których znam. Głównie latamy z *Potrójnej*, z polany na *Jawornicy*, na *Żarze* i na *Skrzyczem*. Latamy w lecie i zimą, na wiosnę i jesień, warunków – dobra pogoda. Punkty w okolicy, gdzie można nas spotkać to: *Żar* i *Skrzyczne* – nasze „Święte Góry”. Ja osobiście najbardziej lubię *Skrzyczne*, lądo-

wisko w pobliżu wyciągu, startowiska na trzy kierunki wiatru, można latać przy różnych jego kierunkach, góra jest wysoka, okolice piękne. Latamy też z polany pod *Gancarzem*, pod *Jawornicą* i *Potrój-*

skiwane. Wymagają one wprost idealnych warunków termicznych. Średnio wysokości podczas naszych lotów wynoszą około 300-1000 m nad poziom startu.

Co was w tym wszystkim najbardziej pociąga?

Dla mnie najbardziej przyjemnym uczuciem jest pokonywanie kolejnych wysokości, to się zauważa za każdym razem, gdy jest różnica kolejnych stu metrów. Widzimy, jak świat wygląda odrobinę inaczej, rośnie adrenalina, jest po prostu wspaniale. Pokonało się kolejną granicę swoich możliwości. Wbrew pozorom – im wyżej tym bezpieczniej, najgorszy jest obszar do 100 m. Panują tam bardzo różne warunki termiczne i zmienne niebezpieczne podmuchy wiatru. Jeśli ktoś zacznie latać, to będzie największą przygodą jego życia. Czasami tam w górze są takie „noszenia”, że człowiek czuje się tak, jakby latał w prawdziwym niebie. Nie ma słów, którymi można opisać ten spokój, tę ciszę, to piękno. No właśnie, nie wspominaliśmy o tym, ale lata się również dla pięknych widoków. Kto nigdy nie leciał, nie zrozumie. Może zrozumieć nas turysta, który stoi na skraju przepaści i widzi ogrom i piękno świata. Z góry wszystko wygląda inaczej, nie ma wszechogarniającego hałasu, brudu, smrodu spalin. Widać skutki działalności człowieka – zapylenie i zadyminienie w dolinach. Dodaje im to odrobinę złowrogiemu urokowi – widać jak na dłoni, co człowiek robi ze swoim otoczeniem. Jeśli chodzi o uczucia, każdy z nas odczuwa to inaczej. Jedno jest jednak wspólne: trudno jest przejść po takich przeżyciach do rzeczywistości. Czeka się z utęsknieniem na kolejny lot, to jest jak narkotyk.

Moimi rozmówcami byli:

Łukasz Stuglik – Targanice – lat 26.

Email : woocash@wp.pl

Sławomir Lyson – Sulkowice lat 29.

Email : lyson@wp.pl

Admin. www.nowiny.andrychow.pl

Jarosław Skupień. Email wins@andry-

chow.pl

Więcej o tym pięknym sporcie dla za-

interesowanych piszemy i ilustrujemy to

zdjęciami na naszej stronie internetowej

www.nowiny.andrychow.pl

Nowiny Andrychowskie

tel. (033) 875 - 23 - 13

e - mail: nowiny@polbox.com
nowinyandrychowskie@wp.pl
nowiny@andrychow.pl

OBÓZ WĘDROWNY 21 - 30 lipca 2002

Wędrować będziemy szlakami *Beskidu Żywieckiego* i *Śląskiego*, by poznać przyrodę beskidzką. Noclegi wypadają w schroniskach młodzieżowych:

21/22/23/24 VII *Rajcza*

24/25/26/27 VII *Istebna*

27/28/29/30 VII *Ustron*

Cena 495 zł obejmuje przejazd, wyżywienie, noclegi, wstępy, ubezpieczenie. Kwotę tę należy wpłacić do 15 czerwca na konto: **Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 5 w Andrychowie, ul. Lenartowicza 26, Bank Spółdzielczy 81100000-106816-2706**

Informacji udziela w Gimnazjum nr 2 Marek Przybyłowicz - tel. 875-37-04

Punkt Konsultacyjny przy Ośrodku Wspierania Rodziny

ul. Metalowców 10, tel. 875 - 24 - 29 czynny:

codziennie w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ psycholog mgr Barbara Surzyn
wtorek w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰ konsultant rodzinny mgr Renata Maciejczyk
środa w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰ konsultant ds. narkomanii mgr Bogusława Spisak
- Szadkowska

w godz. 15⁰⁰ - 18⁰⁰ konsultant ds. osób niepełnosprawnych Iwona Piecha
środa w godz. 9⁰⁰ - 11⁰⁰ i czwartek w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰ porady prawne mgr Anna Kajdas
piątek w godz. 17⁰⁰ - 19³⁰ porady z zakresu psychiatrii
(pierwszy piątek miesiąca) lek. med. Jarosław Spędzia
w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰ terapeuta zajęciowy Róża Malecka (grupa wsparcia dla osób z problemami emocjonalnymi)

Wymienione porady dostępne są również telefonicznie
pod nr. 875 - 47 - 05 w godzinach pracy konsultantów

OSTEOPOROZA

Jesteś kobietą w wieku 55 - 80 lat?

Możesz uzyskać bezpłatną poradę lekarską
i badanie gęstości kości

ZADZWOŃ

(012) 430 31 56, (012) 430 31 94

w godz. 9⁰⁰ - 18⁰⁰ (pn-pt), sob. do 14⁰⁰



KRAKOWSKIE CENTRUM
OSTEOPOROZY I MENOPAUY
www.osteoporosis.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

„BART-BET”

WŁAŚCICIEL: HENRYK BARTNICKI
INWAŁD, ul. WADOWICKA 7 (BETONIARNIA)
tel. 870-31-55, tel/fax. 870-45-31

OFERUJEMY:

WYROBY WŁASNE:

- beton towarowy z transportem i pompą do betonu,
- zaprawy cementowe,
- rury betonowe o różnych przekrojach,
- kręgi żelbetowe,
- krawężniki drogowe, płytki chodnikowe, obrzeża chodnikowe
- korytka ściekowe półokrągłe i trapezowe,
- płyty ażurowe, słupki graniczne, parapety lastrico,
- pustaki typu *alfa*, przewody wentylacyjne
- bloczki betonowe, elementy szalunkowe,
- pokrywy żelbetowe na kręgi
- wyroby z betonu kolorowego (płytki chodnikowe, płytki elewacyjne, obrzeża itp.).

WYROBY BETONOWE Z WIBROPRASY (producent

BAZALTEX): kostka brukowa, płytki chodnikowe, obrzeża chodnikowe, krawężniki drogowe, płyty ażurowe, gazony i palisady.

MATERIAŁY BUDOWLANE:

- cement, wapno, piasek, żwir,
- cegła: pełna, dziurawka, kratówka, modularna, klinkierowa,
- pustaki max,
- styropian, wełna mineralna,
- papa tradycyjna i termoizolacyjna,
- włazy i wpusty uliczne.

Wystawiamy Świadectwa Jakości zakupionych towarów (atest).

Przy zakupie większej ilości możliwość negocjacji ceny.

Zapewniamy transport nabytych towarów.

NA ZDROWIE!

medycyna bez tajemnic w rozmowach z prof. dr. hab. med. JÓZEFEM KOCEMBĄ

Wiosenne zdrowotne przeglądy generalne

Jesteśmy już, Panie Profesorze, w pełni wiosennego sezonu. Przed nami lato, a jak Pan twierdzi – to bardzo miła pora roku, ale również stawiająca przed nami wymogi zdrowotne. A później jesień i, niestety, zima... Wobec tego jak mamy się ustawiać do tej corocznej *chronobiologii zdrowotnej*?

Odpowiem krótko: egoistycznie i indywidualnie! Mam nadzieję, że wszystkie nasze dotychczasowe spotkania i rozmowy poświęcone zdrowiu uprzytomniły Czytelnikom, że jest ono naszym osobistym (choć nie wyłącznie własnym!) dobrem i warto o nim myśleć w kategoriach egoistycznych. Jeżeli przyjąć, iż „*moje zdrowie jest moim dobrem*”, to pamiętajmy, że także moim ogromnym obowiązkiem. Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie zdrowia przywykliśmy żyć w świecie pewnych niebezpiecznych złudzeń: a to że medycyna potrafi wszystkim skorygować wszelkie nieprawidłowości i to bez specjalnego naszego wysiłku – także finansowego, albo że jesteśmy poprzez ewolucję gatunku tak znakomicie przygotowani do długiego i szczęśliwego życia, iż do jego pełnej realizacji nie musimy się szczególnie przykładać... Tymczasem nic bardziej złudnego. Ostatnie osiągnięcia nauk przyrodniczych – biologii molekularnej, genetyki czy medycyny, przyczyniają się wprawdzie do znacznego poprawienia możliwości zapobiegania chorobom, ich wczesnego rozpoznawania i skutecznego leczenia, a nasze działania lekarskie przesuwają z procedur terapeutycznych w kierunku zapobiegawczym. Jednakże jednym z podstawowych warunków korzystania ze współczesnych możliwości biologicznych jest rozeznanie we własnej sytuacji zdrowotnej oraz gotowość do podejmowania czynności zapobiegawczych.

Jak się zatem należy zabrać do oceny tych własnych możliwości zdrowotnych?

Podobnie, jak to się robi z powszechną miłością rodaków, czyli z samochodem. Na wiosnę jednak należy przeprowadzić sumienny przegląd wszystkich podzespołów, co przekładając na nasz organizm oznacza – podstawowych jego układów, jak krążenie czy metabolizm. A ponieważ przy ocenie zdrowia niezwykle ważna jest znajomość tendencji i dynamiki niektórych zmian, gorąco zachęcam do prowadzenia najprostszej dokumentacji wyników własnych.

Czy mógłby Pan podać praktyczne wskazówki takich zapisów?

Rocznika wpisywać nie musimy (choć nie ma co ukrywać, że w różnych testach rokowniczych 50 rok życia i powyżej, przyjmuje się obecnie już jako wskaźnik negatywny, co oznacza, iż właśnie osoby w tym przedziale wiekowym taką dokumentację winny sobie tej wiosny założyć), powinniśmy natomiast mieć zapisany **wzrost**. Ulega on bowiem z czasem stopniowemu zmniejszaniu i, aby łatwiej ocenić np. możliwości kompresyjnego złamania trzonu kręgu, musimy znać aktualną wysokość chorego, a nie tę z okresu jego ewentualnej służby wojskowej. Drugim, wielce przydatnym wskaźnikiem jest **ciężar ciała**, którego zmienność (w obu zresztą kierunkach) może mieć istotne znaczenie rozpoznawcze. Miarą krawiecką należy zmierzyć **obwód** w pasie (talia) i obu łydek (w miejscu, gdzie ich obwód okazuje się największy). Bez tego ostatniego pomiaru dyskusja o niewydolności żylnych czy zaburzeniach ukrwienia kończyn dolnych bywa często mało konkretna. **Niewątpliwie zaliczy Pan do tych koniecznych danych także ciśnienie krwi?**

Oczywiście, i to zarówno skurczowe, jak i rozkurczowe. Dziś wiadomo, że obydwa wymiary ciśnienia, a nawet różnica między nimi, tzw. amplituda ciśnienia, liczą się jako czynnik zagrożenia poważnymi stanami chorobowymi serca i naczyń. Z drugiej strony szybko postępujący wzrost amplitudy dowodzi narastającej sztywności tętnic. Ale ponadto warto raz w roku odnotować np. czułość naszego **sluchu**, mierząc odległość, z jakich prawym lub lewym uchem (oddzielnie) słyszemy tykanie posiadanej zegarka. Osoby mające trudności oddechowe zostały z pewnością pouczone jak przeprowadzić próbę z gaszeniem świecy na odległość, ale ten najprostszy test na **siłę wydechu** może przeprowadzić każdy i co jakiś czas swoją w tym względzie sprawność kontrolować. Świadomość skracania dystansu może okazać się dobrym ostrzeżeniem, dopingującym do zaprzestania palenia tytoniu lub do podjęcia leczenia nieżyty oskrzeli.

Pozostałe badania laboratoryjne, spośród których przynajmniej kilka z całą pewnością zyska pańską rekomendację.

Jestem realistą świadomym, że badania kosztują, ale właśnie dlatego polecam gorąco odnotowanie ich wyników, aby poza aktualnym (doraźnym) znaczeniem mogły także w przyszłości stanowić konkretny punkt odniesienia. Przede wszystkim za celowe uznaję zbadanie przynajmniej co kilka lat (jeżeli wyniki są prawidłowe) lipidów i cukru we krwi, hormonów tarczycy oraz morfologii krwi obwodowej. Takie postępowanie może nie przedłużyć naszego życia, ale ułatwi poprawienie jego jakości. Chociaż... Kiedy przed półwieczem wyjeżdżałem z Andrychowa, to tylko nieco ponad 8 % ludności w mieście było w wieku ponad 60 lat. Dziś, gdy czasem tu przyjeżdżam, jest nas już ponad 16 %. Dbajmy więc indywidualnie o swój stan, także na wiosnę.

I tą zachętą zamykamy naszą stację diagnostyczną. Dziękuję za rozmowę i do następnej... przeglądu!

O tym, jak stajalem do subtrawiderunku, czyli wspomnienia mojego pradziadka

Tekst ten został po raz pierwszy wydrukowany w „XXI Karcie Groni”, wydanej w Żywcu w roku 2001. Wspomnienia zostały zapisane w zeszycie w twardej oprawie, z napisem „Poesie” na okładce, wydrukowanym przez szeroko znaną oficynę Franciszka Foltyna z Wadowic. Nie jest to dziennik, lecz sporządzony ex post opis fragmentów życia mojego Pradziadka, mieszczanina andrychowskiego Piotra Frysa (1833 – 1901). Nazwisko Fryś występuje w najstarszych źródłach, dotyczących historii Andrychowa¹. W roku 1895 mój pradziadek był radnym Rady Miejskiej w Andrychowie, o czym świadczyć może reprodukowana tu ilustracja.

Pierwszą część pamiętnika stanowi osiem i pół stronik rękopisu, zatytułowanych: „Opis naszego pochodzenia”, nie datowanych, zapisanych na pewno po roku 1862. Te strony znajdują się na początku zeszytu. Za perełkę tej części pamiętnika uważam niezamierzoną być może satyrę na austriacką biurokrację, zawartą w opisie poboru Pradziadka do wojska i jego urlopu po pięciu i półletniej (czytaj: trzymiesięcznej) służbie. Na końcu zeszytu natomiast znajduje się dwu i pół stronicowy „Zapis ożenienia Piotra Frysa”, dotyczący faktów, które miały miejsce wiele lat później niż te, które Pradziadek opisał w części pierwszej.

Przygotowując Pamiętnik do druku zachowałem całkowicie stylistykę autora, natomiast ortografię i pisownię dostosowałem do obecnie obowiązujących standardów. Z części „Zapis ożenienia...” pominąłem początek, stanowiący wyłącznie listę dat urodzenia dzieci Piotra Frysa.

A.F.



Franciszek Fryś

Opis naszego pochodzenia

Jesteśmy urodzeni z matki Magdaleny Wilczkówny a zamężna za Jana Kantego Frysa. Ojciec mojej matki pochodził z Czech, po którym zostało 4 synów: Wincenty, Franciszek², Ferdynand, Ignacy i także 3 córki. Te 4 syny po Franciszku Wilczku wszystkie były dobrze wyposażone, skoro miał siedemnaście domów w Andrychowie. A zaś ojca mojego ojciec, to jest dziadek nasz, także był przychodni. Ojciec nasz, Jan Kanty Fryś poślubił sobie Magdalenę Wilczkówną, po której pozostało nas ośmioro dzieci: Jan, Michał, Jędrzej, Mateusz, Piotr i 3 córki, które wam znane były jako ciotki.

Reprodukcja pierwszej strony rękopisu pamiętnika

Opis naszego pochodzenia

Jesteśmy urodzeni z matki Magdaleny Wilczkówny a zamężna za Jana Kantego Frysa. Ojciec mojej matki pochodził z Czech, po którym zostało 4 synów: Wincenty, Franciszek², Ferdynand, Ignacy i także 3 córki. Te 7-ro dzieci po Franciszku Wilczku wszystkie były dobrze wyposażone, skoro miał siedemnaście domów w Andrychowie. A zaś ojca mojego ojciec, to jest dziadek nasz, także był przychodni. Ojciec nasz, Jan Kanty Fryś poślubił sobie Magdalenę Wilczkówną, po której pozostało nas ośmioro dzieci: Jan, Michał, Jędrzej, Mateusz, Piotr i 3 córki, które wam znane były jako ciotki.

Jan był kotlarzem i był wzięty do ułanów, był kapralem, służył 9 lat, po 9-ciu latach przyszedł do domu w roku 1845, a zaś w roku 1847 zachorował na tyfus, Pan Bóg go powołał do siebie na wieczność.

Michał był kowalem, jak wyszedł z domu na wander³, tak więcej nie wrócił. Jak szedł z Linzu do Wiednia napadli go na drodze zbójce, zabili go i obrabowali, potem przyszło zapytanie do Magistratu, matka złożyła protokół jak było rzeczywiście i takie życie skończył.

Mateusz był kupcem uczony. W roku 1848 wstąpił do straży i był oberaufserem⁴. Był kilka lat na Wegrach, po kilku latach powrócił do Andrychowa, a ożenił się w Jordanowie. O Mateuszu byłoby się trzeba dużo opisywać jego położenie. Po nim zostało dwóch synów po jego śmierci.

Jędrzej był ślusarzem, ożenił się w Jordanowie z wdową, miał się dosyć dobrze, pozostawił także dwóch synów po sobie.

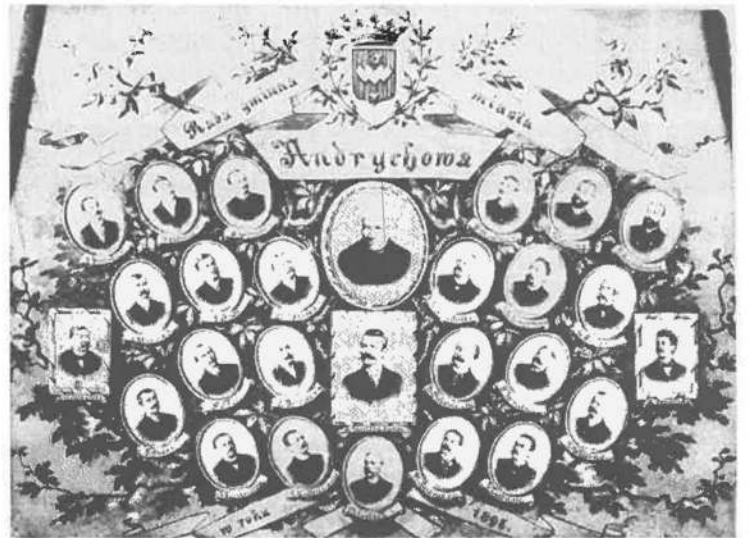
Ja zaś jako najmłodszy Piotr Fryś, to już dla mnie o wiele ponieważ ojciec umarł, matka pozostała wdową, więc najwięcej sam musiałem sobą zajmować aby być jakim rzemieślnikiem. Byłem jedenaście dni garncarzem, to mi się nie podobało, a to jeszcze po chorobie tyfusowej na którą bardzo chorowałem.

Za parę tygodni posłał po mnie brat mojej matki, to jest Ignacy Wilczek, żebym się uczył na kupca, byłem tylko jeden rok, dostałem frebrę, com na nią także długo chorował, pozostawałem w domu przez ten czas.

W roku 1849 ożenił się Antoni Gieruszcak z Barbarą siostrą i on mnie namówił, żebym się uczył na kuśnierza, to ma miejsce dla mnie we Frydku⁵. Dałem się namówić i poszedłem do Frydku. Na kuśnierza terminowałem cztery lata, było mi dobrze, robiłem jako czeladnik, a zaś w roku 1853 znowu dostałem frebrę. Powróciłem do domu do Andrychowa i zażądałem, aby mi było dozwolone przystąpić do asenterunku⁶. Stałem do asenterunku, byłem uznany za słaby, za parę tydni⁷ powróciłem znowu do Kuncickiego⁸ do roboty dnia 2 lutego 1854.

W marcu był asenterunek w Wadowicach, dość na tym, że w roku 1854 były 3 asenterunki w Wadowicach od marca do czerwca, a na trzeci przyszło pismo do Frydku i tam stajalem drugi raz do asenterunku i byłem oddany do wadowickiego regimentu, to jest Baron Koryszuty⁹. Pięć i pół roku mnie nie powołali do wojska. Ponieważ papiery moje asenterunkowe nie doszły do Wadowic, więc mnie przez ten czas nie powołali.

Jak wybuchła wojna z Włochami w roku 1859¹⁰ to zaś przybył do Andrychowa. Odszedłem z Frydku bez żadnego meldowania. Przyszedłem 1 stycznia w roku 1859, a w maju 1859 przyszły moje papiery za mną do Andrychowa. Dowiedziałem się od Donasia Amenera¹¹, który mieszkał u nas. Ponieważ w Andrychowie mnie nie znali, dostawiłem się, albo zgłosił, że jestem w Andrychowie. Z Andrychowa poszedłem do Wadowic i narukowałem¹² do trzeciej kompanii Baron Koryszuty. Byłem przy wojsku 3 miesiące i 17 dni.



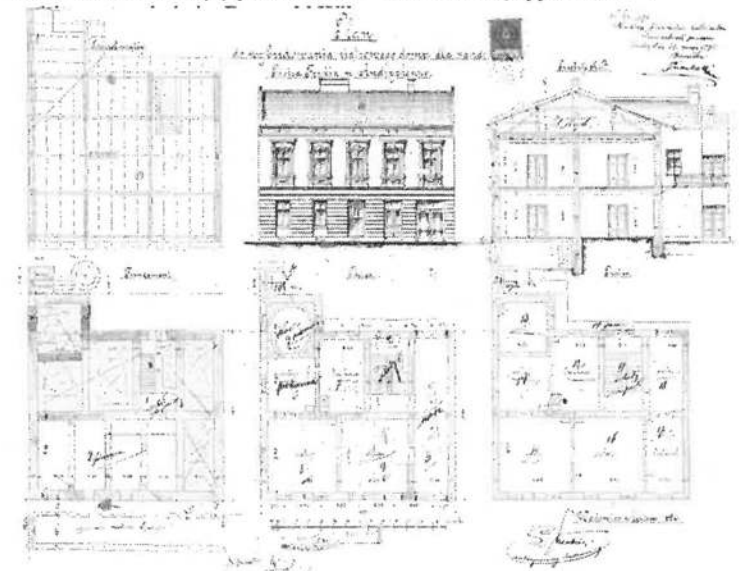
Rada Gminna Miasta Andrychowa w roku 1895. Zdjęcie autora pamiętnika umieszczone jest w trzecim rzędzie od góry, jako drugie od lewej strony

W sierpniu w roku 1859 zostało zawieszenie broni, a ja już miałem 5 років i 6 miesięcy wysłużone, ponieważ było rachowane od tego czasu, jak byłem asenterowany. Dlatego byłem zaś uwolniony na urlop do domu.

Niczym nie zajmować się w domu byłoby dla mnie nie do przebycia, uważałem sobie, że rozpocznę dla siebie moją profesję. Niedługo cieszyłem się z moją myślą o rozpoczęciu mojej profesji, gdyż za dziewięć miesięcy powołany do wojska i stawałem do wizyty przed doktora

czek¹³. On mnie uwolnił, powiedział mi żebym szedł do Regimentsarta¹⁴ i podał do subtrawiderunku¹⁵ i tak się stało. Za jakiś czas zostałem powołany do Krakowa i zostałem uwolniony od służby wojskowej w roku 1862.

Teraz trzeba samemu na chleb zarobić, jak się jeść chce. Ale jak robić, kiedy ledwie mam 24 fl.¹⁶ (dwadzieścia i cztery fl.). Z tego kapitału powyższego rozpocząłem, bo więcej nie miałem, ale Pan Bóg dał powoli jakoś się szczęśliwie, żem miał więcej jak 100 fl.¹⁷.



W czerwcu 1893 r. miał miejsce pożar Andrychowa. Na rysunku opracowany w lutym 1892 plan, według którego Piotr Fryś wybudował w latach 1893 – 1894 nowy dom po pożarze. Dom ten stoi do dziś, przeszło sto lat od wybudowania; obecny adres: Rynek 32.



Kwaki, mięty, kurdybanki, czyli dania spod Złotej Górki (część 47)

Bzy

„Bzie, bzie
weź moje bolenie
pod swoje korzenie”

ludowe z Małopolski

Kiedys, gdy ktoś budował chatę albo jeszcze dawniej - szałas, rozpoczynał zwykle swoje gospodarowanie od posadzenia w pobliżu domostwa krzaka dzikiego bzu czarnego (*Sambucus nigra*). W słowiańskiej medycynie ludowej każda część tej rośliny była lecznicza i każda służyła do innego celu. I odwrotnie: każde częstsze schorzenie można było wyleczyć używając któregoś z leków sporządzonych z bzu. Jest to prasłowiańskie czar-ziele, a tak naprawdę - dawna roślina jadalna, która z racji występowania w miejscach przenażonych azotem (w przyrodzie w lasach łęgowych, olesach, nad brzegami rzek i jezior) upodobała sobie sąsiedztwo siedzib ludzkich. Człowiek bowiem z natury swojej niestety zanieczyszcza najbliższe otoczenie tworząc takie miejsca sztucznie - śmietniki, gnojowiska czy, za przeproszeniem, latryny... Podobno w środkowych Niemczech do dziś dzikie bzy znaczą w puszcach miejsca po zapomnianych osadach Słowian Połabskich.

W Roczynach jednak bez rośnię w sposób naturalny - w „Grapie” wzdłuż rzeczki Bulówki. Tam właśnie pozyskiwano niegdyś surowce dostarczane przez tę roślinę, przede wszystkim czarne, błyszczące owoce - materiał na wino

i soki, a także na zupe owocową i galaretki. W dzieciństwie nieraz zbierałem jagody bzu, których dojrzewanie sygnalizowało początek roku szkolnego.

Na razie mamy jednak wiosnę, a kwiaty bzu, które się niebawem pojawiają, oznajmują jej schyłek. Są one, obok owoców, najwartościowszym surowcem zielarskim oraz... produktem do przyrządzania potraw. Oprócz nich w zielarstwie wykorzystuje się (w mniejszym stopniu) liście, korę i korzenie, a w przemyśle precyzyjnym i laboratoriach biologicznych - rdzenie łodyg bzu. To właśnie rdzeń był „lekarstwem” na ból zęba, pod warunkiem, że wsadziło się go w bolący ząb, a następnie zakopało (lewą ręką, o pełni Księżyca...) pod macierzystym krzakiem, wymawiając magiczną formułę zacytowaną jako motto.

Rzeczywiście, jest to roślina uniwersalna, zawierająca liczne substancje biologicznie czynne. W kwiatach znajdziemy przede wszystkim *flawonoidy*, w tym *rutynę*, obecną również w liściach ruty i będącą podstawowym składnikiem popularnych leków przeciwprzebiegniowych, oraz garbniki i olejki eteryczne o charakterystycznym, intensywnym zapachu. Owoce natomiast są barwę zawdzięczają *antocjanom*, podobnym w swym działaniu do niektórych witamin i przyspieszającym przemianę materii (dlatego można je stosować w łagodnych dietach odchudzających). Są one doskonałym, naturalnym barwnikiem spożywczym. Jednopestkowe jagody bzu stanowią poza tym niezwykle bogate źródło witaminy C.

Co do rzeczywistego działania farmakologicznego (silniejszego od efektu placebo), to trzeba przyznać, że uczone inkunabuly wiedzy tajemnej i te nowsze opracowania książkowe podają niejednoznaczne informacje. Rzeczywiście, każda z części rośliny działa nieco inaczej: kwiaty wykrztusić, owoce (i przetwory z nich) przeciwpalnie i lekko przeciwszczepiają, a kora i liście - moczopędnie, wszystkie natomiast - przeciwbólowo, przeciwpłucno, przeciwdrożdżycowo, przeciwpłucno i uspokajająco. Podobnie, jak w przypadku ruty, przedawkowanie tej rośliny może być niebezpieczne.

Najpopularniejszym przetworem z owoców bzu czarnego był chyba sok. Możemy go przyrządzić również dzisiaj, pod warunkiem, że znajdziemy wystarczająco obfite stanowisko tej rośliny z dala o źródła zanieczyszczeń (zwłaszcza szos). Sok musi być surowy (broń Boże z sokownika!) - najlepiej w dużym słoju przesypać cukrem warstwy odszypulowanych, dobrze umytych i osuszonych jagód bzu i odczekać parę tygodni, aż puszczą sok. Po zlanu do butelek i zakorkowaniu przechowujemy go w piwnicy. Ewentualnie możemy krótko zapasteryzować w temperaturze 80°C. Znanych jest wiele receptur na wino z owoców, a nawet kwiatów bzu czarnego. Zarówno kwiaty jak i owoce można również suszyć w przewiewnym, zacienionym miejscu (najlepiej obrać z szypulek dopiero po ususzeniu) i pić w postaci naparu. Herbatkę można również zaparzać używając świeżych kwiatów (podawać najlepiej z cytryną),

zwłaszcza jeżeli komuś nie przeszkadza ów charakterystyczny, odurzający zapach. Kiedyś udało mi się zdobyć fenomenalny sok z kwiatów (nie z owoców!) bzu, produkowany przez pewną węgierską firmę i sprzedawany w litrowych kartonach. W ofercie były również soki ze świeżego zieleń mięt i pokrzywy, lekko dosłodzone i dokwaszone, o intensywnym, naturalnym aromacie (zwłaszcza miętę łatwo „podrobić” za pomocą mentolu lub karwonu - te soki nie były jednak oszukane) i zachowanych walorach leczniczych. Niestety, po pewnym czasie zniknęły z półek sklepów. Nikt tego nie kupował... A co do kwiatostanów bzu, to można je zanurzyć w gęstym cieście naleśnikowym, usmażyć w głębokim, bardzo gorącym tłuszczu (wówczas nie nasiąkną nim) i podać posypane cukrem pudrem, jako wiosenną zakąskę. To samo będziemy mogli zrobić z kwiatostanami robinii akacjowej, czyli popularnej akacji, przed wakacyjną wyprawą w nieznane.

Podsumujmy: wino z owoców i kwiatów (z win można sporządzić wyborny ocet), sok, galaretki, zupa owocowa, susz z owoców i kwiatów, herbatka i sok ze świeżych kwiatów, kwiaty w cieście naleśnikowym... Ziolo czy jednak roślina jadalna?

Aha, jeszcze coś. Na obumierających gałęziach tego okazałego krzewu, będącego zresztą również rośliną ozdobną o wielu dekoracyjnych odmianach, pasyżytuje charakterystyczny grzyb - ucho bżowe albo uszak bżowy (*Auricularia auricula-judae*). Mykolodzy piszą, że jest on jadalny, choć o znikomych walorach użytkowych. I nie mają racji - uszak nadaje się szczególnie do chińskich potraw świetnie udając oryginalne grzyby *mung*; używają go nawet chińscy kucharze...

Przemysław Płonka

Zapis ożenienia Piotra Frysia

Ożeniłem się dnia 27 stycznia w roku 1863 (następnie w tej części wspomnień wyszczególnione są daty urodzenia ośmiorga dzieci Piotra Frysia w latach 1864 - 1889. Ten fragment wspomnień został tu pominięty). Dom pod no 9 jest kupiony dnia 17 stycznia w roku 1890. Dom razem z gruntem kosztuje 2800¹⁸. W roku 1893 powstał ogień u Ferdynanda Stambergera¹⁹ o godzinie 2 i pół po południu jego własnego domu ogień powstał i spaliło się 18 domów i trzy oficyny dnia 20 czerwca 1893²⁰ w Andrychowie. W tym samym roku zacząłem dom nowy murowany stawiać i był ukończony że można go było dachem pokryć, a w roku 1894 został ukończony²¹ i dnia 1 października był pierwszy lokator od kolei inżynier Chojer²².

Mama, albo Agnieszka Frysiowa rozchorowała się dnia 24 stycznia 1897, a umarła dnia 5 lutego, a zatem chorowała tylko 13 dni, a umarła na zapalenie nerek i płuc. Pogrzeb był w niedzielę, to jest 7 lutego, a nabożeństwo się odbyło 10 lutego w roku 1897. Andrzej Fryś

Przypisy:

¹ Patrz: Mariusz Kulczykowski: „Dwa wieki miasta Andrychowa (1767-1967)”, Kraków 1967

² Chodzi tu najprawdopodobniej o Franciszka Wilczka, który w latach 1808 - 1824 był kierownikiem Szkoły Trywialnej w Andrychowie, co zostało odnotowane w „Schematyzmach Galicyjskich” z r. 1813. Porównaj także: „Dzieje i rozwój Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Andrychowie 1791 - 2001” Andrychów 2001.

³ Prawdopodobnie od niemieckiego słowa: *Wanderarbeiter* - robotnik czasowo zatrudniony (za granicą itp), lub ogólnie od *wandern* - wędrować.

⁴ Od niemieckiego słowa: *Oberaufseher* - nadzorca, starszy dozorca. Brak w rodzinnych przekazach informacji o jakiejś straż w tym przypadku chodziło. Nie można wykluczyć związku opisanych tu wydarzeń (Rok 1848, Węgry) z Wiosną Ludów.

⁵ Obecnie Frydek - Místek, miasto w północnych Morawach w Republice Czeskiej. W czasach opisywanych w pamiętniku zarówno Frydek (w Księstwie Cieszyńskim), jak i Andrychów (w Galicji) leżały w Cesarstwie Austro-Węgierskim, stąd łatwość podróży między tymi miejscowościami.

⁶ Do poboru. Od używanego w Austrii niemieckiego słowa *Assentierung* - pobór do wojska.

⁷ Tygodni; odmiana jak w języku czeskim

⁸ Prawdopodobnie tak nazywał się pracodawca pradiadka

⁹ Taka była prawdopodobnie nazwa regimentu (pułku), stacjonującego wówczas w Wadowicach

¹⁰ Chodzi tu o wojnę z Austrią, jaką prowadziły Piemont i Francja, po zawarciu przez te kraje w roku 1858, z inicjatywy Cavoura, tajnego sojuszu w Plombières. Była to wojna o niepodległość Lombardii i Wenecji, przegrana przez Cesarstwo Austro-Węgierskie.

¹¹ Prawdopodobnie od niemieckiego słowa: *Amisender* - roznoszący przesyłki urzędowe, gонец miejski.

¹² Od niemieckiego słowa: *einrücken* - wstąpić do wojska.

¹³ Był to prawdopodobnie krewny pradiadka ze strony matki, która nosiła nazwisko paniieński Wilczek.

¹⁴ Lekarza pułkowego; od niemieckiego: *Regimentsarzt*.

¹⁵ Prawdopodobnie od używanego w Austrii niemieckiego słowa: *Superarbitrieren* - powziąć ostateczną decyzję, orzec ostatecznie. Chodziło o ostateczne ustalenie niezdolności pradiadka do pełnienia służby wojskowej.

¹⁶ Floren - jednostka monetarna, używana w monarchii austro-węgierskiej.

¹⁷ Przewidywania pradiadka spełniły się; w roku 1877 założył on piekarnię, która

istnieje do dzisiaj w Andrychowie, przy ul. Legionów 6, jako „Piekarnia u Frysia” (patrz także: Maria Biel-Pajakowa „Chleb codziennej modlitwy”, „Nowiny Andrychowskie” nr 4 z kwietnia 1995).

¹⁸ Niestety w rękopisie wspomnień nie podano jednostki monetarnej.

¹⁹ Ferdynand Stamberger był właścicielem magła, farbiarni i drukarni tkanin. Urządzenia w zakładzie Stambergera napędzane były maszyną parową (por.: M. Kulczykowski - op. cit.).

²⁰ Źródła (np.: B. Marczewski - „Powiat Wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym”, Kraków 1897, M. Kulczykowski - op. cit.) podają jako datę pożaru 23 czerwca 1893. Na szczęście wg Kulczykowskiego w roku 1879, a więc jeszcze przed pożarem, założona została w Andrychowie Straż Pożarna.

²¹ Odbudowany po pożarze dom stoi do dziś dnia. Obecny adres - Rynek 32.

²² Przechodzącą przez Andrychów linię kolejową Biała - Kalwaria Zebrzydowska otwarto 1 czerwca 1888 r (por B. Marczewski - op. cit.). Do Andrychowa pierwsze pociągi od strony Bielska dotarły już nawet w połowie r. 1877 (por.: A. Nowakowski: „Zarys dziejów kolei w Andrychowie 1877-2000” Wadowice 2000). Inżynier Chojer zajmował się zatem zapewne rozbudową lub eksploatacją tej linii.

Pasja życia

Dom w kwiatkach

Wiosna, jak żadna inna pora roku, ciągnie do ogrodu: tu się już zieleni, a tu trzeba przyciąć suche gałązki, magno-

Sułkowicach widać z daleka, bo nie dość że stoi na samym wierzchołku wzgórza, to zimną wyraźnie odbija od śniegu zie-



lię lekko omroziło i coś ten krzak Mojżesza niewyraźnie wygląda, warzywnik aż prosi się o przekopanie, nornice zdrowo pobuszowały wśród tulipanów, zaraz trzeba wynosić skrzynki na balkon – jeden powie „oj, ile roboty!”, a drugi odetchnie pełną piersią i z uśmiechem chwyci za szpadel, bo w ogrodzie znajduje całą radość życia.

Dom Haliny i Edwarda Górskich w

lenią krzewów, wiosną zwraca uwagę złotem forsycji, latem czerwienią pelargonii, jesienią rdzawobrazowymi liśćmi drzewek ozdobnych. Pani Halina pochodzi z Zagómika. Z rodzinnego domu nie wyniosła żadnych tradycji ogrodniczych – owszem, był ogródek z kwiatami, bo gdzieżby na wsi domu nie przyozdobić, ale ona sama specjalnie się nim nie zajmowała. Zresztą i czasu po temu

nie było – kiedy chodziła do szkoły podstawowej, miała pełno dodatkowych zajęć: biegała do andrychowskiego domu kultury (autobus jeździł tylko w godzinach dostosowanych do rytmu pracy w zakładach) na próby teatryku i zespołu wokalo – muzycznego, później poszła do Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku. Po zamążpójściu przeniosła się do Sułkowic. Początkowo uprawiali pomidory, potem na otrzymanej od rodziców ziemi zbudowali pieczarkarnię, a wraz z nią swój własny dom. Po paru latach przyszła pora na urządzenie ogrodu. Zaplanowali go wspólnie. Przydał się plastyczny talent pani Haliny i fachowe umiejętności męża, absolwenta kursu ogrodniczego. Nad doбором sadzonek trzeba było się dobrze zastanowić, skorzystać z poradników, bo wprawdzie stok jest mocno nasłoneczniony, ale też nader często odwiedzany przez wiatr, a tego akurat rośliny nie lubią. Pozostawili smukłe brzozy i rozłożyste sosny, zbudowali sporych rozmiarów sadzawkę, wyprofilowane ziemne tarasy obsadzili płoczącymi się krzewami. Z równo przyszytych trawnika, niczym wyspy na jeziorze wychylają się stanowiska piwonii, kosaćców i szczególnie przez panią domu ulubionych hortensji. W dole ogrodu jest sad. Pomiędzy jabłonią, gruszą, śliwami rosną zaadoptowane do naszych warunków drze-

wa egzotyczne. Wzdłuż płotu posadzone owocujące jesienią krzewy. Przez całą zimę rojno tu i gwarno od zlatujących do zimowej spiżarni ptaków. Przed domem, gdzie najcieplej, jest miejsce dla pierwszych kwiatów wiosny – krokusów, pierwiosnków, hiacyntów, żonkili, a gdy one przekwitną, zaczynają się rozwijać krzewy, które kwiatami i owocami będą zdobiły budynek aż do jesieni. Trudno zliczyć wszystkie rosnące tu gatunki. Co roku są zmiany, zdarza się bowiem, że jakaś roślina ginie podgryziona przez nornice, zniszczona mrozem lub zbyt obfitym śniegiem, ale też każdej wiosny przybywają nowe sadzonki, przywożone z giełd i wystaw. Na stole leży zaproszenie na „Święto kwitnących azalii” organizowane przez ogrodnika z Pisarzowic. Oczywiście Górscy pojedą, więc pewno nie wrócą z pustym bagażnikiem. Jak miną zimni ogrodnicy, trzeba będzie obsadzić pelargoniami skrzynki balkonowe. I tak dzień w dzień, jak tylko pogoda pozwoli, uzbiera się kilka godzin pracy. To trzeba po prostu lubić! Wtedy nie żal zarzuconego tkactwa, haftowania, odpoczynku z książką w ręce. W ubiegłym roku Halina Górską została laureatką gminnego i powiatowego konkursu na najładniejszą posesję. Cenniejsza od dyplomu była satysfakcja, że ktoś jej pracę docenił.

(mb)

Szanują tradycję, ale...

... żyją zgodnie z duchem czasu – tak w największym skrócie można scharakteryzować działalność Koła Gospodyń Wiejskich w Rzykach. Według prezeski **Marii Cibor**, rzyckie gospodynie zawiązały koło w roku 1933 z inicjatywy **Honoraty Cywickiej**, pochodzącej z Krakowa żony miejscowego organisty, która chciała je przekonać do sadownictwa. W tych latach modną była idea wykorzystania podgórszych terenów pod uprawę drzew owocowych. Kamienista ziemia nie zapewniała wysokich plonów, a jabłka i śliwy z drzew rosnących na stromych południowych stokach nie dość, że wcześniej dojrzewały od tych rosnących w cienistych dolinach, to miały niepowtarzalny smak słońca! Takie były początki słynnych do dziś sadów łąckich. W Rzykach gospodarze nie dali się tak łatwo przekonać, a może zimy u nas są surowsze niż w Sądectwie.

Duże sady wprawdzie nie powstały, ale Koło Gospodyń – tak. Organiścina przewodniczyła Kołu dość długo, zwalając sąsiadki na kursy gotowania, robienia zapraw, kroju i szycia. Po wojnie ster rządów objęła **Waleria Frysiowa**, wtedy też rzyczanki dość często wyjeżdżały na wycieczki po Polsce. Koło liczyło sobie 50 – 60 kobiet różnego wieku i stanu. Nie było regularnych spotkań, ale w razie potrzeby potrafiły się szybko skrzyknąć i zadanie wykonać. Starsze członkinie dotąd z wdzięcznością wspominają żonę kierownika szkoły **Marianę Kowalskiego**, którego imię nosi teraz Zespół Szkolno - Przedszkolny w Rzykach. **Helena Kowalska** bardzo

była Kołu pomocna – doradziła przy tworzeniu programu na wiejskie dożyn-

nego życia w Rzykach, wyśmiewając ludzkie przywary, dla jednym są miod-



Członkinie KGW w Rzykach, od lewej Janina Pękała, Maria Cibor (prezeska), Irena Moskwik (skarbnik)

ki, nauczyła nowej piosenki, zachęciła do wyjazdu, namówiła na kolejny kurs... Dzisiaj członkinie KGW spotykają się regularnie – w czwartkowe wieczory można je zastać w świetlicy. Koło już nie jest tak liczne, jak kiedyś, ale co jakiś czas zapisze się jakaś młoda, spragniona towarzystwa mieszkanka wsi. Przed kilkoma laty powstała utrzymana w kabaretowym stylu „Rzycka klika” – zespół w połowie tworzą kobiety zrzeszone w KGW, w połowie pozostające poza nim. Teksty pisze do znanych melodii (a jak trzeba, to i sama ułoży!) **Róża Młynarczyk**, na gitarze i akordeonie akompaniuje **Andrzej Cibor**. Piosenki mówią o urokach i „urokach” codzien-

dem, dla drugich łyżką dziegciu. „Klikę” przyciągnęło andrychowskie Centrum Kultury i Wypoczynku, właśnie teraz zespół jedzie na wojewódzki przegląd kabaretów do Wiśniewa. Od dwóch lat działa chór. W repertuarze mają pieśni religijne, ale nie brak też starych piosenek ludowych i przyśpiewek, z których słynęła ongiś ta górską wioska o wołoskich korzeniach.

A co w najbliższych planach? Chcą dopracować program wiejskich dożynek (w zanadru chowają niespodziankę, którą wyjawia dopiero za miesiąc!), przez wakacje zorganizują kurs sporządzania przetworów z owoców i warzyw, podsumują konkurs na najładniejszy

ogródek przydomowy, może jeszcze coś sołtyśka wymyśli (przecież **Zofia Moskwik** jest wiceprezeską KGW). Trzeba ukończyć już budowę *Domu Strażaka* – byłoby gdzie zorganizować zabawę, *Oplatek*, *Wielkanocne Jajko*, bo takie imprezy najlepiej wioskę integrują, a świetlica ciasna... Gospodynie cieszą się postępującymi robotami przy kanalizacji. Wprawdzie ogródki mają przekopane wzdłuż i wszerz, ale będzie można rozwinąć agroturystykę, może goście przyjadą, po górach pochodzą, a jak sami dobrze wypoczną, to i innym Rzyki polecą. „Przydałby się w wiosce jakiś pewny grosz. Kiedyś prawie z każdego domu mężczyźni dojeżdżali do pracy w śląskich kopalniach. Dziś kopalnie zamykają, roboty nigdzie nie ma... – zamyśla się prezeska, ale zaraz pogodniej – zawsze jakoś będzie. Zapraszamy na grzyby, na borówki, a w sierpniu to już koniecznie na dożynki proszę przyjechać”!

(mb)

**WYNAJME
LOKAL 120m²
w CENTRUM
ANDRYCHOWA
ulica KRAKOWSKA
z TELEFONEM
PODJAZD OD TYŁU
TELEFON
(033) 875 29 37 po 17⁰⁰**

 Maj 2002			15	16	17	18
			Święta Zofia kłosy rozwija	100. rocznica ur. Jana Kiepury	MCK „Baszta” godz. 9 ⁰⁰ – III Gminny Konkurs Recytatorski dla Przedszkolaków „Głos Przedszkolaka”	82. rocznica ur. Ojca Świętego Zwycięski finał bi- twy o Monte Cassino
			Zofii	Andrzeja	Weroniki	MDK, godz. 17 ⁰⁰ – wybory Małej Miss
19	20	21	22	23	24	25
Zesłanie Ducha Świętego Deszcz podczas Zielonych Świątek niedobry czyni początek	NMP Matki Kościola Hala sportowa, godz. 9 ⁰⁰ – Halowy Turniej Piłki Nożnej dla drużyn szkół podst. o Puchar Przedsię- biorców Małopolski (eli- minacje)	MDK, godz. 18 ⁰⁰ Salonik Literacki: o. Leon Knabit OSB 	Po mokrym maju posuchy w czerwcu nastają MDK, godz. 11 ⁰⁰ – sesja Rady Miejskiej	160. rocznica ur. Marii Konopnickiej WDK Targanice- wystawa modeli latających	NMP Wspomożycielki Wiernych WDK Inwałd, godz. 15 ⁰⁰ - Dzień Matki i Ojca – spo- tkanie przygotowane przez dzieci	Dzień Działacza Kultury i Drukarza Hala sportowa, godz. 9 ⁰⁰ – Halowy Turniej Piłki Nożnej dla drużyn szkół podst. o Puchar Przedsiębiorców Małopolski (finał) WDK Sułkowice-Łęg, godz. 18 ⁰⁰ – „Serce dla mamy” spotkanie z okazji Dnia Matki
	Wiktorii	Jana	Heleny	Iwony	Joanny	Grzegorza
26	27	28	29	30	31	1
DZIEŃ MATKI Najświętszej Trójcy Filipa	W maju zbiera pszczoł- ka, zbierając też ziółka	21. rocz. śmierci Stefana kard. Wy- szńskiego, Pry- masa Tysiąclecia MDK, godz. 17 ⁰⁰ dyskoteka dla cniów szkół podst. i gim. Świetlica w Rzykach, godz. 16 ⁰⁰ - Dzień Matki (występy artystyczne dzieci)	WDK Sułkowice-Łęg, godz. 12 ⁰⁰ – „Dzień Dziecka”: przedstawienie teatryku „Kanon” pt. „Przyszedł czas chronić las”	Jaka pogoda na Boże Ciało, takich dni potem niemało Teatr Bar-le-duc (LO), godz. 20 ⁰⁰ - premiera „Sztuki” (szczegóły w numerze)	Nawiedzenie NMP Światowy Dzień Rozwoju Kultury WDK w Targanicach, godz. 11 ⁰⁰ – „Zwirek i Mu- chomorek” - bajka dla dzie- ci z okazji Dnia Dziecka	Międzynarodowy Dzień Dziecka WDK Inwałd, godz. 18 ⁰⁰ – dyskoteka dla młodzieży
					Anieli	Marceliny
2	3	4	5	6	7	8
Gdy w czerwcu czę- sto deszcz pada, to w lipcu upały nie lada	10. rocz. śmierci Adolfa Dygasińskiego	MDK, godz. 10 ⁰⁰ – V Turniej Wiedzy Dziesię- ciolatków (impreza przeniesio- na z maja) MDK, godz. 19 ⁰⁰ - Klub Podróżnika „Dojechać nad Bajkał” – wernisaż wystawy fotografii Elżbiety Żak projekcja przeźroczy Łukasza Mrzygłoda	Gminny konkurs ekologiczny „Miej serce dla przyrody”			Niepokałanego Serca NMP MDK, godz. 15 ⁰⁰ – 10-lecie 
	Leszka		Międz. Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego	MDK, godz. 9 ⁰⁰ - szkoły podstawowe (kl. I - III)	MDK, godz. 9 ⁰⁰ - szkoły podstawowe (kl. IV - VI) 	
			Dobromiry	Norberta		
9	10	11	12	13	14	15
	Wiatr i ludzie czerwcowi do odmiany wciąż gotowi		Międz. Dzień bez Samochodu MDK, godz. 9 ⁰⁰ i 11 ⁰⁰ „Gargamel i Smurfy” (przedstawienie dla dzieci)	Czerwiec temu się ziele- ni, kto do pra- cy się nie leni		MDK, godz. 20 ⁰⁰ – Letnia Dyskoteka Czterdziestolatków
Dominika	Bogumiły	Róży		Antoniego	Elizy	Jolanty
Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So

Tańce, śpiewy, torty, smoki – czyli urodziny zespołu



„Wielką Galą Taneczną” uczci swoje dziesiąte urodziny Zespół Tańca i Piosenki „Dino”. Obok jubilatów wystąpią goście ze Lwowa i z Gliwic. Nie zabraknie innych atrakcji. Założycielka zespołu – **Danuta Mrawczyńska** ma nadzieję, że w zdmuchnięciu świeczek z urodzinowego tortu, aktualnym pomogą i byli członkowie zespołu. Razem jakieś 315 osób, bo tyle dziewcząt i chłopców przewinęło się przez grupę w jej dziesięcioletniej historii. Obecnie na zajęcia uczęszcza 52 dzieci. Najmłodsze liczy pięć, a najstarsze piętnaście lat. Poczucie rytmu to jedyne kryterium przyjęcia do zespołu wymagane wobec starszych, jeśli chodzi o młodszych, wystarczą tylko chęci. A potem pozostaje tylko praca, praca i jeszcze raz praca. *Dinusie* ćwiczą trzy razy w tygodniu po dwie godziny, w gościnnych progach SP 4. A klasę jaką prezentują, mieszkańcy mogą podziwiać na wielu otwartych imprezach, na które zespół jest chętnie zapraszany. Namacalnym dowodem wysokiego poziomu są również nagrody jakie w ciągu tych lat zdobyło „Dino” na lokalnych, powiatowych, wojewódzkich i regionalnych przeglądach i festiwalach. D. Mrawczyńska do najcenniejszych zalicza I miejsce na V Festiwalu Tańca w Czerwionce – Leszczynach, który to sukces utorował zespołowi drogę do najbardziej prestiżowej dla zespołów dziecięcych sceny – w amfiteatrze w Kielcach. Tutaj właśnie w ubiegłym roku na XXVIII Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej zespół z Andrychowa został wyróżniony w kategorii *taniec i piosenka* i zaproszony do udziału w koncercie galowym transmitowanym przez TV.

„Dino” podoba się i w kraju, i za granicą. Owacyjne przyjęcie zgotowali mu isneńczy, którym zaprezentował się w lutym podczas wizyty partnerskiej.

Warto na Jubilatą spojrzeć nie tylko od strony artystycznych sukcesów i estetycznych doznań. „Dino” skupiło wokół siebie wielu ludzi. W repertuarze zespołu znajdują się piosenki skomponowane przez andrychowskich muzyków: **Zdzisława Stańczaka, Jacka Frysia, Krzysztofa Gawęde**. Państwo **Augustyniakowie** reprezentujący firmę *Wela* z Targanic uszyli część strojów. Ostatnio włączyła się również firma *Lorin* z Andrychowa. No i, oczywiście, są rodzice służący zawsze czasem i rozmaity pomocą, od finansowej po transportową. A nad całością niezmennie od dziesięciu lat czuwa Danuta Mrawczyńska, która swoje zamiłowanie do tańca i muzyki przeniosła do Andrychowa z gliwickiego zespołu „Gwar”, gdzie zaraziła się pasją tańczenia i śpiewania.

Za naszym pośrednictwem „Dino” zaprasza sympatyków na swoje urodziny 8 czerwca o godz. 15 do MDK. Wbrew regułom prezenty nie są wymagane, ale gdyby, ktoś z byłych członków zespołu znalazł gdzieś na dnie szafy stroje, w których tańczył przed laty, to może je złożyć w podarunku. Sprawi tym wielką radość.

Organizatorzy zapraszają uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych do udziału w dwóch konkursach plastycznych: na wykonanie postaci smoka *Dinusia* (technika dowolna) oraz na plakat związany z dziesięcioleciem istnienia zespołu. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi podczas urodzinowych uroczystości.

□ □ □

Nabór nowych członków do zespołu – jak zwykle we wrześniu.

Jadwiga Janus

Murarz - tynkarz



W dniach 11.02 - 29.04.02 odbywał się kurs nauki zawodu: murarz-tynkarz, organizowany w ramach programu zdobywania nowego zawodu (reorientacji zawodowej) dla bezrobotnych, finansowany przez Bank Światowy za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach Programu Aktywności Obszarów Wiejskich. Kurs ukończyło 25 osób, w tym 13 absolwentów przystąpiło do egzaminu na tytuł czeladnika w zawodach budowlanych.

Zdjęcie przedstawia absolwentów wraz z opiekunami i organizatorami kursu, na tle prac dyplomowych wykonanych na poligonie budowlanym andrychowskiego oddziału Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

Lech Kasperek, zdj. jz

Harcerskie „Czuwaj!” na starych fotografiach

W galerii *Pasja* Tow. Miłośników Andrychowa przez miesiąc czynna była zorganizowana przez Komendę Hufca ZHP im. Szarych Szeregów i Krąg Instruktorów „Rój” wystawa podejmująca próbę przedstawienia dziejów harcerstwa andrychowskiego. Pomysł chwalebny, gdyż ten ważny temat nie był przez nikogo dotąd podjęty, a czas po temu najwyższy, ponieważ z każdym rokiem odchodzą ostatni



uczestnicy i świadkowie powstawania pierwszych drużyn skautowych. Z towarzyszącego wystawie folderu (tylko dlaczego tyle w nim błędów, a przede wszystkim tak utrudniających czytanie „literówek”?) wynika, iż większość prac związanych z zebraniem i opracowaniem materiału wykonała VII Drużyna Harcerska B.I.S., której przewodzi pfm. **Ewelina Prus – Bizoń**. O tej ambitnej drużynie często słychać w Andrychowie, można więc żywić nadzieję, że pokuszą się o kontynuację podjętego tematu, ale należałoby im w tym pomóc. Sądzę, że w wielu kufrach i albumach znajdują się cenne zdjęcia, legitymacje, że wiele osób mogłoby podzielić się swoimi wspomnieniami. Starsi ludzie niechętnie sięgają po pióro, ale można harcerzy zaprosić do siebie – niechby posłuchali, spisali, nagrali na taśmę. Oni szczególnie powinni poznać lokalną historię swego związku. Z różnych, tu i tam spotykanych informacji wynika, że jest ona naprawdę bogata. Szkoła, iż już w tej przedstawionej w folderze ani słowem nie wspomniano o harcmistrzyni **Irenie Kuśnierzewskiej – Kabatowej**, chyba najbardziej znanej ze wszystkich harceerek legitymujących się andrychowskim rodowodem (przed laty pisaliśmy o niej w „NA”). No, ale to rzecz do naprawienia. (mb)

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na **Festiwal Piosenki Harcerskiej Zabawnej Przeciąg 2002**, który odbędzie się **25 maja** w **Gimnazjum nr 2 (SP nr 5) o godz. 10⁰⁰**. Zapewniamy niezłą zabawę podczas przesłuchań konkursowych piosenek o tematyce harcerskiej i zabawnej oraz scenek humorystycznych!

VII Drużyna Harcerska B.I.S.

Sprawdzili swoje umiejętności

W V Regionalnym Konkursie „Sprawny w Zawodzie Tokarz” odbywającym się w Zespole Szkół Technicznych i Handlowych w Bielsku Białej wzięli udział uczniowie III klas ZSZ z Bielska Białej, Andrychowa, Wadowic i Zabrze. W tych zmaganiach z metalem i urządzeniami I miejsce zajęli ex equo **Mariusz Wojewódzic** z ZST w Andrychowie i **Ryszard Cembala** z ZSTH w Bielsku Białej. Tuż za nimi uplasował się **Piotr Kudłak** z ZST w Andrychowie.

Warto pamiętać, że już po raz trzeci zwyciężają w tym konkursie uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Andrychowa, których do zawodu przygotowuje Warsztat Szkolny ZST. Należy wyrazić uznanie Organizatorom konkursu, Delegaturze Kuratorium Śląskiego w Bielsku Białej i Dyrekcji Zespołu Szkół Technicznych i Handlowych w Bielsku Białej za sprawne przeprowadzenie konkursu i miłą atmosferę.

Dyrektor ZST w Andrychowie inż. **Józef Srebrny**



KSERO-KOLOR

ZDJĘCIA Z PLIKÓW CYFROWYCH

Andrychów-PASAŻ HANDLOWY
tel. (033) 870-50-97

http://camera.art.pl
e-mail: z.grabowski@camera.art.pl

**ŚLUBY
WESELA
ATELIE
REPORTAŻ**

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Samorządów na Rzecz Kolei Lokalnych zorganizowało w dniu 19 kwietnia forum, podczas którego debatowano jak uratować komunikację kolejową. Do Warszawy wybrał się radny powiatowy Czesław Rajda, od dłuższego czasu podejmujący różne działania zmierzające do poprawy, a ściślej ratowania transportu kolejowego. Okazuje się, że zagrożeniem jest nie tylko jest nie tylko ekonomia, ale... same Polskie Koleje Państwowe. Reprezentujący Stowarzyszenie dyskutanci udowadniali, iż prawdopodobnie od lipca tego roku grozi nam kolejna likwidacja ok. 6 tys. km linii lokalnych (główna fala zawieszeń kursowa-

Kolej do skansenu?

nia pociągów planowana jest na październik). Zgodnie z ustawą o restrukturyzacji i prywatyzacji PKP, za przewozy regionalne odpowiadają urzędy marszałkowskie, zaś kolej realizuje zamówienia samorządu, ale w minionym roku PKP nie zrobiły nic, by wspólnie znaleźć bardziej ekonomiczne i nowocześniejsze sposoby zastępowania nierentownych pociągów. W Europie coraz powszechniejsze stają się tanie w eksploatacji autobusy szynowe, u nas – choć takie rozwiązanie znalazło powszechną aprobatę wszystkich zaintere-

resowanych, nie wychodzi się poza dyskusję. PKP zamiast inwestycji i koniecznych remontów, likwidują trasy, zamykają stacje, ograniczają prędkości kursowania pociągów, przez co ubywa pasażerów i klientów zainteresowanych przewozami towarowymi, zatem kolejowy monopolista, chcąc wyjść na swoje podnosi ceny usług, czym zraża kolejnych usługobiorców – koło powoli staje się kwadratowe i kiedyś stanie na dobre. Typowym przykładem myślenia kolejowych decydentów jest uszkodzony przez powódź most na rzece Sole. O „atrakcyjnym” podróżowaniu do Bielska pisaliśmy już kilkakrotnie. Mijają miesiące, pociąg od strony Wadowic dojeżdża do Kęt, pasażerowie przesiadają się do autobusów, które wiozą ich do Podlesia, gdzie znów wsiadają do pociągu, aby po kilkunastu kilometrach wysiąść w Białej czy Bielsku. Zarząd woj. małopolskiego refunduje koszty zastępczej komunikacji autobusowej do końca tego półroczu. Nadejdą wakacje, a z nimi oczekiwani turyści i wczasowicze – nie do nas, bo komu będzie się chciało kilkakrotnie przesiadać z bagażami i tobołkami? Wzrosną koszty wyjazdu naszych dzieci na kolonie i obozy, ponieważ organizatorzy w trosce o bezpieczeństwo podopiecznych, raczej wynajmą autobusy (których kierowcy –

zgodnie z obowiązującymi przepisami – mogą pracować tylko 8 godzin). W sierpniu do Krakowa i Kalwarii Zebrz. przyjedzie Ojciec Święty, z którym chciałby się spotkać tysiące wiernych, czym dojadą i ile miejsca trzeba będzie przygotować pod parkingi? Jesienią zacznie się nowy rok szkolny i akademicki. Dla młodzieży kolej, mimo zmniejszenia ulgi, jest nadal najtańszym środkiem komunikacyjnym. Badania potwierdzają, iż właśnie uczniowie i studenci stanowią 80 % wszystkich podróży (co zresztą nie powinno dziwić, ponieważ ich rodzice coraz częściej zostają bezrobotnymi i nie mają dokąd dojeżdżać). Mieszkańcy powiatów bielskiego, oświęcimskiego i wadowickiego wystosowali protest w sprawie takiego ich traktowania przez PKP i zebrali już blisko 3 tys. podpisów, władze samorządowe tych powiatów oraz gmin Andrychów i Kęty ślą pisma urzędowe, interpelację do Marszałka Woj. Małopolskiego złożył na ostatniej sesji Sejmiku radny Janusz Ślesak, o problemie zostali poinformowani wicepremier Marek Pol, wojewodowie śląski i małopolski, marszałek woj. śląskiego, posłowie z zainteresowanych terenów. Jeżeli znikąd nie będzie pomocy i dobrej woli w rozwiązaniu tego problemu, będziemy pieszo chodzić po szynach do Chabówki, gdzie od kilku lat funkcjonuje kolejowy skansen. (mb)

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Wadowicach Wydział VII Grodzki informuje pracowników Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Andropol” SA w Andrychowie, że rozprawa w sprawie: sanitarnego zabezpieczenia biura ewidencji konfekcji i hali oddziału konfekcji, obniżenia dodatku dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych, oraz obniżenia dodatku za pracę w porze nocnej - odbędzie się w dniu 28 maja o godz. 9⁰⁰ s. 58 (sygn akt VII W 288/02).

Rzemiosło czci swego głównego patrona św. Józefa

Od niepamiętnych czasów rzemieślnikom patronuje św. Józef, ubogi cieśla z Nazaretu. Pracą własnych rąk zapewniał bytowanie sobie i tym, których ponad wszystko miłował: Jezusowi i Maryi. Józefowa praca nabrała dzięki temu najwyższego znaczenia, można powiedzieć, stała się prototypem pracy podjętej na wskroś po chrześcijańsku. Pod koniec XIX wieku ożywiony kult św. Józefa sprawił, że coraz częściej wybierano Go jako patrona licznych organizacji zawodowo-społecznych. Niemal spontanicznie swoim patronem zaczęły Go obierać rozmaite chrześcijańskie stowarzyszenia rzemieślnicze i robotnicze. I tak dnia 19 marca każdego roku rzemieślnicy Cechu andrychowskiego ten dzień rozpoczynają mszą św. w kościele parafialnym pod wezw. św. Macieja.

Św. Józef był zarazem cieślą i stolarzem trudniąc się obróbką drewna. Wielu jest rzemieślników i pracowników, wielu ludzi ciężkiej pracy, których nie docenia się, ale którzy jak Józef z Nazaretu są wielcy przed Bogiem. Ich wielkość wypływa stąd, że wytrwale służą innym. W roku 2002, w 18-tą rocznicę powstania Cechu Rzemiosł Różnych w Andrychowie, członkowie Zarządu życzą, aby ta wspaniała postać była dla rzemieślników wzorem kultury duchowej i bodźcem dobrej roboty dla społeczeństwa, któremu świadczą usługi. Rzemieślnicy zrzeszeni w Cechu to ludzie pracy, których jedynym środkiem utrzymania są usługi, które w ostatnich dwóch latach wykazują duży spadek, spowodowany zmniejszaniem się dochodów społeczeństwa oraz bezrobociem, które dotyka wielu mieszkańców gmin Andrychów i Wieprz.

Zbliża się koniec roku szkolnego 2001/02. Wielu uczniów kończy szkoły. Stają oni przed wyborem dalszej nauki. Wielu myśli o szkoleniu zawodowym. A jeśli tak jest, a dyskutując z rodzicami o podjęciu nauki w zawodach rzemieślniczych, to jest już czas po temu, aby rozpocząć rozmowy z mistrzami szkolącymi. Rodzice tych dzieci pierwsze kroki winni skierować do Cechu Rzemiosł Różnych w Andrychowie, aby otrzymać wszelkie potrzebne informacje.

Kandydat na ucznia musi być zainteresowany zawodem, w którym pragnie się szkolić. Na pewno przyjęcia do nauki zawodu będą ograniczone liczbowo. Dlatego rodzice już teraz winni zainteresować się poszukiwaniem praktyki w zakładach rzemieślniczych. Prosimy nie zwlekać, chcąc zapewnić miejsce dla swojego dziecka. Po trzyletniej nauce zawodu i zdaniem egzaminie w Izbie Rzemieślniczej w Bielsku-Białej, absolwent otrzymuje dyplom czeladnika.

Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Andrychowie ma nadzieję, że wiele zdolnej młodzieży trafi do rzemiosła.

Zarząd Cechu

ZHP Komenda Hufca Andrychów im. Szarych Szeregów

Akcja Letnia 2002 - obozy harcerskie pod namiotami

dla dzieci i młodzieży szkolnej w Rogowie k/ Mrzeżyna

I turnus od 1 do 18 lipca, II turnus od 17 lipca do 3 sierpnia

Koszt obozu 800 zł (można wpłacać ratami do lipca).

Pobyt wczasowy przy turnusach obozowych 35 zł/ osobodzień (sprzęt własny).

Pobyt biwakowy od 3 do 10 sierpnia w cenie 30 zł/ osobodzień (sprzęt Hufca).

Zgłoszenia i formalności załatwiamy w Biurze Hufca, ul. Starowiejska 5, tel. (0-33) 875-30-31, każdy wtorek godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰ lub tel. kom. 0-603-855-380.

Za Bramą Wielkiej Ciszy

20 kwietnia, po długiej chorobie zmarł JERZY WYGODA, wieloletni instruktor koła fotograficznego w Zakładowym Domu Kultury AZPB „Andropol”. W tamtych latach koła zainteresowań i zespoły artystyczne nie narzekały



na brak chętnych. Fakt, że czasy były siermiężne – choćby tacy fotograficy: nie każdy posiadał taki taki sprzęt, a wywoływanie filmów w specjalistycznych zakładach pociągało za sobą spory wydatek. Nie to było jednak głównym powodem garnięcia się do domu kultury. Dzieci, młodzież i starsi przychodzili po naukę – w pracowni fotograficznej nie tylko samodzielnie wywoływali filmy i wykonywali odbitki, ale uczyli się fotograficznego patrzenia, robili zdjęcia w plenerze i w pomieszczeniu, a Jurek cierpliwie tłumaczył co to plan, kadrowanie, ostrość, poprawiał błędy, „gnębił” terminami wystaw. Fotografia nie była jedyną Jego pasją – prowadził również Klub Miłośników Dobrej Muzyki. Spotkania klubowiczów odbywały się najczęściej w hotelach robotniczych – w „Iskierce” popołudniami, a w nieistniejącym już dziś hotelu żeńskim przy ul. Fabrycznej bywało, że o godz. ...22¹⁵ (!), ponieważ dziewczęta chciały przed snem choć trochę odreagować zmęczenie kilkugodzinny hukiem maszyn w tkalni i przędzalni, a żadna nie miała ani swej „wieży”, ani stosu najnowszych kompaktów – i Jurek brał do ręki ciężki „Grundig” (miał czterościeżkowy, przedmiot zazdrości innych!), taśmy, które nagrywał nocą „łapiąc” Wolną Europę, lub inne stacje zagraniczne. Zawsze starał się zebrać wszelkie dostępne informacje o zespole czy solistce, których miał właśnie przedstawić. Może trudno będzie młodym Czytelnikom uwierzyć, ale w spotkaniach uczestniczyło średnio ok. 60 osób, i to bez ogromnej kampanii reklamowej w prasie, radiu i telewizji!

Przez parę lat pracowaliśmy razem. W podziemiach budynku ZDK mieściły się pracownia fotograficzna, magazyn rekwizytów, pomieszczenia elektryka i elektroakustyka – jak głosiło powiedzenie „piwniczną izbę” opanował „Zespół ZGODA – Gondko, Bernacik i Wygoda”. Mocno już wykruszył się „Zespół”, w placówkach kulturalnych trudno szukać tamtego ścisłu i gwaru. Inne czasy, inne mody...

Maria Biel - Pająkowska

www.nowiny.andrychow.pl

NOWINYOnline

Co nowego?

Chciałbym uchylić Wam rąbka tajemnicy. Strona miasta Andrychów - wydawać by się mogło, że od paru dni została przeze mnie zapomniana. To absolutna nieprawda! Wkrótce się o tym przekonacie. Szykuję tam dla Was sporo niespodzianek, których nie powstydziliby się niejedno wielkie miasto. Strona została całkowicie przebudowana, po analizie Waszych emaili doszedłem do wniosku, że andrychowianie powinni mieć to, co najlepsze.

Nowy design, interaktywne kalendarium wydarzeń w Andrychowie i okolicy, miejska tablica ogłoszeń z prawdziwego zdarzenia, przerobiony katalog firm miasta i gminy Andrychów - to naprawdę tylko nieliczne z atrakcji, które dla Was przygotowaliśmy. A co ze starą stroną? Zostanie wykasowana, jednak nie w całości. Książkę linków i adresów email przepiszę do nowej witryny.

Report Admima

Po pierwszych trzech tygodniach „życia” internetowego wydania *Nowin Andrychowskich* statystyka strony przedstawia się następująco: strona ma około 10 000 odsłon, które nie są jednak parametrem wiarygodnym, jeśli chodzi o liczbę osób oglądających lub czytających artykuły, mówi tylko o częstotliwości wejścia na stronę główną serwisu „Nowin”. Dlatego na stronie zainstalowany jest tzw. licznik czytelników, a jego działanie polega na czasowym zablokowaniu numeru IP osoby, która weszła na stronę (aby jej wejście nie zostało zaliczone jako kolejna wizyta, gdyby ktoś pytał o moje wejścia jako administratora, też są zliczane na podobnych zasadach). Tak więc mamy ok. 450 czytelników w ciągu pierwszych 3 tygodni.

Po co właściwie komu ten Internet?

Niejednokrotnie spotykam się z takim pytaniem. Ludzie, którzy nigdy nie mieli do czynienia z komputerem i pocztą elektroniczną oraz „ogólnościową pajęczyną” nie potrafią zrozumieć, że jest to dzisiaj najtańszy sposób dostępu do informacji. Z danych uzyskanych od sprzedawców sprzętu komputerowego w Andrychowie i okolicy wynika jasno, że w naszym regionie sprzedano już nie setki, a tysiące komputerów. Narzędzie to stało się powszechne w szkołach i w domu. Dobry, używany sprzęt komputerowy można już dzisiaj nabyć za kwotę nie przekraczającą 1000 zł. Cena reklamy w prasie, radiu i telewizji niejednokrotnie odstrasza reklamodawców. Wysyłanie swojej oferty za pomocą poczty do 1000 firm kosztuje około 2000 zł. Ta sama przesyłka drogą elektroniczną kosztuje najwyżej 5 zł. Zamieszczenie reklamy formatu A3 w poczytnej gazecie lokalnej również kosztuje sporo pieniędzy i nie każdą firmę na to stać. Roczna lokalna reklama firmy w Internecie wynosi (przynajmniej u nas) nie więcej jak 100-150 zł. Nasuwa się proste pytanie - czy reklama w prasie wkrótce upadnie? Nie, oczywiście, że nie, bo ma ona inny charakter.

Reklama prasowa ma za zadanie zainteresowanie ofertą produkcyjną firm. Nie mogą one jednak przekazać w ten sposób bardzo wielu informacji dodatkowych o swojej działalności. Gdyby przedsiębiorcy chcieli zaprezentować wszystkie zalety swojej firmy wraz ze zdjęciami, przykładami produkowanych wyrobów, listą klientów, możliwościami kooperacji, mapką dojazdu do firmy z pewnością brakłoby miejsca w gazecie, a reklama kosztowałaby majątek. Zaznaczmy tu wyraźnie reklama jednorazowa. Reklama internetowa ma to do siebie, że o każdej porze dnia i nocy dostępna jest dla oglądających.

Jakie więc jest rozwiązanie? Bardzo korzystnym rozwiązaniem dla niewielkich firm jest reklama łączona - stała reklama w lokalnej gazecie przedstawiająca ogólną możliwośći firmy oraz produkowanych przez nią wyrobów i wykonywanych usług + wyraźne zaznaczenie w reklamie prasowej nazwy strony internetowej, na której można uzyskać szczegółowe informacje o działalności firmy.

Proponujemy Państwu tanią, skuteczną (popularność naszego portalu stale rośnie), dostępną dla wszystkich reklamę swojej firmy w *Internetowych Nowinach*, jak również w katalogu firm miasta i gminy Andrychów, który znajduje się w portalu miejskim. Więcej informacji na ten temat udziela: Jarosław Skupień, WINS Systemy Komputerowe - administrator strony *NOWIN* oraz strony miasta Andrychowa. Kontakt email: wins@andrychow.pl, tel. 502 740628 lub 8754843.

Odcięci od świata



Siedemdziesięciu mieszkańców ulicy Jawornickiej w Targanicach nie mogło przez ponad dobę dojechać, a co gorsze - wyjechać samochodem ze swoich domostw. Kilkunastu z nich prócz tego, pobawionych zostało bieżącej wody. Wszystko to za sprawą próby remontu rur przepustowych pod jezdnią. Kilka dni wcześniej mieszkańcy zgłosili odpowiednim służbom, że droga w miejscu, w którym przepływa pod nią potoczek, nieco się zapadła. Reakcja może nie była zbyt szybka, ale emocji było sporo. Robotnicy w towarzystwie so-

tysa, wyposażeni w kilka łopat i koparkę marki *Ostrówek*, niestety bez mapy katastralnej, przystąpili do wymiany uszkodzonej rury. Do pracy wzięli się z rozmachem. Przekopali drogę, a przy okazji zerwali rurę wodociągową. Nie wiele brakło, by łyżka koparki wyciągnęła rurę gazociągu. Według relacji mieszkańców prace rozpoczęły się o 7 rano, a około 14-tej ekipa porzuciła wykop i udała się w nieznanym kierunku. Pozostała rozkopana droga. Dla spokoju sumienia postawiono znaki zakazujące wjazdu i dwa pacholki. Tylko nielicznym mieszkańcom udało się zwieźć samochody poniżej wykopu i to przez przypadek. Po prostu - wyjechali rano do pracy bądź na zakupy, a wracając do domu nie mieli już innego wyjścia. Takiego szczęścia nie mieli letnicy, którzy na Jawornickiej mają chatkę - zostali uwięzieni, a wypoczynek zapewne im się przedłużył. Niestety, wbrew ich woli. Do kilkunastu domów w razie potrzeby, nie mogłaby dojechać karetka ani straż pożarna. Dzieci, które akurat w tym czasie miały próby przed I komunią, żeby przedostać się przez wykop, zmuszone były do brodzenia w potoku, co nie było bezpieczne. Oburzeni mieszkańcy za taką sytuację winią Urząd Miejski. Uważają, że urzędnicy ich zlekceważyli.

(ld)

Hurtownia MANPOL - MATT



oferuje:

- ◆ FARBY, LAKIERY, IMPREGNATY, KLEJE - CENY FABRYCZNE
- ◆ PŁYTKI CERAMICZNE
- ◆ PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
- ◆ SYSTEMY DOCIEPLEN
- ◆ FARBY DULUX (MIESZALNIK - 5000 KOLORÓW)
- ◆ MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE I NARZĘDZIA MALARSKIE

MANPOL - Inwałd, ul. Miła tel. 875-13-80

Andrychów, Rynek 14 tel. 875-27-84

MATT - Wadowice, ul. Poprzeczna 10 tel. 873-24-88

ZAPRASZAMY

CEGIELNIA

PPHU BARA Barbara Bubak Andrychów ul. Krakowska 28
tel./fax (033) 875 27 76, (0601) 917 585
www.forum.man.pl/cegielnia, e-mail: bubak@kkl.net.pl

- ekologiczne materiały budowlane
własnej produkcji

z naturalnych surowców

bez dodatku pyłów ciepłowniczych!

- szeroki asortyment materiałów budowlanych

- tani styropian!

Zapraszamy na zakupy!

ZALADUNEK I DOWÓZ
DO 10 KM GRATIS!

Ty lub Twoi bliscy macie
problem z alkoholem i chcecie
sobie pomóc, przyjdźcie do
**PORADNI TERAPII
UZALEŻNIENIA
I WSPÓLUZALEŻNIENIA**

lub PUNKTU KONSULTACYJNEGO

„Pomarańczowa linia”

ul. Metalowców 10

(Ośrodek Wspierania Rodziny, parter)

tel. 875-10-36

Zapraszamy od poniedziałku do
piątku w godz. od 8⁰⁰ - 18⁰⁰

870 - 33 - 99

Nr telefonu do Urzędu Miejskiego
czynny całą dobę.

Możesz nagrać swoje uwagi!

masz wydatki?

nie stać cię na **k r e d y t** bankowy?

Przyjdź do nas!

Z naszej oferty mogą skorzystać wszyscy Klienci

nawet zadłużeni w bankach!

Zagwarantujemy Państwu najwyższą jakość usług, a także możliwość
prolongowania spłaty rat nawet do 6-ciu m-cy!

Proponujemy optymalny okres spłaty nawet do 10 lat!

Nie wymagamy zdolności kredytowej!

do podpisania umowy potrzebujesz tylko:

dowód osobisty oraz minimalną opłatę wstępną!

Nie czekaj na nic, odwiedź nas lub zadzwoń już dziś!

Przykładowy plan ratalny:

25 000 PLN tylko 265,83 zł/m-c

50 000 PLN tylko 531,67 zł/m-c

75 000 PLN tylko 797,50 zł/m-c

ANDRYCHÓW ul. Krakowska 90 tel. (33) 875 13 45
CZECHOWICE-DZ. ul. Studencka 9 tel. (32) 215 53 05
CIESZYN ul. Mennicza 10 tel. (33) 851 47 74

P. P. H. - s. c.

B. Szewczyk - J. Kopyto

ZAKŁAD

CERAMICZNY

32-640 ZATOR, UL. WADOWICKA, TEL. 84-12-145

OFERUJE:

- * cegłę pełną kl. 150-100
- * cegłę kratówkę K1, K2, K3
- * mączkę ceglana

ZDROWE DOMY TYLKO Z CEGŁY

F.P.U.H. „SOKÓŁ” Andrychów
ul. Kochanowskiego 6
tel. 870 35 62, tel. kom. 0 604 422 918

JAKO PRODUCENT OFERUJE WYROBY PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

- ☐ meble kuchenne (na zamówienie drzwi MDF)
- ☐ meble pokojowe
- ☐ meble biurowe
- ☐ meble-zabudowy wnek z drzwiami przesuwymi

projektowanie graficzne

przygotowanie do druku

strony www

fotografia

prezentacje multimedialne

RamGraph, Andrychów, ul. Krakowska 74
tel. 0501 617 463, www.ramgraf.ac.pl, ramgraf@ac.pl

izolGIPS Robert Żywioł
Ul. Batorego 31, 34-120 Andrychów
tel. 875 85 13, 0 604 36 28 59

- ✓ kompleksowe wykończenie wnętrz
- ✓ sufity podwieszane
- ✓ podłogi pływające
- ✓ kafelkowanie
- ✓ boazerie panelowe
- ✓ ocieplanie budynków

Najniższe ceny!

izolMATEKS Maria Żywioł
ul. Batorego 7 A, 34-120 Andrychów
tel. 0 606 99 36 93, 0 604 36 28 59

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ✓ systemy dociepleń ATLAS
- ✓ zaprawy murarskie, wyrównujące
- ✓ cegły, cement, wapno, kreda
- ✓ kleje do glazury, fugi
- ✓ płyty gipsowo-kart.
- ✓ papa, kleje, farby

Najniższe ceny!

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
PZU S.A.
Inspektorat Wadowice



„Womet”

UBEZPIECZENIA:
- MAJĄTKOWE

- KOMUNIKACYJNE OC, AC, NW
- OSOBOWE

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
PZU ŻYCIE S.A.
Inspektorat Bielsko-Biała



„Womet”

UBEZPIECZENIA -
NA ŻYCIE Z FUNDUSZEM
EMERYTALNYM
INDYWIDUALNE I GRUPOWE

BIURO TURYSTYCZNE

„WOMET”

- SPRZEDAŻ BILETÓW KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ
- SPRZEDAŻ WCZASÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH FIRMY INTERHOME, FISCHER, GRYF i in.

P.U.H. „WOMET” S.C. 34-120 ANDRYCHÓW, RYNEK 12, TEL. 875-18-86, TEL/FAX 875 20 14

SOLIDNIE * SZYBKO * TANIO
BUDOWA DOMÓW, OGRODZEŃ, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
Montaż: boazarii, kasetonów, korka, podłóg „pływających”,
ścianek działowych z płyt gipsowych
Kafelkowanie & Tapetowanie & Malowanie
& Gładzie szpachlowe
Paweł Jarzyna, ul. Żwirki i Wigury 71/6
tel. 875-87-47, tel. kom. 0 605 122 052

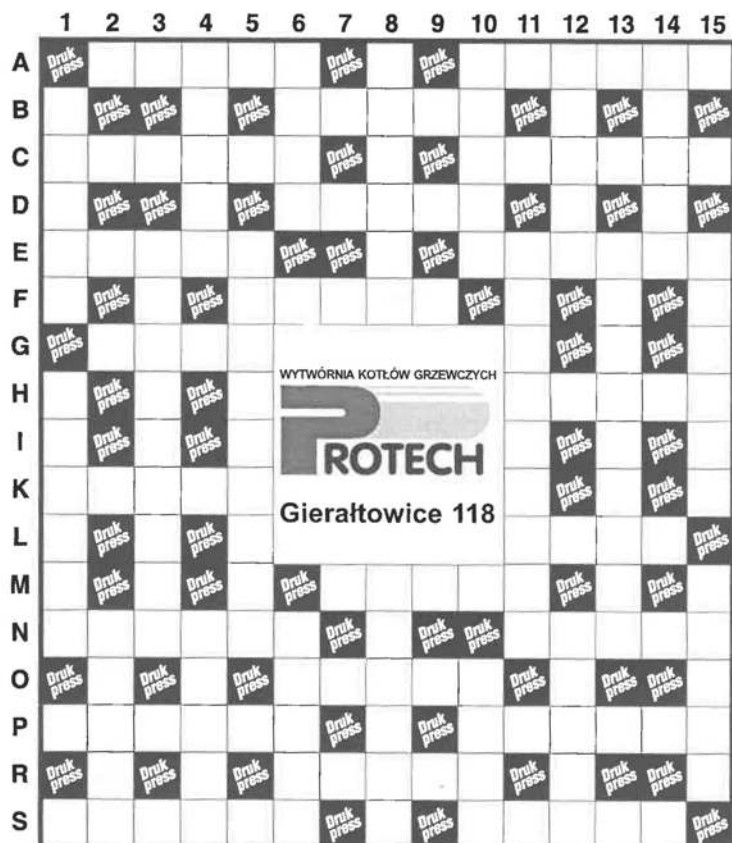
Producent lamp zaprasza do nowo otwartego
sklepu firmowego w Kętach
ul. Krakowska 96a (Kęcka Górka) tel. 84 - 515 - 22
Polecamy duży wybór lamp miesz-
kaniowych, ogrodowych
kloszy

CENY NA KAŻDĄ
KIESZEŃ



Proponujemy w ciągłej sprzedaży lampy w promocji

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie
zaprasza do Ośrodka Wypoczynkowego
w Rzykach Praciakach
(7 km na południowy wschód od Andrychowa na stokach Beskidu Małego).
Organizujemy następujące imprezy: konferencje, szkolenia, zgrupowania sportowe, „Zielone szkoły”, pobyty wczasowe indywidualne i grupowe, kuligi zimą, pieczenie barana, latem wycieczki piesze.
Najniższe ceny, liczba miejsc 24, tel. 870-25-00, 870-55-45



POZIOMO: A-2/ rośnię w zbożu, A-10/ osłona do ukrycia lampy, B-6/pochryzn, C-1/ rowerowe koło po kraksie, C-10/ surowy tryb życia, D-6/ długi okres czasu - potocznie, E-1/ znana marka fotograficzna, E-10/ drugie po Lagosie miasto Nigerii, F-5/ matka, G-2/ nie poziom, H-11/wódka z sokiem, K-1/ mała wąskonoś, L-11/przylądek sztormów, M-7/ widelki na wiośl, N-1/ do wykonania w wojsku, N-11/ brana u krawca, O-6/ biokatalizator, P-1/ piołunówka, P-10/ płynny składnik krwi, R-6/ minerał stosowany w optyce, S-1/ ośrodek adm. w Erytrei (Etiopia), S-10/ katarakta;

PIONOWO: 1-B/ część regału, 1-H/ pomysł, ochota, 2-N/ Polskie Biuro Podróży, 3-E/ przyrząd biurowy, 4-A/ pod ornatem, 4-N/ pseudonim więzienny, 5-E/ masowa produkcja odzieży, 6-A/ najstarsza epoka jury, 6-N/ znana rozgłośnia radiowa, 8-A/ zmiana na skórze np. naczynek, 8-M/ akces, 10-A/ włoski lutnik, 10-O/ wytwarzany w nerkach, 11-E/ osłona dawnego łóża, 12-A/ papier wartościowy, 12-N/ liczba czegoś, 13-E/ wyciągarka, 14-A/ wielka wyżerka, 15-E/ bawelnianna tkanina z silnym połyskiem, 15-M/ zastąpił skalpel;

Litery z następujących pól utworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy przesłać (tylko hasło) na adres redakcji: I-13, E-3, P-4, R-7, B-10, C-6, D-12, H-3, G-2, A-10, M-7, K-2, M-7, N-2, E-11, I-3, P-15, O-8, E-11, L-1, P-10, O-2, P-4, N-6, B-9, F-9, F-5, R-4, B-6, I-1, H-11, K-13.

opr. JEM

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w terminie do 31 maja 2002 r., zostaną rozlosowane nagrody. Rozwiązaniem krzyżówki z numeru marcowego było hasło:

„KIEDY W MARCU PLUCHA, TO W MAJU POSUCHA”

Nagrody ufundowane przez Firmę PROTECH z Gierałtowiec, wylosowali: Małgorzata Kluś i Mirosław Kasperek z Andrychowa. Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji.



Towarzystwo
Ubezpieczeniowe S.A.

Oferujemy promocyjne:

- ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC i NW
- ubezpieczenia majątkowe i osobowe

Oddział Bielsko - Biała, ul. Lipnicka 4
Filia Andrychów, ul. Krakowska 140
WSW "Andoria" - dział RG, pok. 412
od godz. 7.00 do 15.00 tel. 875 77 25
od godz. 18.30 tel. 875 90 14

budujesz...
remontujesz...
modernizujesz...

wszystko co potrzebujesz
znajdziesz u nas

modernus s.c.

ul. Garmarska 43 (wójt basen)
34-120 Andrychów
tel./fax 0-33 870 30 38
0-33 875 27 72

poniedziałki - piątki 8⁰⁰-17⁰⁰ sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

KRONIKA POLICYJNA

(ciąg dalszy ze str. 36)

18 kwietnia

Okradziono również hurtownię spożywczą przy ul. Szewskiej, zabierając elementy wyposażenia (fax, telefon, stację dysków), towar (papierosy, kawę, herbatę) i żywą gotówkę. Łączna suma strat wyniosła ponad 34 tys. zł.

20 kwietnia

Alkohol, papierosy i pieniądze za ponad 11 tys. zł skradziono w trakcie nocnej „wizyty” w sklepie spożywczo - przemysłowym w Sułkowicach - Bołecinie.

23 kwietnia

Poprzedniej nocy dokonano włamania do altanki przy ul. Beskidzkiej, kradnąc zasilacz radiowy o wartości 70.- zł.

24 kwietnia

Tej nocy złodzieje upatrzyli sobie altankę przy ul. Granicznej, zabierając co tylko się dało: butlę gazową, zegar ścienny, wiatrak, serwis obiadowy... wycenione łącznie na 800.- zł.

26 kwietnia

Radioodtwarzacz samochodowy (900.- zł) został wyszarpięty z pozostawionego na noc przy ul. Starowiejskiej, *fiacika*.

27 kwietnia

Oryginalnością popisali się złodzieje włamujący się w dzień, tyle że w sobotę, do budynku przy Białej Drodze - skradli m. in. drukarkę, fax. Straty wyceniono na 25 tys. zł.

30 kwietnia

Właściciel *seata cordoby* odkrył, iż pomiędzy godz. 6⁰⁰ a 16⁰⁰ - na ten czas bowiem pozostawił swój samochód na parkingu przy ul. Starowiejskiej - ktoś włamał się do auta i ukradł radioodtwarzacz wart 400.- zł.

W kwietniu wydarzyło się 21 kolizji, a 10 kierowców prowadziło pojazdy będąc po wpływie alkoholu.

(na podst. in. KP w Andrychowie opr. mb)

Anna Miodońska
AGD SERWIS
Wieprz 47, tel. 875-50-28

Sklep z częściami zamiennymi do:
pralek, lodówek, zamrażarek, odkurzaczy,
robotów kuchennych, mikserów,
kuchni gazowych, oraz urządzeń chłodniczych

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY !

ELDOM

sklep internetowy: www.avans.pl

Avans

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SKLEPÓW
AGD I RTV

Co miesiąc nowe promocje
Atrakcyjne systemy ratalne
Bezpłatny transport

Autoryzowany punkt sprzedaży

CYFRA+

tel. 875 - 31- 08
(od godz. 9⁰⁰ do 17⁰⁰)

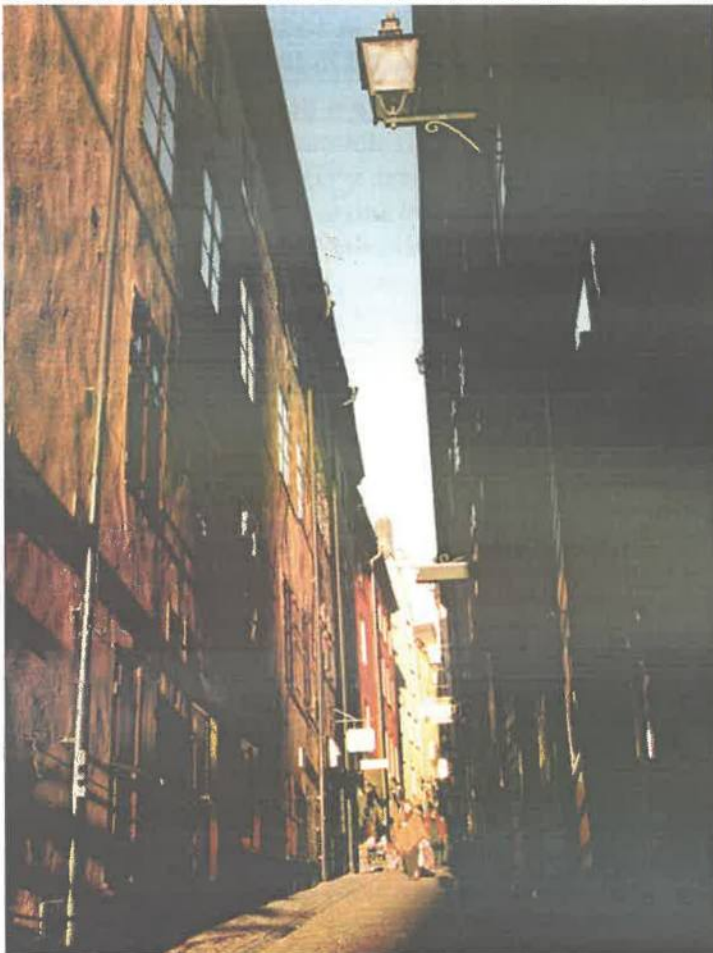
W-OTO i Nowiny Andrychowskie

Konkurs „Zdjęcie miesiąca kwietnia 2002”

W wyniku głosowania klientów w miesiącu kwietniu zwyciężyły prace: Iwony



Kolodziejczyk z Andrychowa, a w edycji INTERNETOWEJ (na stronie <http://camera.art.pl>) fotografia Bartosza Górki - gratulujemy! „Zdjęcia miesiąca” we-



zmą udział w konkursie „Zdjęcie roku 2002”, w którym nagrodą główną jest aparat fotograficzny!

ZAPRASZAMY do **W-OTO**

w PASAŻU HANDLOWYM



101,6 FM

NOWINY

Andrychowskie Nakład: 2800 egz.

Miesięcznik. Pismo samorządu lokalnego Ziemi Andrychowskiej. Redakcja: 34 - 120 Andrychów, ul. Krakowska 74, skrytka pocztowa 27, tel. (033) 875-23-13

nowinyandrychowskie@wp.pl

Redaguje zespół w składzie: Maria Biel - Pająkowa, Jadwiga Janus, Franciszek Penkala, Łukasz Dziedzic, Jan Zieliński (red. naczelny, techniczny, fotoreporter), Teresa Nowak (administracja)

Sklep **ERGOS**

farby, kleje
gwoździe, wkręty
gipsy, rygips

Poleca:

komputerowe mieszanie farb - **gratis**

Ceny promocyjne

Andrychów, Krakowska 37 (obok byłej Porodówki)
tel. 875 - 45 - 37



Mechanika Pojazdowa

Blacharstwo - Lakiernictwo w komorze bezpyłowej - Diagnostyka

„NOWAK”

Wypożyczalnia samochodów



Pomoc drogowa

Mieszalnia farb Sikkens

Wymiana szyb samochodowych

ul. Żwirki i Wigury 70g
34-120 Andrychów

tel. (033) 875-97-49
0 606 130 009

Restauracja Bar „NOT”

Czynne codziennie w godz. 9,00 - 24,00

tania i smaczna kuchnia domowa:

śniadania, obiady, kolacje,
w ofercie specjalnej - całotygodniowe
posiłki tylko po 7 zł

Ponadto organizujemy:
wesela, bankiety, przyjęcia komunijne
i inne imprezy okolicznościowe

Andrychów, ul. Krakowska 83 tel. 875 - 63 - 77, kom. 602 512 923



WYTWÓRNIA KOTŁÓW GRZEWCZYCH

PROTECH

GIERAŁTOWICE 118 powiat WADOWICE

Tel/fax 0 33 875 51 87 875 52 84
WWW.PROTECH-WKG.PL



KOTŁY GRZEWCZE NA BIOMASĘ, DREWNO
TROCINY, WĘGIEL

Nowość!

WIELKA OBNIŻKA CEN KOTŁÓW DO 10%

OD 01.02.2002 DO 31.05.2002

KARO
MIAŁOWY KOCIOŁ C.O.
Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

STK
WĘGLOWY KOCIOŁ C.O.
Z DOLNYM SPALANIEM

KX TURBO
ELEKTRONICZNIE STEROWANY
MIAŁOWY KOCIOŁ C.O.

SZKÓŁKA DRZEWK OWOCOWYCH



Anna i Bogusław Dudek

Zagórnik, ul. Inwaldzka 42

tel. 875 45 42

Poleca szeroki asortyment drzewek
owocowych oraz ozdobnych

- iglastych i liściastych

Polecamy sprzedaż jabłek w cenie hurtowej

Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmujemy:

wtorki, czwartki, piątki 8³⁰ - 13⁰⁰,
środy 11⁰⁰ - 16⁰⁰.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy i zastrzegamy sobie prawo ich skracania.

Gazetę
wydrukowała

DRUKARNIA

Drukpress

Andrychów, ul. Garncarska 37, tel./fax 875 94 83, www.drukpress.home.pl

KRONIKA POLICYJNA

4 kwietnia

Tuż po północy policjanci zatrzymali dwóch osobników, którzy mieli najszerszy zamiar włamać się do sklepu monopolowego przy ul. 1 Maja.

5 kwietnia

Dwóch mężczyzn dokonało w jednym z kiosków „Ruchu” zakupu papierosów. Rzecz zwyczajna, ale panowie za prawdziwy tytoń zapłacili fałszywym banknotem 50-złotowym. Klientami zainteresowali się policjanci.

XXX

Do KP wpłynęło zgłoszenie o kradzież telefonu komórkowego z szatni jednego z zakładów pracy przy ul. Lenartowicza. Dokonali jej dwaj młodzieńcy. Sprawę skierowano do Sądu Rejonowego.

6 kwietnia

Nocni włamywacze dostali się do sklepu firmowego przy ul. Krakowskiej, kradnąc komputer, monitor, telefaks o łącznej wartości 3 tys. zł.

9 kwietnia

Około godz. 17⁰⁰ zgłoszono kradzież kolejnej komórki wycenionej na 400.- zł.

11 kwietnia

Minionej nocy złodzieje – włamywacze buszowali w jednym z budynków przy ul. Włókniarzy i skradli komputer, drukarkę i czajnik elektryczny (w sumie 3,5 tys. zł).

15 kwietnia

Tej nocy skradziono radioodtwarzacz z *hondy civic* zaparkowanej przy ul. Słowackiego (300.- zł).

17 kwietnia

Noc w wtorek na środę obfitowała w wydarzenia. Odnotowano włamania: do baru przy ul. Batorego (alkohol i „komórka” o łącznej wart. 1,6 tys. zł), do kiosku „Ruch” przy ul. Krakowskiej (papierosy i zapalniczki za prawie 6,8 tys. zł), do parkującego przy ul. Lenartowicza *renaulta trafica* (pościel, kołdry, poduszki, poszewki – straty 3 tys. zł, przy okazji wyjaśnienie: *renault* to samochód a nie hotel, jak mogłoby wynikać ze skradzionego asortymentu!). Jednocześnie tej samej nocy andrychowski policjanci zatrzymali 6 osób podejrzanych o szereg włamań do domów letniskowych na terenie gmin Andrychów, Czernichów, Gilowice, Kobiernice i Wadowice, dokonanych w roku bieżącym i poprzednim. U podejrzanych znaleziono znaczną część przedmiotów pochodzących z kradzieży.

XXX

Policjanci zatrzymali dwóch przybyszów spoza gminy, którzy okazując sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu, usiłowali wyłudzić w jednym z andrychowskich banków 7-tysięczny kredyt gotówkowy.

18 kwietnia

Kolejne nocne włamanie do pomieszczeń biurowych. Łupem złodziei, którzy wybrali adres jednej z firm przy ul. Batorego, padł komputer wraz z oprzyrządowaniem za 2,5 tys. zł. Ta lub inna ekipa włamywaczy za cel wybrała sobie właśnie budowany w Gieraltowiczach dom rodzinny – ukradli piec co i 50 szt. żeberek kaloryferowych – straty wyniosły ponad 6 tys. zł.

(ciąg dalszy na str. 34)

NAPRAWA KOSIAREK

DO TRAWY

STIHL®

Andrychów, ul. Krakowska 146

tel. fax 875 19 51

Transport maszyn w ofercie

PAT-POL

PHU „PAT-POL”
34-120 Andrychów, ul. Batorego 1/3
tel./fax 033 875 82 93
tel.kom. 0606 194 109

SYSTEMY ALARMOWE

Świadczymy usługi w zakresie:

- systemy alarmowe
- telewizja przemysłowa
- iluminacje zewnętrzne
- automatyka bram
- ochrona fizyczna

» DOMENA «
autoryzowany partner

ulga z tytułu wpłat na PFRON - ok. 35% wartości świadczonej usługi netto

ZAPRASZAMY

KABLE - PRZEWODY, OSPRZĘT ELEKTRYCZNY



Mieczysław Cichoń

Andrychów, ul. Krakowska 134
tel. 875-87-62

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE INSTALACJE ODGROMOWE POMIARY ELEKTRYCZNE

Andrychów, ul. Dąbrowskiego 47
tel. 0-602-775-098, 870-53-10



CZESŁAW MIARKA
dealer OPTIMUS SA
KOMPUTERY KASY FISKALNE

ul. Słowackiego 4a, Andrychów
tel. 875-18-21, 0 603 071-241
www.miarka.com.pl



BANK SPÓŁDZIELCZY W ANDRYCHOWIE

ul. Krakowska 112

tel. 875 29 55, 875 35 77

KREDYT SZYBKO I TANIO

składając kompletną dokumentację kredytową
pieniądze otrzymasz w ciągu dwóch godzin
z oprocentowaniem już od 15%

Nie przepłacaj u pośredników - przyjdź do nas

Bank Spółdzielczy czynny: od 7¹⁵ - 16³⁰, sobotę od 7¹⁵ - 13⁰⁰,
a w ODDZIALE WIEPRZ od 7¹⁵ do 14⁰⁰ (we wtorek do 16⁰⁰)



Całodobowa STACJA PALIW

inż. Wit Ziółkowski

34-120 Andrychów ul. Szewska 46a
tel. (033) 875-28-16

Paliwa dostarczane i kontrolowane przez
Polski Koncern Naftowy

Polecamy nowoczesne usługi:

Ceny promocyjne!
Komputerowe sprawdzanie i ustawianie geometrii pojazdów
Bezdotykowe mycie samochodów
Kompletny serwis ogumienia

Elpir S.C.

L.H. Pietraszek

Andrychów, ul. Szewska 3 (obok
stacji paliw), tel. (033) 875-15-12

elektroinstalacyjnych i oświetleniowych

Oferuje:

szeroki asortyment artykułów elektroinstalacyjnych:
przewody, kable, osprzęt podtynkowy i nadtynkowy,
usługi elektroinstalacyjne

MONTAŻ ELEKTRYCZNEGO OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO

Hurtownia czynna: od poniedziałku do piątku od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
sobota od 8⁰⁰ do 13⁰⁰